

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

— Z Warszawy Delegacya od Najjaśniejszey Konfederacyi wyznaczona do examinowania Kommissyi Skarbowey Koronney, zakończyła w przeszłym tygodniu swą czynność.

Druga także Delegacya z woli Najjaś: Konfederacyi examinująca Kommissyą Woyskową, równie zakończyła dnia 3go tego miesiąca poraczoną sobie pracę.

Kommissya Skarbu Koronnego, kadencyą Sądów dnia 1go tego miesiąca rozpoczęła.

Przybyli tu do Warszawy dnia 1go tego miesiąca Xiążę Sapieha Woiewoda Smoleński. — *Zabiello* Kommissarz Skar:

Dnia 2go Xiążę Jablonowski, Kasztelan Krakowski.

Dnia 4go *Jasewil* Książ Moskiewski. — *Linqard* Lord Angielski.

Wypis z Rapportu pod datą 31. Stycznia 1795. przyślanego z Wrzesni.

Dnia dzisiejszego o godzinie 10. z rana, po ustąpieniu garnizonu Polskiego do miasta Karnika, woysko Pruskie dwiema bramami do Poznania weszło. Nayprzód stanęła komenda Generała *Trinke*, a potym sam Generał *Müllendorff* na czele woyska przybył. Ze Wschowy także garnizon Polski, który tam stał, ustąpić przed nadchodzącym woyskiem Pruskim był przymuszony. Dywizye nasze maternią w Kaliskie. Niektóre ku Stawiszynu iak słyhać dążyć mają. Tu w Wrzesni Garnizon Polski dotąd przy kasie zostaje. — Z nad granicy Śląskiej donoszą, iż i tam woysko Pruskie przez Rawicz ma wkroczyć.

Dnia 28. tego mies: przyjechał Generał Cetrytz Ostrowskiego Porucznika, ażeby regiment Polski ustąpił. Kolumna, która z strony Prus weszła, składa się z 8,000. ludzi, ma 8. armat. Twierdzą, iż wojsko Pruskie w głąb kraju ma się posuwać. — Nim Generał Müllendorff przybył do Poznania, żądał od Konfederacyi wyznaczenia Kommissarzy prowiantowych. — JPP. Miaskowski kawaler Maltański, i Grudziński Kommissarz wezwani są do tej czynności.

Uniwersał Konfederacyi Ziemi Warszawskiej względem urlopowanych, aby powracali do wojska &c.

KONFEDERACJA ZIEMI WARSZAWSKIEJ.

Wszem w obec i każdemu z osobna komuby o tym wiedzieć należało, mianowicie JOO. JWW. WW. i UUr. dóbr i wsiow Ziemskich i Duchownych Królewskich, Dziedzicom, Zastawnikom i iakiegożkolwiek bądź tytułu Possessorom, niemniey Miast i Miasteczek tak wolnych Rzeczypospolitey, iako też Duchownych i Ziemskich, Magistratom i Urzędnikom wiadomo czyni: = Iż gdy JW. Ożarówski Kafztelan Woynicki, wojsk Rzpltey Generał-Lieutnant dywizyą Mało-Polską kommanderuiący; od najwyższej zwierzchniey swey władzy wojskowej, o ściąganie wszystkich żołnierzy urlopowanych, do Korpusow swoich zaordynansowanym będąc; Konfederacyą swoię, przez Notę podaną, względem wydania Obwieszczenia do Obywateli Ziemi Warszawskiej: Iżby ciż żołnierzy urlopowanych, przy nich lub w ich Juryzdykcyach teraz znajdujących się obwiescili, i onym o wyższym od ich kommed do powracania iak najprędzszego, do swych kompanii ordynansie donieśli, zarekwirował. Przeto Konfederacya swoia ninieyszym Uniwersałem Przechacnych Obywateli Ziemi swoiey obowięzuie; aby dogadzając najwyższej władzy wojskowej okolicznościom, tychże urlopo-

wanych żołnierzy (jeżeli iacy przy nich , lub w ich dobrach czyli juryzdykcyach znajduią się) o takowym wyższym ordynanfie uwiadomili , i aby iak nayprędzey do swych korpusow powracali ; onych zachęcili.

Będąc zaś troskliwą Konfederacya ninieysza , aby obywatele Ziemi Warszawskiej w wydanym sianie Liwrantowi dla woyska Rossyiskiego , za Paletami swey Konfederacyi nie zostali pokrzywdzonemi , oraz iżby Konfederacya ninieysza mogła być iak naydowodniey dla dobrego porządku informowaną , wiele rzeczony Liwrant dotąd wybrał od Obywateli siana , a wiele i od których nieodebrał. Zaleca Przewodnym Obywatelom , iżby w przeciagu miesiąca iednego od daty ninieyszego Uniwersału , kwity przez Liwranta Szmula Jakubowicza , na wydane siano w Kancellaryi swey Konfederacyi dla obrachunku z tymże Liwrantem na ręce Ur. Sekretarza za Rewersem złożyli , a to pod upadkiem w pretenfyi i uznaniem za nieprzystawione siana podług Paletu.

Kiedy zaś Konfederacya swoia , prawdziwie z smutkiem odbiera wiadomości , iż niektórzy Ziemi Obywatele , pomimo upatrywania z konsekwencyi wynikley szkody własney i wspól - obywatelów , Prowianta i Furaże przez nichże samych dla woyska Rossyiskiego wydawane , od osób woyskowych odkupiają ; zapominając o tym , że oniż sami i inni wspól - obywatele , po strawieniu przez woysko Furażów i Prowiantów na nowo inny dawać muszą ; Zaczym Konfederacya ninieysza , po zniesieniu się w tey mierze z kommendą naywyższą woyska Rossyiskiego : ostrzega Obywatelów , iżby tey praktyki szkodzącey innym Obywatelom , ba i im samym czynić nieważyli się , i oraz ninieyszym Uniwersałem deklaruie , że takowy dostrzeżony przekupujący Obywatel i na czyiażkolwiek Delacyą doniesiony , w Sądzie swey Konfederacyi z Regestru *Direkti Mandati* sądzony i za szlufnym przekonaniem karanym będzie.

Który to Uniwersał, aby wiadomości każdego do-
szedł, do druku podać po Parafiach rozestłać Ur. Se-
kretarzowi swemu zaleca. Zaś JXX. Plebanow, iż-
by takowy Uniwersał z ambon publikowali obowię-
znie. — Dan w Warszawie na festyi dnia 25. Mca
Stycznia 1793. Roku.

Onufry KICKI K. W. Kor: Marsz: K. Z. W.

W Warszawie Taxa Chleba stosowna do ceny zboża.

Ponieważ cena zboża podług uczynionych Rap-
portów na targach Warszawskich i Pragkich, iako
to: Pfenicy korzec à fl. 15. Zyta korzec à fl. 10.
bydź w tym czasie okazuje się. Przeto Urząd Mar-
szałkowski Koronny taxę chleba pszennego i żytnego
stosownie do proporcji gatunku Mąki od dnia 1. Mca
i Roku bieżących do dnia 10. Mca Lutego Roku te-
goż 1793. proporcjonalnie ustanawia.

CHLEB PSZENNY.

	Fun:	Łoty.
<i>Z Mąki przedniey Montowey.</i>		
Bulka za groszy trzy miedziane ważyć ma	—	9.
<i>Z Mąki drugiey poslednieyszey.</i>		
Bulka za gr. dwa miedz: ważyć ma	—	15½.
Kukielka z teyże mąki za gr. 7½. ważyć ma	1.	21.
<i>Z Mąki trzeciey poslednieyszey.</i>		
Kukielka za groszy 7½. ważyć ma	2.	—

CHLEB ZYTNY.

	Fun:	Łoty.
<i>Z Mąki pyłowey piękney.</i>		
Bochenek za groszy 6. ważyć ma	2.	3.
Bochenek za groszy 12. ważyć ma	4.	6.
<i>Z Mąki targowey podleyszey.</i>		
Bochenek za groszy 6. ważyć ma	2.	16½.
Bochenek za groszy 12. ważyć ma	5.	1.
<i>Z Mąki razowey.</i>		
Bochenek za groszy 6. ważyć ma	2.	30.
Bochenek za groszy 12. ważyć ma	5.	28.

Podług którey to taxy, aby Piekarze Warszawscy
zachowując gatunki wyżey wyrażoney mąki, bułki,

kukielki i chleb dobrze wypieczone solone i wagę oznaczoną utrzymując z mąki nie sętehtey robili i wypiekali. Szale, wagi, gwichty stęplem Marzałkowskim Koronnym oznaczone, oraz taxy ninieysze w domach, piekarniach i u straganow, w celu żeby sobie każdy kupujący chleb, gdy mu się podoba odważył (co mu zabroniono być nie powinno) aby wszyscy Piekarze i chleb przedaiący zawżze mieli pod karami w taxie urzędowej wyrażonemi surowo przykaznie się. Datum w Warszawie dnia 1. miesiąca Lutego 1793. Roku.

*Stanisław Kossecki Cześnik Podolski, Łaski
W. Koronney Sędzia mpr.*

Z A G R A N I C Z N E. F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 13. Stycznia.

Wspomnieliśmy dawniej, że Obywatelka Olimpia Degouges, gdy Król Panow Malesherbes i Target za Obronców sprawy swej wybrał, a P. Target gdy się wymówił od tey posługi przez boiaźń iakiegoś niebezpieczeństwa, pod ów czas ta Dama dopraszała się u Konwencyi Narodowej, aby iey dozwolono stawać na obronę Ludwika, teraz list przez nią pisany do Zgromadzenia Narodowego dostawszy, tłómaczymy go z Francuzkiego.

Czyta Sekretarz w Konwencyi Narodowej list od Obywatelki Olimpji Degouges w tym znaczeniu:

Obywatelu Prezydencie! Oskarżę ochotę moję po odważnym Malesherbie stawać w sprawie Ludwika. Odłożmy to na stronę, że jestem Niewiasta! Wszak Heroizm i wspaniałość umysłu wydziałem też bywa i płci naszey. Teraznieysza nawet rewolucya nie jeden takowy nam przed oczyma stawi przykład. Jestem w rzetelney otwartości serca Republikantka. Nie poczuwam się do żadnych zarzutów, lub takich przywar, któreby mię od tey usługi hamowały, o tym nikt nie wąt-

pi, nawet ci którzy udają, że nie widzą mych cnót obywatelskich. Nie wglądam w niczyje opinie, ale swojey się własney trzymam, że mogę Ludwika bronić. Jestem tego zdania, że i Ludwik iako w dostojności dawniey zostający Króla, podlegał błędom, lecz utraciwszy ten wywołany od Narodu tytuł, przestaie być winnym w oczach Rzpltey, bo za przestępstwa, gdyby iakie popełnił, już dostatecznie jest ukarany.

Przodkowie Ludwika dopełnili miarę nieszczęśliwości Narodu Francuzkiego. Przez nieprzewidziane iakieś wyroki tkrużył się kielich goryczy długo cierpianey w ręku teraz nieszczęśliwego Monarchy tego, a wszystkie podruzgotane sztuki owego blasku zwały się na głowę biednego Ludwika. Mogę to dodać, gdyby Dwór jego skażeniem poczciwości wszelkiey pamiętny, nie zaszczeplił złych czynności, nichtby Ludwika nie uiać nie mógł cnocie.

Ządam aby mi Konwencya Narodowa i sam Ludwik *Capet* dozwolił, szędziwego starca Pana *Malesherbes* 80. lat już mającego pomocą moią ku obronie Ludwika wesprzeć, gdy takowa posługa zdaie mi się być godną całej dzielności, i całej odwagi kwitnącego wieku. Nigdybym się nie odważyła tak wielą obronami wstawionemu towarzyszyć mężowi, gdyby okrucieństwo dalekie od wszelkiey czułości, a egoizmu pełne Pana *Target* od stawiania za Ludwikiem uchylającego się nie zapaliło we mnie heroizmu, i tklivosti mey nie zwróciło do najsświętszych ludzkości obowiązkow. Mogę tu zaraz odwagę tę moię życiem przyplacić. Jedna z wielu scen Republikaństwa godnych, może bydz dopelniona teraz w czasie samey reprezentacyi strasznego aktu tey tragedyi. Jeśli mię w tym okropnym punkcie zawziętość rozdrażniona pozbawi życia, co podobno wielkaby mi przyniosło chwałę, a gdyby po moiey śmierci ieszcze przy swey mocy utrzymywały się prawa, błogostawiona byłaby pamiątka moia, gdyż sami nawet zbóycy, którzyby mi wydarli życie, będąc nakoniec z błędu wypro-

wadzeni, uroniliby iżę iaką nad zimnym moim grobowcem.

Niechże mi wolno będzie wynurzyć zdanie moje przed Konwencyą Narodową. Godna iest takowa opinia naypilnieyszey uwagi waszey. Ludwik ostatni iestli niebeśpieczniejszy dla Rzeczypospolitey, niżli Bracia lub Syn iego? Bracia Ludwika ziednoczeni są teraz z Mocarstwy obcemi. Wszystkie ich do tego dążą zamiary, aby swemu upadkowi przynieść iakikolwiek ratunek, Syn Ludwika niewinny iest, zostanie więc po Oycowskiey śmierci w życiu. O! iak wiele wieków wpośród kłótni, i wpośród rozmaitych partyi nie utworzą Pretendentów do Korony?

Rzymianie unieśmiertelnili swe imie przez wygnanie Tarkwiniuszów. Nie dofyć iest Królewską zwalić głowę aby go zabić, żyje Król długo ieszcze po swey śmierci. Ale pod ów czas prawdziwie za umarłego może być poczytany co do tronu, gdy po upadku swym w życiu iest zostawiony. Tu się zastanawiam, abym Konwencyi Narodowej czas do reflexyi owych czynienia zostawiła, które wynikają z tych moich przełożeń, którem tu przywiódła.

(podpisano) *Olimpia Degouges.*

Konwencya Narodowa po przeczytaniu tego listu nie dawszy żadney rezolucyi do dzienney roboty przyftąpiła. Obrońcy są późniey Panu *Malesherbes* przydani PP. *Tranchet* i *Deseze*, *Olimpii* zaś *Degouges* chęć do brą uwielbiono.

Głoszą tu, że Anglia i Hollandya neutralność zachowa, iezeli Francuzi Belgium; i wszystkie we Włoszech i Niemczech zajęte oddadzą stanowiska, oraz iezeli zezwolą, aby się Król z swoją Famillą z Granic Francuzkich mógł za wyznaczeniem mu dostarczającej pensyi wyprowadzić.

Prędkie doniesienie *Gazety Lipskiej*, któreśmy wytłumaczone w przeszley korespondencyi o wyroku przeciwko Ludwikowi na *Sessyi* dnia 15. zaszyłem, że nie dostatecznie szczeguly niektore opisało, przeto lepszą mając z innych

gazet informacją, o teyże sessji Czytelnikom naszym przesyłamy:

Dalszy opis Ludwika sprawy.

Po owych trzech w dniu 14. Stycznia przez *Garniera* ogłoszonych pytaniach: 1. Winny jest Ludwik? czyli nie? 2. Kara czy będzie podlegała sankcyi najwyższego Monarchy, to jest ludu? czyli nie? 3. Czy zasłużył Ludwik na śmierć? czyli nie? powstało wielkie zamieszanie w Konwencyi Narodowej. Prezydenci niemogąc zaspokoić poburzonych umysłów, ustępnie krzesła Panu *Treillard*. Wołania, aby zafolwować sessyą nie przestają. Siedm razy roztrząsanie tey sprawy było na tey sessji kończone, siedm razy gwałtownością innych Reprezentantów, sessyi dalszy ciąg znowu się wracał. Nakoniec zgodziła się Konwencya, że dnia iutrzeyszego przytąpi do głosów, każdego z osobna po imieniu wzywając, aby dał zdanie względem trzech kwestyi wyżej tu wyrażonych.

Niezmierna ciżba i wielkie oczekiwanie w sali Konwencyi Narodowej. Dnia piętnastego Stycznia zaczyna się pierwsze pytanie ułożone przez *Guadet* w tych wyrazach:

Pierwsze pytanie: Ludwik czy jest winny spisku przeciwko wolności Narodowej, i knowanego zamachu przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu Państwa?

Odpowiedź: Tak jest, albo, nie.

Zaczyna się wzywanie po imieniu. Każdy z Reprezentantów na katedrę wstępuje, i swoją opinią razem ogłasza, oraz obok nazwiska swego pismem to potwierdza.

Lanjuinais, i Biskup *Fauchet* mówią, że chcą dawać zdanie jako prawodawcy, nie zaś jako sędziowie.

Noel, którego syn w czasie terażniejszey wojny zginął na granicy, powiada, że nie chce dawać wyroku przeciwko zabójcy syna swego.

Gdy większość głosów zniefiona była, rzecze Prezydent: Konwencya Narodowa ogłasza, że *Ludwik Capet* winien jest konspiracyi przeciwko wolności Narodu, i knowania zamachow na powszechnie bezpieczeństwo Państwa.

Przystąpiono do *drugiego Pytania* przez wzywianie każdego po imieniu, czy sąd Ludwika, iaki wypadnie będzie podległy appellacyi do ludu?

Wielu z Reprezentantow dając swoje zdanie, przydawali niektóre do wyroku *tak jest*, albo *nie*, wyrazi niektóre.

Jeden mówiąc to słowo: *nie*, dodał: kto przebacza złym, szkodzi dobrym, kto przebacza tyranom szkodzi ludowi.

Drugi rzecze: Nie chcę wojny domowej, przeto daję wyrok *Nie*.

Inny: Nie chcę nowego Króla, przeto mówię *tak jest*.

Pan *Egalité*. Pełnię mój obowiązek, i ogłaszam wyrok: *Nie*, idąc za większością głosów.

P. Kersaint: Ja pełnię mój obowiązek, i mówię: *Tak jest*, idąc za zdaniem mniejszej liczby.

Stawa nakoniec *Rezultatum*. Reprezentantow dla choroby 5ch, z przyczyny zaś, iż się za pozwoleniem Konwencyi oddalili, lub że są na kommissyie wyśłani, nie było przytomnych 20. Deputowanych 484. wyrok dało *Nie*, to jest, że appellacya do ludu nie nastąpi.

283. wotowało *tak jest*, czyli, że appellacya ma nastąpić.

A zatem Prezydent ogłasza: Imieniem Konwencyi Narodowej tak ogłaszam, iż Dekret, który wyda Zjazd Narodowy nie będzie podpadał Appellacyi do ludu.

Prłat *Faucher* twierdził, że sumnienie mu nie dopuszcza wyroku dawać na śmierć Ludwika trzymając się zdania Kościoła Katolickiego *Ecclesia abhorret a sanguine*.

Obywatel *Egalité* gdy wotował z większością, iż appellacya nie ma iść do ludu, dziwował się pewny, że względem swego krewnego tak surowy wydał Dekret. Odpowiada Pan *Egalité*: Nieprzyjaciele ludu zawsze się dziwią, że ja powinność moję wypełniam.

Manuel względem Dekretu śmierci Ludwika zdanie swoje do gazet podał. Znakomitze tu myśli kładniemy. Kiedy się odważyła wykonawcza Władza pod armatami Brunswika, Burbonow syna, i Cesarzow Corkę z tronu do więzienia wtrącić, a czemuż Zgromadzenie Narodowe, które monarchią zamienić miało na rząd Republikański, nie dało rozkazu mężom dnia drugiego Września walczącym za wolność, aby Familią za granice Państwa wyprowadzili, dając iey wolność ukryć się w któreykolwiek części świata? Ja z mojej strony żądam, aby żył Ludwik, bo nie chcę, aby kto inny panował. Sekretne iakież mam przeczucie, że owi Republikańci, którzy od wczorayszego dnia, ukrywfszy się pod maską Brutusów, galeryom Paryżkim smutną karuselu obietnią komedią, gdy xięża i szlachta dla tego iedynie radziby więźnia Narodu widzieć z pod guillotyny toczącą się głowę, iedni, aby koronę iego Królewską złapać, drudzy, aby koronę męczeńską wsadzić na iego mógli głowę. Z iedney strony lękam się, abym znowu Króla nie dostał, z drugiej, aby ieszcze ieden nie przybył święty. Kolebka Rzeczypospolitey podobna iest do Moyżesza kolebki. Bałwan ieden może ją rozbić. Samo tylko prawo może rozkazywać wiatrom i morzu. Gdyby śmierć iednego wielkiego winowaycy nieuchronnie potrzebną była, ja pierwszy mieczbym w sercu iego utopił. Lecz będąc Prawodawcą nie iestem pewny, czy iestem sędzią, i w tey Konwencyi Narodowey, która na stolicy sęstwa zasiadać dla dania wyrokow nie powinna, odważam się żądać, aby więzienie *du Temple* póty było tęgiami bastylli zaporami umocowane, póki ludowi nie będzie xięga praw napisana, podług

którey dopiero w ten czas na Ludwika może bydź ferowany dekret.

Trzecie pytanie: Ludwik ma bydź karany śmiercią, czyli nie? na dzień 16. odłożono.

Dnia 16. Stycznia. Zjazd Narodowy Dekret śmierci dnia 16. t. m. na Ludwika za większością iedynie 5. ferowało głosow. Gdy dnia 17. wieczorem o godzinie 6tey wotowanie na trzy zapytania zakończyło się: nadesłany; był List ieden od obrońcow Ludwika, a drugi od Hiszpańskiego Poffa, lecz Konwencya Narod: czytać nie pozwoliła, i po niektórych sporach do porządku dziennych robot przystąpiono. — Rzecze zatym Prezydent: Obywatele! Teraz wam na Ludwika surowo uczyniouy Dekret ogłoszę; Zgromadzenie składa się z 745. członkow. Jeden zśzedł śmiercią, sześciu iest chorych, dwóch bez przyczyny, a 11. z okazji interessow gdy nie są przytomni, czterech zaś nie wotowało; zostały więc 721. wotujących, a konieczna większość wymaga osób 361. Wotowało zaś 23. na śmierć, którzy czas tracenia Ludwika nowej inkwizycyi zostawili. Dali ośmiu zdanie na śmierć z iey odłożeniem na czas dalszy, dwóch na śmierć skazali z odłożeniem exekucyi aż do czasu pokoju. Innych dwóch wotowało na kaidany; 519. na ściffe więzienie, 366. na śmierć. Obywatele! karą więc Ludwika iest śmierć.

Piszą z Sabaudyi, iż tam wielki niedostatek żywności. Wyfzedł przeto rozkaz od Rady wykonawczey Paryzkiej do Generała terażnieyszego nad woyskiem w tamtych stronach kommandanta *Kellermana*, iżby niezwłocznie w Państwa dalsze Sardyńskie pomykał oręż Francuzki.

P. Louckner zapomniany od 3. miesięcy w Paryżu, gdzie ma dalszych rozkazów Konwencyi Narodowej czekać przykazano, otrzymał teraz wolność z Paryża wyiachać, dokąd się mu podoba. Zdaje się, że nie będzie już do służby wojenney użyty.

Z pośród prawodawczych Osób II. za odkryciem papierów w *Thulleries* znalezionych do współnictwa kontra-rewolucyi należące doniesieni są Komisji 21. Konwencya Narodowa dekret wydała, aby więci byli do aresztu, i aby w departamencie Trybunału kryminalnego sądzeni byli.

Dwa są projekta na pogotowiu, które w prawo zamienione mieć Patryoci żądają: *Amo*. Spisanie, czyli nowa konfrypcya żołnierzy we Francyi: Chcą aby na początku Marca przyszłego ciągnione były losy na wszystkich bez wyłączenia Obywatelów, którzy się tylko znajdą broń dzwigać zdolni. Na każde 9. osób ieden wyciągniony losem będzie, i ten zostanie w domu, a 8. innych powinni iść na wojnę. Rzecz bardzo ciekawa, czy takowy projekt będzie dekretowany.

Drugi w Deputacyi projekt jest przygotowany. Ma być zakazana wszelka robota Złotnikom. Nikomu bowiem żadnych meblow i iakichkolwiek serwisow ani srebrnych, ani złotych używać nie będzie wolno. Wszystek materyał do mennic dla przebiccia na pieniądze powinien być oddany.

Obywatel *Alsinfore* donosi Jakobinom Generała *Dumourier*, iż handlem wina bawił się, z wielką swoją korzyścią, a znaczną stratą wielu, którzy zwycięskim obarczeni orężem, nieśmieli na skargę podnieść głosu. Odzywają się woluntaryusze, iż gdyby chciał *Dumourier*, dawno byłby Panem *Coblentzu* i *Trewiru*. A Generał *Custine* nigdyby nie był przymuszonym cofać się przed wojskami zprzymierzonymi. Nakoniec malowano *Dumouriera* iako człeka, który lepiej umiał skarb Rzpltey rozpraszać, niżli iey nieprzyjaciół zwyciężać. Takowe oskarżenia czerniące Generała, złość potwarzliwych wyjaśniły, a wojska potrzebom żadnego nieprzyniosły zaradzenia.

Po owym Aweniońskim przypadku, Nuncyusz Papiński z Paryża wyjechał, mając jednak tu mieszkanie swoje. Wkrótce potym żądał dla dwóch ludzi

swoich paszportu. Rada powfzeczna na paszport zezwoliła, jeżeliby obydwu z Włoch rodem; odmówiła zaś, jeżeliby Francuzi byli. Pozostałe srebro ięgo, i tóre około 700. mark: ważyło, obrachowane i do mennicy na sropienie odesłano. Temi talarami rzekł ieden z Rady, płacić będziemy woyskom naszym, które drzewo wolności we Włoszech zaszczipią.

Do tych czas tu w Paryżu i w Departamentach wszystko iest spokojno, chociaż niektóre zdawały się być zamiary, aby lud i woysko poburzyć. W *Belgium* Emigranci rozrzucili pismo zachęcające woyskowych, aby się ci w process Ludwika wnieśli. Rzecz była taka: „Wasz Rządca iest w kaidanach, wiodą go na teatr śmierci, a żołnierz milczy? Kommissarze Zgromadzenia Narodowego pismo to do Paryża odesłali; z tey okazji poburzyć się zamysłano.

W *Rotomagu* burza wielka tylko co niepowstała. W tameczney gazecie 5 Departamentow, które dawnieyszą *Normandyą* składały, publicznie było żądanie, aby znowu przywrócić Króla tegoż samego Ludwika. Pewna liczba tamecznego ludu przypieła białe kokardy, drzewo wolności obaliła, i wiwat Król wołała. Gwardya iednak Narodowa wnet ten postępek burzliwy uśmierzyła. Wzięto 15. albo 20. dowodzcow, i do więzienia wtrącono.

A N G L I A.

Z *Londynu* dnia 15. *Stycznia*. Sławny bill od *Lorda Grenville* podany o Cudzoziemcach, po żwawych kilku sesyjach w prawo czyli Akt Parlamentu zamieniony i od Króla sankcyonowany choć w treści tu kładniemy:

1mo. Wszystkich Cudzoziemców za przybyciem do portów Angielskich imiona i stan opisany będzie.

2do. Nie będzie im wolno mieć z sobą ani broni, ani amunicyi.

3tio. Wyiachać im z mieysca, gdzie się przylądają nie będzie wolno bez paszportu danego przez

pierwszego z Magistratowych, albo przez dwu Sędziów pokoju, a w tym paszporcie wyrażone będzie miejsce dokąd się udać maia.

4to. Odmiana paszportu, albo zfałszowanie imienia ukarane będzie wygnaniem, a w przypadku powtórzonego przestępstwa, zawieziony będzie winowayca za morze do wysp, gdzie osadzają łotrów, na całe życie.

5to. Sekretarz stanu ma moc każdego podeyrzanego cudzoziemca odesłać pod straż Oficjalisty Królewskiego, aby przez niego za granice był wywieziony.

6to. Król Jmć może bądź przez proklamacyą, bądź przez rozkaz Rady, albo przez partykularny ręką swoią podpisaną bilet każdemu z Cudzoziemców zostającemu w podeyrzeniu miejsce inne rezydencyi w Państwie naznaczyć według okoliczności oprócz kupców i onych Kommissantów przybyłych od 1. Stycznia R. 1792.

7mo. Ci zaś cudzoziemcy podadzą w czasie wyznaczonym Sędziom pokoju, albo pierwszemu z Magistratowych miejsce specyfikacyą imion swoich, stanu i znaku pod którym mieszkaia.

Za dług na flinty Hollenderskie 10. tysięcy funtów: zaciągniony Kredytor podług zwyczaju Angielskiego do więzienia P. *Beaumarchais* oddał. Uwolniony wkrótce został na porękę Pan *Beaumarchais*. W peryodycznych Angielskich pismach od kilku Francuzów nieprzyjaznych został dotknięty. Obaczmy iaką daie odpowiedź.

Odpowiedź Pana de Beaumarchais na niektóre Artykuły pism peryodycznych Angielskich.

Czytałem w piśmie wczorayszym nazwanym *Times* z Londynu dnia 1. Stycz. 1793. słodkie powinnowanie, które ieden anglizowany Francuz oswiadcza mi, że mię osadzono w więzieniu dodaiąc, iż gdyby

Sprawiedliwość zachowana była, dawnobym powinien być tam wtrącony.

Czytałem dziś w drugim piśmie peryodycznym *Morning chronicle* powinowanie drugiego Francuza, który ciefzy mych przyjaciół tym zapewnieniem, że nie był nigdy więziony.

Dzięki składam bez wyłączenia wszystkim spokojności moiej opiekunom. Bardzo ich wielka względem mnie pieczołowitość jest dowcipna bez wątpienia, lubom ja żadnego Francuza o litość nad mym biednym stanem nieprosił, tylko potrzebowałem iakiego dobrego Anglika, któryby dał za mnie kaucyą. Znalazłem takiego dając mu słowo honoru, że niewyidę z mey stancyi do miasta, póki nie będę zakwitowany od wspaniałego Poręcznika mego na to, że m dzieścię tysięcy Luidorow opłacił tym, którzy mi ie pożyczycy. Co abym uskutecznił, naysilniejszego dokładam starania przyrzekając moim przyjaciołom przebiiającym się przez pismo *Times* i *Chronicle Nationale*, wkrótkim bardzo czasie podać do Konwencyi Narodowej prozbę i memoriał, które uwolnią Ichmościow takowych przyjaciół od wszelkiej względem osoby moiej nadto czuyney troskliwości.

Caron Beaumarchais.

BELGIUM.

Z Bruxelli Dnia 12. Stycz: Już teraz wiadomo, że Armia Generała *Dumouriera*, która w Kraiach Belgičkih, Leodyyskich i pod Akwisgranem stoi, składa się z 20000, ludzi.

Dnia 19. Stycz: Wczoray nowo ustanowione Belgićkie i Leodyyskie Zgromadzenia Sansculotów w Kościele S. Guduli przysięgę Obywatelską wykonały: a potym nowa chorągiew i piki były poświęcane. Pod Eskortą zatym Francuzką piechoty i iazdy na wielki Rynek z 4. armatami udali się. Gdy się ku Drzewu Wolności zbliżyli, Urzędnik ieden czytał Dekret przeciw-

ko PP. *Van de Noot*, *Van Eupen* i owey znaney *Pinault* podług tego dekretu ci dowodcy dawnieyszey Rewolucyi na ogień skazani byli. Sławne *Joyeuse entrée* i zbiór Brabantkich dawnych Przywilejów były podarte i spalone. Ztąd udali się na plac Królewki: gdzie Statuę Xcia Karóla przy wystrzeleniu z armaty obalono. Toż samo stało się z Statuami niektórych Cesarzów; które dotąd były Zwierzyńca ozdobą.

W Leodyjskim zdaie się bydź więkza część Narodu skloniona do złączenia się z Francuzką Rzpltą.

N I E M C Y.

Z *Kolonii Dnia 11. Stycz*: Brygada Woysk Austriackich pod Kommandą Arcy-Xiążęcia Karóla tu przyjechała wczoray: a dziś Generał Graf *Clairfait* spodziewany. Francuzi wynaleźli machinę, za pomocą której najszybciej armatę dziecie przenosić może.

Z *Wiednia D. 19. Stycz*: Listy z Jafsów donoszą, że przeznaczony do Konstantynopola Rossyiński Posel w Jafsach z licznym stanem Dworem, o którego przybyciu skoro Hołpodar Wołoski powziął wiadomość, odwiedził go z wielką paradą. Mniemają Statysci, że ten Posel na czas ieszcze do Konstantynopola zjedzie, aby tam intrygi, które Agenci Francuzcy knują, wnieść obrócić, przez które oni w dywanie usiłują Partę do wojny przeciw obydwom Cesarzkim Dworom nakłonić.

Z *Frankfurtu d. 15. Stycznia*. Imperatorowa Rossyińska wielki Powiat dla Emigrantów Francuzkich w Krymie wyznaczyła, a Xciu de *Condé* 200,000. Rublow na expensę podróżną dla tych, którzyby się tam udać żądali, wyliczyć kazała. Minister Rossyiński *Romansow* daie Emigrantom Paszporty. Powiada, że taż Monarchini wydała rozkaz, aby Xiążęta Francuzcy proszeni byli do Peterzburga przybyć. To pewna, że namieniony Rossyiński Posel do *Hamm*, gdzie się teraz Francuzcy Xiążęta znajdują, nie dawno wyjechał.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO

Y ZAGRANICZNEGO.

We Włoczek dnia 5. Lutego 1793. Roku.

Rezolucya na Notę JW. Ożarowskiego wyszła w Konfraternii Ziemi Warszawskiej na Sejsyi pod Datą Dnia 2. Lutego Roku 1793.

Konfederacya Ziemi Warszawskiej. — Na Notę JW. Ożarowskiego Kasztelana Woynickiego Gener. Lieutnanta Woysk Rzpłtey Dywizyą Małopolską i Garnizonem Warsz. Kommanderującego, w dniu dzisiejszym do swej Konfederacyi w doniesieniu o wymaszerować mającym Regimencie Szefstwa JW. Działyńskiego z Warszawy do Łowicza z całym armatami Batalionowemi i transportem 20. sztuk armat Batalionowych; tudzież konwojem Kawaleryi z 50 koni składających się, i oraz stąd w żądaniu nayprzód przyzysobienia żywności na Trakcie dla tegoż Regimentu. Podług rekwizycyi kommanderującego, powtórnay wydania zalecenia Konfraternii Formalskiej: iżby ci koni pod powozki namiotowe za opłatą przyzwoitą przystawili — podaną odpowiadając oświadcza. — Co do pierwszego — iż swoia Konfederacya znając dobrze terażniejszy stan Obywateli swoich, lubo nie ubliży wydania dyspozycyi swoich do Obywateli o przystawienie potrzebney żywności dla rzeczonego Regimentu. Wszelako zapewnić nie może, aby na tym Trakcie, iako przez przechody Woyska Rosyjskiego zniszczonym, mogli być Obywatele w dostarczeniu zupełnie potrzebnym Farażów sposobnemi. i dla tego w tym mieyscu przyłącza do JW. Generala swoje przełożenie, aby raczył kommanderującemu zalecić: iżby ten z tey okoliczności, gdzieby dostarczających nie mógł mieć potrzeb (co to naypewnięj będzie) był wyperśwadowanym i Obywatelom nie przykrym. — Co do drugiego: natychmiast zalecenie swoje wydała do Konfraternii Formalskiy Warsz. iżby ciż koni podług potrzeby za opłatą mierną pod powozki przystawili.

H I S Z P A N I A.

Wypis listu z Madrytu dnia 29. Grud: pisanego. Teraz właśnie gdy to piśmę powiadaia mi, że kawaler *de Bouille* i Pan *Calonne* tu przybyli. Twierdzą, że ci Ichmość dzisiejszego wieczora prezentowani będą u Dworu. mówią przytym, że mają zlecenia iakieś bardzo wiele znaczące i plan kampanii przyszley, który tym osobliwszy jest, że w sobie zawiera na wiele części Rzepltey Francuzkiey podział. Jest mniemaie, że Dwór nasz bardzo jest daleki od toczenia wojny z Francją. Gdybyśmy iednak Angielskich flott posilkami wsparci byli, możeby się i nasza armia wodna odważyła do nich przyłączyć. Od kilku dni przybyli tu Architekci morscy z Londynu. Mają ci udać się do Kadyx, aby ten port obwarowali: nakształt Angielskich portow *Plymouth*, lub *Portsmout*. Zdaie się, iż między Dworami tworzy się osobliwy iakis projekt, nad którym Paryż zadziwiony będzie.

Przeciwność iakaś nadzwyczajna okaznie się między oświadczeniem i czynnościami. Dwór nasz przyrzekł neutralność, a tym czasem w znaczney liczbie opatrzone różnego kalibru armaty ku granicom woyska tutejszego maszerują. Kuryer wysłany do Baiionny bardzo wiele zapytań odbierał, z czymby iachał, takową dał odpowiedź: Wiozę rozkazy *Xięcia d'Alcoudia*.

H O L L A N D Y A.

Z Hagi dnia 19. Stycznia. Kuryer po zawczoray przybyły do Generalnych stanów, doniosł o zasłęty potyczce pod Akwisgranem między woyskami Cesarскими pod kommendą Generała Grafa *Clairfait*, i Francuzami, których iakoby do 6,000. strata wynosiła, z poległemi na placu, ranionemi, i brańcami, głoszą też iakoby regiment francuzkich Huzarow dezertrował do woyska Cesarskiego. (Lecz nadeszłaże listy z Kolonii i innych mieysc o tym zdarzeniu żadney nie czynią wzmianki.)

Najciekawszi tu są wszyscy Paryżkich wiadomości. Jakobini jeśli kiedy zuchwali byli, teraz samą prawie tęną żwawością. Prezydent na fessyi tego klubu dnia 13. t. m. z temi ozwał się wyrazi: Oswiadczam się z moiey strony, że jestem w famey teraz insurrekcyi. Gdybym przeto Arystokrata uyrzał, kogokolwiek z klubistów Feuillaut, albo partyzanta Rolanda, lub innego iakiego tego rodzaju gałgana, na miejscu bym go w tym punkcie rozplatał.

O Flocie Francuzkiey donoszą tu listy, iż co narychley uzbroić mają 30. liniowych okrętów, i 20. fregat, które złączone z 22. już do boiu gotowemi okrętami, i 52. fregatami dawniejszemi, ściagną pewnie baczność morskich Potencyi.

Piszą z Calais, że przywiezione są do tego miasta z Anglii bardzo znaczne pieniądze.

WYSPA MALTANSKA.

Z Valetty dnia 15. Grudnia. Przygotowania wojenne tu się rozpoczęły. Jak prędko bowiem eskadry uzbroione po śródziemnym krążą morzu, zaraz w tutejszym porcie nie się nie opuszczają, coby na wzyftkie przypadki w gotowości nie było. Jednak neutralność zachować uzbroioną zamiarem jest naszym.

S Z W E C Y A.

Z Sztokholmu d. 12. Stycznia. Z drobnych okoliczności kilkakroć w tutejszym mieście powstające rozruchy wielką roztropnością Xcia Regenta są uśmierzone. Moc żołnierska grożąca okazywana była tylko dla postrachu nadal, z bliska zaś rady oycowskiey Regenta sfodycz, i poufałość w obcowaniu uśmierzyła burzącego się pospolstwa zapalę. Pastor Thorild, za pismo do buntu podżegające skazany jest do domu szalonych na 14. dni więzienia o chlebie i wodzie.

DONIESIENIA.

Zabaw Obywatelskich na ten rok numer pierwszy a wporządku V. Wyszedł z druku i zawiera, (1.) opisanie archipelagu i brzegów przyległych państwa Tureckiego. (2.) Zdania interesujące publiczności Angielskiey o prawach człowieka i rewolucyi francuskiey. (3.) Krótkie opisanie tego

się trafiło pod *Thionville* od początku aż do końca oblężenia. (4.) List jednej damy angielskiej z *Nizza*. (5.) Treść zdan parlamentu angielskiego względem niniejszych okoliczności francji i Europy. (6.) Opis nie przypadków wojennych między wojskiem francuskim i mocarstw skombinowanych.

Jan Dąbrowski około lat 30. mający blond, zęby na wierzchu, mowi po Mazowiecku, wzrostu średniego, chudeławy, twarzy czerwony, jagody szerokie i wypukłe nieco na twarzy mający, rodem z Podlasia, mający różne atestata, ied o W. Zorawkiego Szambelana, u którego lat dwa służył, drugie W. Maiewskiego Sity Dymitrowskiego, gdzie rok służył, a po wzięciu takowego atestatum uprosiwszy się nazad na służbę, w kilka miesięcy ukradł zegarek kameryzowany złoty z kamieniami z tym, Wilczurę kitaiem różowym podszycą, Pałecz stary Hussarki w nim sędz oprawny, tudzież kilkadziesiąt Złt! zarwawszy uciekł 9 Stycznia 1793. z Włodzimierza, ktoby go przejął niech do najbliższej komendy posłaż od a, a sam zgłosi się do W. Jmci Xiędza Juliana Antonowicza prokuratora XX. Bazylianów Powinicy Litewskiej m. k. i tego w Warszawie w Pałacu JW. Metopolity całej Rusi, będzie mu i prócz nagrody przyzwoitey koszt zupełnie wrócony.

Dnia 24. Stycznia Roku terażniejszego w Dubie z stancyi W. Jmci P. Antoniego Brochockiego Szamb: J. K. Mci, ukradziono fzkatulę Mahoniową z papierami różnemi, między którymi znaydowały się cztery Wexle pod dniem 6 Mca Czerwca Roku zesłego 1792. z tem ninieś zaplaceniu na dzień 30 Mca Stycznia Roku terażniejszego przez Ur: Mayfnera Bankiera Warfz: na ukazyciela na ogólną summę Cze w: Złt: 800. wydane i podpisane wspomnionego W. Brochockiego własne, a każdy z tych Wexłów obeymował summę Czerw! Złt: 200. Ktoby zaś postrzegł kradzież takową, raczy o tym donieść do Olyki do Jmci Pana Gubernatora tamteyżego, lub do Warszawy do JP. Makowieckiego Margrabiego Pałacu Radziwiłłowskiego do Warszawy.

Po śmierci Ur: Antoniego Partenfzteyna wżycy Kredytorowie i Debitorowie jego uwiadomią się, aby na Kommissyą z Reskrypru J. K. Mci w Warszawie w śtarym Mieście w Kamienicy Neo 61. agitującą się samu albo prze: Plenipotentów pod upadkiem w sprawie tak nayprędzej stawili się.

JP. Gawrył Iwanowicz przy wielu doskonałościach i praktykach posiada sekret ofobliwfy leczenia na cuchnienie z gęby, czy pochodzi ten defekt od zębów, czy z wnętrzości, snadno bez wielkiej kuracyi wyliczy, stoi na Długiej Ulicy w Oberży Niemieckiej na dole przeciwko Bilardu, którego co dzień załść można od godz: 10 ranney do godz: 12. a po południu od godziny drugiej do 4.

Sukcesorowie ś. p. JP. Sylwestra Obniskiego Towarzysza Kaw: Narod: woysk kor: lubo kilkakrotnie przez listy donosili JP. Janowi Obniskiemu Podporucznikowi kaw: narod: woysk kor: ze JP. Sylwester Obniski w części swojej wsi Zyrach w Woiewodztwie Podlaskim Ziemi Drohicckey sytuowaney na dniu 1. Grudnia Roku dopiero zesłego 1792. z tym się rozstał światem, a datą żadney nie miał od rzezonego JP. Podporucznika odezwy, umysłili onegoż tym publicznym o śmierci brata swego uwiadomić doniesieniem: aby dla dyspozycyi majątkiem (jako po bezpotomnym) do podziału między sukcesorow pozostałym, przybywał, lub gdyby to przybycie w tym czasie być nie mogło swoje zgłoszenie się do Miodusow przesłał pod adresem JP. Zbońiskiego Pocztmistrza w Krzemieniu. To doniesienie gdy czytane będzie od przyjaciół i znaiomych JP. Obniskiego, upraszają ciż sukcesorowie Obniskcy - o doniesieniu temuż, skoro pewnieyż o nim wiadomości, gdzie się znayduie, zająć będą mogli.

dom ścigając między niemi niezgody i kłótnie, gwałtem ich przytym odzierając z naysposobniejszych do utrzymania towarzystwa ludzkiego przez samą nawet starożytność poświęconych przywileiów. Te to są, których oni samą pamiątkę nawet zgładzić usiłują, niszcząc nawet dyplomata, na których są wyryte.

Dary same od tych przychodniow pod imieniem *braterstwa* i *wolności* ofiarowane, cóż innego są, jeśli *nierozwieszłość wyuzdana?* i jeśli nie ten dach irreligii, z którego się śawnie chlubią? lubo sami ięczą pod ciężarem okropney anarchii, łupieństwa, zabójstw i ośtatniey nędzy zubożałych familii.

Przezywają *despotyzmem* i *niewolą* wszystkie ustanowienia cywilne i duchowne, które dotąd szanowne były między ludzmi, ponieważ są nieuchronnie potrzebne do uszczęśliwienia i trwałości towarzystw obywatelskich. Ludzie nie mogą żyć bez rządu, któryby nie miał czuności nad dobrem obywatelów, a maxymy, które teraz Francuzi z orężem w rękę, chcą rozszerzyć, właśnie są utworzone do wywrócenia wszystkich władz rządowych, aby na ich miejsce wprowadzić wszędy bez-rząd, i wszystkie z niego wypływające kłęski, wbrew sprzeciwiające się dobremu porządkowi, bezpieczeństwu i spokojności człowieka.

Między wielą dziwnemi tey osobliwszey Proklamacyi wyrazami, nie możemy zamilczeć tego, co tam powiedziano iest o niektórych osobach nieznanomych i wzgardy godnych, którzy pod imieniem iakichysię *Deputacyi Batawów* chcą przywłaszczyć sobie władzę iakąs imaginaryną, i *Administratorami tymczasowemi* ogłosić się pragną, póki za przykładem nieszczęśliwey Francyi nieutworzy się *Konwencya Narodowa*.

Czyliż więc wyrzec się mamy władzy, śtodko u nas Rząd caley Rzpltey utrzymującey dla tego, iż byśmy poddali nasze własności, i wszystko co nay-

milszego mamy, i życie samo nawet kapryfowi niektórych osób nieznaomych, i wzgardy godnych? którzyby póty nami podług swej myśli rządili, pókiiby z ich rąk nieprzeszła rządowa władza do *Konwencji* nowej *Narodu* ślepo poftuszney *Francyi*, iako teraz widzimy w sąsiedztwie naszym

Jeſteśmy też pewni, że nie trzeba lud Rzpltey ostrzegać, iżby nieſkłaniał ucha na zdradliwe obietnice zaciągając ſię pod chorągiew mniemaney wolności, ani gdyby ſię pogroźek obawiał nic niezna- czących, obawiając ſię używać na obronę ſposobów, które nam przyrodzenie dozwoliło. Rzecz niepodobna, gdyby ſię tak nieczemni u nas znaleźli obywatele, gdyby wprowadzić chcieli między współ-ziomków, długi ciąg nieſzczęść fatalnych, które są skutkiem w tylu już Pańſtwach od Francuzow podbitych doſwiadczonego łupieſtwa.

I owszem ſpodziewamy ſię, iż wszyscy Obywatele odłożywszy na ſtronę ducha partyi dzielącego na różne ich części, przyłącza uſiłowania ſwoie do na- szych, i do wszystkich prawdziwych Oyczyzny przy- iaciół, abyśmy za Boſką pomocą obronić i zachować mogli kray, w którym ſię urodziſmy, wychowali, i aby wyrwać *Religię* i *prawdziwą wolność*, to zaręczenie ſzczęścia naszego z pod nieżnoſnego iarżma tych obcych i barbarzyńskich naiezdników. Wszystkiego ſię po meſtwie i odwadze godnych Obywatelów ſpodzie- wamy. Jeſteśmy pewni, że ſię nie dadzą załęknąć wyobrażeniem ſił nadto powiękſzonych, przeciwko nim z orężem idących.

(*Reſzta tego Artykułu w Dodatku.*)

N I E M C Y.

Z Liſka d. 8. Marca. Liſty z Wiednia dnia 4. t. m. piſane zapewniają, że tam wiadomość nadeſzła o ſmierci Oycy Świętego *Piusa VI.* dnia 17. Lutego zaſzły.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 16. Marca 1793. Roku.**List N. Imperatorowey Caley Rossyi do Generala Puławskiego.*z BOŻEY ŁASKI MY KATARZYNA II. IMPERATOROWA Y
SAMOWŁADCZYNA CALEY ROSSYI &C.

JP. GENERAL-MAIOROWI NAYI: RZPLTEY PUŁAWSKIEMU.

Gośliwość, z którą postępuiesz WPan w posiadze
swoiey dla sławy, i prawdziwey korzyści Oyczyzny
swoiey, i usługi nam samym pierwey okazane, za-
sługują u nas na wzgląd i przychyłaią ku niemu nasze
Monarchiczne względy i łaskę. Chcąc ie okazać świa-
tu; umysłiliśmy nayłaskawiey zaszczycić WPana Or-
derem na zym Sgo Alexandra Newskiego, którego znaki,
abyś WPan na siebie włożył, przytym przesyłaią się.
W St. Petersburgu Stycznia 7. dnia 1793.

KATARZYNA.

HOLLANDYA.

Reszta Artykulu z Hagi pod dniem 21. Lutego.

Pewni iesteśmy, że nie zapomną kani męstwa
nieśmiertelnych przodków naszych, którzy tym-
że Francuzom niegdys filny odpor dawali, w
ten czas nawet, gdy naypotężniejsze Europeyskie Mo-
carstwa z nami iako dziś, nie łączyły się przeciwko
Francuzom spólnie, ale i owszem z nieprzyiacioły na-
szemi były ziednoczone, gdy położenie kraju naszego
tak nas mocno nie ubeścięczało, iako w terażniey-
szym naybardziey czasie, i gdy kraj nasz do podbicia
ieft naytrudniejszy. Nie zbywać będzie na staraniu
władzy Rządowey, która nie ubliży pomocy do spól-
ney obrony Państwa, gdy zwłaszcza pomoc filna od
Alliantów naszych ieft spodziewana.

A ieśli po tylu tak ważnych uwagach trzeba ie-
szcze pobudki iakiey do naymocniejszey obrony kra-

iu przeciwko zaborowi gwałtownemu, niechże Obywatele zwrócą na sąsiadów naszych Belgów oczy, którzy wzywali jako przyjaciela tego do siebie Generała, co się odważa siebie nazywać zbawcą ludu, i razem niech weyrzą na stan samychże Francuzów, któremi kommanderuje, a ci wszyscy zbytney lekko-wierności alboż nie kosztują dziś gorzkich owoców?

Niech Istność najwyższa i wszech-władna, która wyrwała tyle razy tę Rzpltą z naywidoczney-szych niebezpieczeństw, zackowa nas teraz od takowego z niewoli *wyzwolenia* i od takich *Przyjaciół!*

Działo się i postanowiono jest w Zgromadzeniu Generalnych Stanów Prowincyi zjednoczonych, Dnia 20 Lutego 1795.

(parap.) W. F. H. van Walsenaer. ut.

(L. S.) za rozkazem tych (podpisano) H. Fagel.

Z Bredy d. 25. Lutego. Dnia 23. t. m. przyślano trębacza, aby się to miasto poddało, lecz sprzeciwiło się żądaniu. A za tym wrzucili Francuzi po południu bomb kilka do miasta; pod ow czas ieden Granadyer na Hauptwachu zginął, i różne domy uszkodzone zostały. Bombardowanie gęste trwało kilka godzin. Nazajutrz zrana znowu ogień żywo rozpoczęto, na który Garnizon odstrzelał się. Więcej nad 150. bomb rzucono, i znowu około 60. domow zrujnowano. Szczęściem że ogień od bomb zajęty nie rozszerzył się w mieście. Około południa powtórnie żądano poddania się, z pogrozkami, iż w przypadku sprzeciwienia się, całe miasto spalone zostanie, i Garnizon mieczem wycięty będzie. W tym Majora wysłał Generał *Byland* Kommandant Bredy do Francuzkiego Generała, który aż dnia 25. z tamtąd powrócił. Z czego domyślano się, że już kapitulacya stała; podług której dziś z południa Batalion *d'Orange Nassau* i część Batalionu *Damm* z dwiema połowami armatami, i wszelkiemi honorami woyskowemi z tam wyszły. Francuzkiey piechoty w maszerowało zatym 450. i nieco Kawaleryi do miasta. Przy tej okazji mało ludzi zginęło.

Z Hagi d. 2. Marca. Stadholder Holenderski wydał deklaracyą, w której przed całym oświadcza się światem, że aż do ostatniego tchu życia bronić Rzpltey statecznie będzie. A gdy mu Francuzi część Państwa już wydarli, on krew i życie swoje na usługę Stanow ofiaruje. W Rotterdamie onegdaj wielkie z armat strzelanie, i wczoray od *Willemstadt* słychać było. Okręta Hollenderskie z zbożem i Ammunicyą dla Francuzow płynące, na które był areszt włożony, znowu są puszczzone wolno.

W Poniedziałek uderzyli Francuzi na Fortecę *Klundert*. Mowią, że i ta Forteca odebrana.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu d. 4. Marca. Z kwatery główney Cesarfskiego woyska odbieramy następną wiadomość Cesarfscy opanowali szanice pod *Altenhoben* dnia 1. Marca, i ścigali uciekających Francuzow aż do drugiego stanowiska, z którego także gdy wyparci byli, Austriacy 12. armat, wielką liczbę wozów ammunicyjnych, koni, i bagaże zabrali, i do kilkaset w niewolę wzięli, z których naywięcey śmiertelnie rannych. Na placu więcey niż 2000. legło Francuzów. Z strony Cesarfskich, do 40. tylko pobitych z rannemi rachują. Piechocie i Strzelcom wcale nieprzyzło do potkania się. Sama Kawalerya tak wielkie to zwycięstwo odniosła. Zwyczajnie Francuzi od żwawey poczęli kanonady, którym nie odstrzeliwano bynajmniey, tylko attak większy przypuszczano. Francuzow było do 8,000.

Kuryer dziś do Wiednia z tą wiadomością iadący nie mógł dostatecznie opisać mężstwa i nieustraszoney odwagi Kawaleryi Cesarfskiej.

Strata trzech nayznakomitszych Oficyerów jest bardzo żalosna, pomiędzy któremi znayduie się Pułkownik Baron *Pfertzheim* Regimentu Dragonii *de la Tour*.

Nazajutrz po tey potyczce woysko pomaszzerowało daley: które d. 4. tego nieś: z Francuzami pod *Mastrychtem* spotkać się miało.

P. S. W tym momencie przychodzi wiadomość, że Austriacy Francuzów aż za Akwisgran zapędzili, i co raz daley cofających się ścigają.

DONIESIENIA.

Billard dobry i regularny z rekwizytami iako też Klawicynbał y dwa Fortepiana są do sprzedania w starym Rynku w Kamienicy P. Flaszkiwiczowej pod Nro. 56. gdzie Handel winny.

Obwieszczą się ostatni raz wszyscy kredytorowie i debitorowie Uro: niegdy Antoniego Partenszteyna, aby na Kommissyą z reskryptu J. K. Mch. w Warszawie w starym Mieście w Kamienicy pod Nro. 61. sądzącą się nieodwlocznie pod upadkiem w Sprawie, stawili się.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 9ty. czyli Tydzień 9. Roku terazniejszego na 2. Marca, wyszedł z druku, zaymuje w sobie (1.) Instrukcyę Inryzdykcyi Marszał: Kor: dla Drukarzy, Autorow pism peryodycznych i Księgarzy Warszawskich (2.) Raport Stancyi Przyjezdnych do Warszawy od 15. Lut: do 1. Marca (3.) Targ Warszawski i Pragki (4.) Dobra do przedania. Ten Ner na Sztuki biorąc koszt Zł: 1. a przez Prenumeratę gr: 15. Prenumerować można każdego czasu w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską bramą No. 272. ale biorąc wyszł już od Nowego Roku Nra, płacąc na Rok Zł: 24. na pół Roku. Zł: 12. a przez pocztę na Rok Zł: 56. na pół roku Zł: 18. adresując się tylko do JP. Aiciszewskiego Sekretarza pocztamtu Warszawskiego.

Pałac na Ulicy Senatorckiej pod gwiazdą zwany, mający prospekt na ulicę Miodową, z Stajniami i innymi wygodami, z Galeryą na Ulicę respondentna, do kogo ma się udać, i z kim o to traktować.

Hoffman Doktor medycyny i chirurgi, obwieszcza te osoby, które wynalezione i robione przez niego mają do raptury pasy, iż sam tu przybył do Warszawy, ażeby nadspułe używaniem pasy offeruje się naprawić. Procz tego niep: zęstał on dostarczać, równie dogodnych iak dawniej, a przez nowe doświadczenia bardziey ielszce wydoskonalonych Białtycznych rapturowych pasów, które mogą służyć dla każdej Pici i wieku. Prenumeracyi nieprzyjmuje, i w tenczas dopiero Pacyent ma zapłacić, gdy pas dla siebie zrobiony, zupełnie przydatnym znajdzie. Ktoby więc chciał do niego w tey mierze zgłosić się, niech poszle swój adres do P. Timponowej mieszkającej w Oficynie saskiego Pałacu przy kuchennay bramie.

Marianna Sokółwka pozostata sierota po uszłym Mężu swoim od lat 13. Kriestanie Sokółwskim mającym lat 45. który był wzrostu miernego, krepki, włosow czarnych, ospowaty, głosu g ubego, oczow czarnych, bywszy Bombardyer w Korpusie koru Artyleri Kor: w kompanii nastenczas JP. Falkowskiego Kapitana zostający w czasie bytności N. Pana w Wisniowcu z kommanderuyłtu ciękt, ktoby o takowym człowieku mógł wiedzieć, niech da znać powrotnie zmiłosci bliźniego do pocztamtu kamieńca Podolskiego oco takż Uro: Sokółwka doprasza się.

Pewna osoba oświadcza się, iż iezeliby komu potrzeba bylo przetłomaczenia pisma iakiego z niemieckiego lub Francuzkiego na polskie, że przyśluge tę za propo:cyonalną nadgrode chce kazdemu uczynić, o tey osobie w kantorze Korrespondenta dowiadywać się mozna.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 14. Marca. JW. JX. Okecki Biskup Poznański rozestać w Dyecezyi swojej kazał list Pasterki z okazji nieszczęśliwej śmierci Nay: Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, z zaleceniem modlitw za jego duszę. W tym celu dzień 21. Marca na obchód żałobny exekwiów tu w Warszawie w Kościele parafialnym Sgo *Krzyża* przeznaczony z zaleceniem, aby w tymże dniu 21. Marca, podobny obchód przez Duchowieństwo Kościoła Katedralnego, i po wszystkich Kościołach Kolegiackich i Parafialnych, gdzie liczniejszy znajduje się Duchowieństwo, także po Kościołach Zakonnych obojczy płci, pobożnie odprawił się. — Po Kościołach zaś parafialnych, gdzie nie masz przynajmniej czterech Kapłanów, żeby ci msze święte za duszę Ludwika Króla ofiarowali, i ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu modlenie się za niego zalecili; oraz, aby tak tu w Warszawie, iako i po całej Diecezyi Poznańskiej dnia 20. tegoż mies: w wieczor o godz: 6tej, a nazajutrz to jest dnia 21. trzy razy na dzień to jest: z rana o 8. w południe o 12. i w wieczor o 6. wszystkie dzwony żalosną tę śmierć ludowi ogłosiły.

Dnia 15. tego mies: Kommissya przez *Sancitum* Nay: Konf: Gen: O. N. między UUr. Piotrem *Tepperem*, Karolem *Schultzem* i kompanią, a tychże wierzycielami wyznaczona, w pałacu tegoż JP. *Teppera* na ulicy *Miodowej* sytuowanym, pod prezydencją JW. JX. *Skarszewskiego* Biskupa *Chełmskiego* i *Lubelskiego*, po zapisanym akcie, i wykonanej przez przytomnych Kommissarzy JWW. *Ossolińskiego* *Kaszt: Podlaskiego*, *Szymanowskiego* ex-Regenta Kor: *Kosseckiego* Sędziego

sądów Juryzdykcyi Marszałkowskiej, i *Lachnickiego* rozpoczęła się. — Tak przytomni wierzyciele, iako i sam JP. *Tepper* oświadczyli przed tąż Kommissyą chęć podania Memoryału do N. Konf: O. N. z prozbą tak addycyi więcey Kommissarzy, iako i przydania takiej reguły, iżby ninieysza Kommissya miała nadaną moc finalnego rozsądzenia sprawy między stronami.

Dnia 16. Gwardya Litewska z tey stolicy o godzinie 5tey po południu wyzšla do Litwy, wprzody zaś o godz: 10. z rana bagaże iey wyruszyły.

Wypis z listu z Czesłochowy dnia 14. Marca.

Com W Panu dawniey o wzięciu przez woysko Pruskie miasta i fortecy *Jasneygóry* w ogule doniosł, to w dzisieyzym liście moim sposobność mam dokładniey wyrazić, gdym punktów udzieloney mi do przepisanja kapitulacyi podanych od Majora *Wierzbowskiego* dnia 5. t. m. kommandzie Pruskiej, dostał, na które dana jest odpowiedź. — Co wszystko lubo można twierdzić, że istotnie jest prawdziwym, bo nazajutrz, to jest dnia 6. uskutecznione są po części niektóre punkta, inne późniey, gdy iednak podpisów autentycznych tey kapitulacyi niedostałem, przeto też tu ich niekładnę.

Punkta do kapitulacyi względem fortecy Czesłochowskiej dnia 5. Marca 1795. Roku.

1mo. Ażeby forteca *Czesłochowska*, w iakim teraz jest stanie oddana, aby w tymże zupełnie była powrócona, i niezdepolowana.

2do. Gdy garnizon będzie wychodził z fortecy, aby przyzwoite onemuż były czynione honory.

3tio. Ażeby te wszystkie rzeczy, co należą do

Ad 3tium. Te wszystkie rzeczy, co do fortecy należą,

fortecy, oraz skarbiec Jasnogórski, iako też rzeczy obywatelskie będące na składzie w fortocy dla siebie miały bezpieczeństwo.

4to. Ażeby rzeczy na składzie będące obywatelskie, za rekwizycją każdego obywatela były wydane.

5to. Ażeby skarbiec Jasnogórski miał wszelkie dla siebie bezpieczeństwo, który zostaie w fortocy.

6to. Ażeby ammunicya, która zostaie w fortocy, była nienaruszona.

7mo. Ażeby broń, która się zostaie w arsenale Częstochowskim, w całkowitości była.

8vo. Magazynażeby był pomierzony i ten gotowemi pieniędzmi za kwitem zapłacony.

9no. Ażeby konie Oficcerskie, bagaże i kassa regimentowa, była wolnie wyprowadzona.

10mo. Ażeby garnizon gdy będzie jutro o godz:

iako i skarbiec Jasnogórski i rzeczy obywatelskie mają mieć wszelkie bezpieczeństwo.

ad 4tum. Rzeczy obywatelskie na składzie będące, mają być specyfikowane, i te za rekwizycją każdego obywatela wydane będą.

ad 5tum. Skarbiec Jasnogórski będzie miał dla siebie wszelkie bezpieczeństwo, z przykazem dla każdego żołnierza pod surową karą.

ad 6tum. Ammunicya iaka tylko się znajdzie ma być włożona specyficalliter, z której ma być dano po 60. ładunków na iednego żołnierza, na co rewers będzie dany.

ad 7mum. Broń podług kompletu garnizonowego ma być dana, co się zaś zostanie w arsenale ma być specyfikowano, i na to dany będzie rewers.

ad 8vum. Magazyn który zostanie, ma być pomierzony, i ten specyfikowany, na który dany będzie rewers.

ad 9num. Kassa garnizonowa, bagaże, i konie Oficcerskie, mają mieć wolne dla siebie wyjście.

ad 10mam. Warta wprzód nie będzie zaciągala, aż po

7. to jest dnia 6. ruzzał z fortecy, ażeby wprzód warta nie zaciągała, aż po wymaszerowaniu garnizonu, iak tylko przy pierwszej bramie szeldwaczy dubeltowe.

11mo. Ażeby dla wolnego maszerowania przez wojsko Króla Jmci Pruskiego, był kto dodany dla bezpieczeństwa.

12mo. Ażeby podwoły dla garnizonu były ztąd dodane.

13tio. Officer od artyleryi ażeby był zostawiony, dla oddania *specifically* ammunicyi i broni, zostających w arsenale Czeskoskowskim, i na nie, aby odebrał rewers.

14to. Kanonier ażeby był zostawiony dla odmierzenia magazynu, na który także odbierze rewers Officer od artylleryi.

Wypis z listu ze Zwanca dnia 5. Marca 1795.

Dziś mam honor uwiadomić W Pana, że Basza pierwszy dnia 20. wszedł do Chocimia, wysłana rota Uzarów od Generała *de Canto* w komendzie *Natferensa* temuż Baszy przy odgłosie muzyki Cesarzskiej asystowała, kwatera na przedmieściu została temuż wyznaczona. — Dopiero dnia 1. Marca wojsko Cesarzskie ustąpiło, a drugi Basza w poczcie sześćset ludzi wojskowych i obywatelów Chocimskich Tur-

wymaszerowaniu garnizonu z fortecy, przy bramie pierwszej ma być Officer ieden i gemeynow 15.

ad 11mum. Będzie dodany Officer dla garnizonu, aby przez kordon miał wolno przejść.

ad 12mum. Podwoły dla garnizonu, ztąd mają być dodane ile potrzeba, lecz nie daley, iak na drugi nocleg.

ad 13tium. Officer ma być zostawiony dla oddania *specifically* ammunicyi i broni w arsenale zostającej, na który odbierze rewers.

ad 14tium. Kanonier będzie zostawiony dla odmierzenia magazynu, i rewersa dwa oddane będą Officerowi od artylleryi, i temuż podwoły oddane będą.

ków przybyli tu do Chocimia do zamku; którą fortecę przy odgłosie 20. sztuk armat odebrali.

K. J. Relicki.

Z Grodna dnia 16. Marca. W Kościele tutejszym Po-Jezuickim z okoliczności śmierci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, w przytomności Najias: Konfederacyi Generalney O. N. odprawiły się dnia 15. Marca exekwie z przyzwoitą wspaniałością.

Obwieszczenie względem obrania Zastępcy na mieyscu Marszałka Konfed: Generalney Koronney.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Nizeli ordynacya porządku Izby Konfederackiey złączonych Narodów pod niebytność Marszałka Konf: Gener: Koron; do iego powrotu, będzie w teyże Izbie ułożona, i ugodzona; na mieyscu Marszałka Koronnego, aby zasiadał, i obowiązki onego zupełnie sprawował, *primus in ordine* z Konsyliarzów Koronnych, i aby ugodzone materye w izbie z iego podpisem, wraz i Marszałka Konfederacyi Generalney W. X. Lit: lub iego podług Aktu Zastępcy wychodziły, Konfederacya Generalna Oboyga Narodów decyduje. — I że te takie wagi będą, iakoby przez Marszałków samych podpisane były, deklaruie, a do takowey ordynacyi przepisania W. Xiążę Antoni Czetwertyński Kaszt: Przem: Kons: Konfed: Gener: zastępstwo mieć będzie, i takową Rezolucyą przez druki publikować zaleca. Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 11. Miesiąca Marca 1793. Roku.

Stan: Szcze: POTOCKI (L. S.) Józef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G.
G. A. K. Marsz: Konf: W. X. Lit: Zastępca.
Gen: Kor:

Franciszek Chrzęszczewski Sekretarz Konf: G. Kor:

*Uniwersal determinujący czas wnoszenia opłat z dóbr po-
Jezuickich do Kassy Kommissyi Edukacyney w Wilnie.*

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Czuła zawsze w dochowaniu praw, swobód i prerogatyw Narodu Lit: a razem troskliwa o całość i bezpieczeństwo własności narodowej, chcąc i o wielości funduszow, tak w dobrach leżących, iako i majątkach ruchomych, po zgasłym zakonie Jezuickim w W. X. Lit: pozostających, dostatecznie być uwiadomioną, i oraz zapobiedz uszkodzeniom dochodow. przez chciwych korzystania w zamieszaniu krajowym dopełniać się zwykłym; władzą najwyższą zaleciła pod dniem 20. Listopada roku zeszłego, Ur. Andrzejowi *Malczewskiemu* Pisarzowi Kommissyi Edukacyney, a żeby zebrawszy iakiegokolwiek bądź rodzaju i gatunku papiery, rachunki, dekreta; niemniej wszelkie czynności, tak Kommissyi Rozdawniczey razem Sądowej z nakazu prawa Seymu 1775. R. ukończonego, pierwsiatkowo dobrami po Jezuickimi zarządzaiacey, iako też Kommissyi Edukacyney, ku rozrządzeniu, dochodzeniu, i ubezpieczeniu funduszow tegoż zakonu, od nastania Kommissyi, aż do daty ukończyć się mającego ostatniego examinu; słowem całe Archivum do Narodu Lit: ściągające się przewiozł do stołecznego Xstwa Lit: miasta Wilna. — A zaś Ur. Jozefowi Lutomskiemu Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi Kommissyi Edukacyney w Wilnie mieszkającemu, i wszystkim przez kogobykolwiek w W. X. Lit: dochody z funduszow i majątków po-Jezuickich wybierane, lub wydawane były, zaleciwszy pod odpow edzialnością z osób i majątków, zamknięcie zupełne kass; wszelkie przychody lub należności, z dóbr i majątków po-Jezuickich, do dalszego urzãdzenia swojego przy Possessorach zatrzymała. Skutek pomyślny odpowiada przedsięwzięciom i usiłowanom naszym; Mężowie wezwani do examinu czynnościow Kommissyi Edukacyney, ukończywszy

pracowite dzieło, przynieśli pod rozwagę skonfederowanej Rzpltey, a Ur. *Andrzej Malczewski* Pisarz Sądowy teyże Kommissyi nieodbicie w tym już miesiącu, Archivum Narodowi Lit: zwraca i przywozi. Czuiemy więc powinnością naszą, uwiadomić o tym zacnych Narodu Lit: mieszkańców, inney prac i starunkow naszych nieżądając nadgrody, iak tylko stać się zawsze Narodowi i dogodnemi i użytecznemi. — A kiedy przez wstrzymanie opłat należnych dawniey Kommissyi Edukacyney O. N. i pracujący około usposobienia młodzieży krajowej do posług obywatelskich, przyzwoitey dla siebie dotąd nieuzyskali nadgrody; i wyflużeni w zgastym zakonie Jezuickim, przeznaczonemu, choć dość szczupłego nieuzyskują opatrzenia, słaźnością i litością powodowani, odzywamy się do wszystkich Possessorow dóbr, summ i iakiegokolwiek bądź rodzaju majątkow po-Jezuickich w W. X. Lit: będących, ażeby wszelką opłatę, od daty ostatniego kwitu Kommissyi Edukacyney; do Kassy generalney w Wilnie; przed dniem 15 Kwietnia roku terażnieyszego, pod karami na nieposłaźnych, i nie wypłaćających podatkow publicznych prawami opisanemi, nieodbicie wnossili. — Dla czego dajemy moc i zalecenie Ur. *Jozefowi Lutomskiemu* Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi z Narodu Lit: iżby za dójściem tego Uniwersału, podług tabell w Archivum generalnym Kommissyi Edukacyney, i u siebie znajdujących się, natychmiast ze wszystkimi, dóbr, summ lokacyinych, za dekretami podźwignionych, i całego bądź ruchomego, bądź nieruchomego majątku po Jezuickiego w W. X. Lit: będącego, Possessorami, Dzierżawcami lub Tenutorami, uczynił dostateczny obrachunek, od daty ostatniego kwitu, każdemu w szczegulności słaźącego; należność kassie W. X. Lit: tak zalegającą, iako i w tych ratch oplacać się powinna, odzyskać w zupełności starał się, a to naydaley w dniu 15. Kwietnia roku terażnieyszego. — Po upłynionym zaś tym terminie,

zamknąwszy rejestra i kassę, winien będzie Ur. Jozef Lutomski Podwojewódzcy Chełmski Kassyer W. X. Lit: spisawszy porządne rejestra, tak wniesionych do kassy Wileńskiej należności, iako też zalegającej opłaty z wyszczególnieniem, gdzie? u kogo? i iak wiele zalega? w przeciągu dwóch tygodni przesłać wiadomość do Kancellaryi naszey rządowej pod odpowiedzią z osoby, maiątku i funkcyi swoiey, a to dla objaśnienia następney Kommissyi, do urządzenia dochodami po Jezuickimi wyznaczyć się od nas maiącey. — *Działo się na sessyi Narodu Lit: R. 1793. Mca Marca 12. dnia w Grodnie.*

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: (L. S.)
Marszałek Konf: Gener: W.
X. Lit: Zastępca.

J. Zarzycki pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekr:

Z A G R A N I C Z N E. A N G L I A.

Z Londynu dnia 19. Lutego. Sessya w izbie niższey' Czyta Orator tey izby Poselstwo Króléwskie. (*Mes- sage du Roi*) Kanclerz sądów skarbowych (*Le Chan- celier de l'échiquier*) naypierwszy mówi: W roztrzą- sianie dziś daremne co mamy czynić, wchodzić nie należy, gdy co się już stało, to bydź musi. Nie trze- ba też zastanawiać się nad różnicą zdań kilku nieu- kontentowanych osob, i nad nie równą całej prawie izby większością, która jest złączona z wolą i po- staniem większością Narodu. Woyna wypowied- ziana, nie czas już oto sprzeczać się czy się bronić mamy? Nie tylko wypowiedziana, ale przed brama- mi nawet już naszymi jest, aby niepodległość i wol- ność naszą do szczytu zburzyć. Krzywdę byłoby czynić Zgromadzeniu tuteyszemu choć bardzo w wie- lu okolicznościach różniącemu się od siebie, gdyby kto wątpił, że jednomyślnosc na przyjęcie Poselstwa od Króla, i na wyślanie adressu do Króla Jmci nie- zwłoczna nie nastąpi.

Zatym bierze Minister w rękę Dekret Konwencyi Narodowej deklarujący wojnę Anglii, i następnie jeden po drugim punkta roztrząsa. Kończy: Takowa Deklaracya co znaczy? Nas będą bili, a my się namyslać będziemy czy się bronić trzeba.

P. Pitt. Niech mi tu kto choć jeden krok nieprzyjacielski przeciwko Francyi z strony naszej przywiedzie, niech ścisłą neutralność naszą kto chce potwarza, niech skryte traktaty od 1. Stycznia z Dornem, Austryackim czy Pruskim zawarte głosi, my odpowiadając na fałsz takowych uroień, wyraźnie twierdzim, że się do wewnętrznych rządów Francyi nigdy wdać nie myśleliśmy, tym bardziej żebyśmy im Konstytucyą iaką dyktować chcieli. Przymuszeni teraz wziąć się do broni, ubeśpieczyć prawa Anglii i sprzymierzonych naszych winniśmy. Ten jest środek iedyny ocalenia spokojności Europeyskiej, który nam J. K. Mość podaie w swym poselstwie. Nie zoście tylko adress do Króla Jmci wygotować.

P. Powis mówiąc za tymże adresem wyraża: iż Francya mu się wydaie strasznydem przeciwko wszystkim Narodom uzbroionym, przeto też przeciwko temu zarazę dokoła miotającemu dziwotworowi wszystkie Narody porwać się do oręża powinny. Pytano mówi daley, co też my zyszczemy tocząc wojnę z Francyą? Odpowiadam, iż to wszystko, cobyśmy pewnie stracili, gdybyśmy z nią w terażniejszym czasie nie wojowali. Gdy na mnie zbóycia napada, czyliż mi potrzeba myśleć o iakim zysku, abym się od iego ataku bronil?

P. Fox mówi, że nowego nic tu przywieść nie myśli. Na Ministrów powstaie, że umyślnie takie z Francyą udawali iakoby czynią negocjacye, aby Konwencyą naydłużey uwodzili nadzieią zgody, a tym czasem aby wycięczyć Narod swój z ludzi i pieniędzy. Lecz na tym wszystkim znają się dobrze i w Anglii i we Francyi. Toż przytacza zdanie z mowy *P. Pitt*, a potym drugie z mowy *P. Powis*, i stosu-

iąc iedno z drugim, okazuje byđź sobie przeciwna. Pierwszy powiada za przyczynę wojny kładnie rapsać widoczną z strony Francyi, i nieznośne systema powiększenia swych nabytków. Drugi okazuje Francją iako monstrum polityczne, które należałyby z powierzchni ziemney koniecznie wygładzić. A któregoż więc systema trzymać się należy? Pana *Pitta*? który przynajmniey nadzieję czyni ugodzenia się iakiegoś, choć to bardzo z daleka? czy *P. Powis*, który do upadłego walczyć doradza, póki to straszędło w naturze iakim jest Francya pokonane nie będzie?

Mówi, iż pewnie o tym wie, iż którzy chcą wojny, że nie przeciwko maxymom chcą walczyć Francuzkim, które dobrze wytłumaczone nic w sobie nie zawierają złego, lecz przeciwko na złe ich użyciu. Co zaś przytoczył godny mówca względem bronienia się od napaści łotra na moje życie godzącego, odpowiadam, iż skoro mogę rozbroić go, a siebie od niebezpieczeństwa zachować, powinienem użyć prawa natury dla zachowania mey istności, lecz jeżeli więcej wkuram ostrożną spokojnością, niż wydzierając mu broń, a czyż roztropność jest rozdrażnić go bardziej? gdy i może się nademną mścić, i ma sposoby wzmocnienia się? Ktoż nie wie, że Francya nie wyczerpane ma sposoby sił coraz większych nabycia? a zatym nie potrzebnie wzbudzać onę przeciwko nam do nowych coraz zapędów, nakoniec możemy dać światu poznać, żeśmy zbyt słabi względem tak wielkiemu Mocarstwu.

Wiele innych Pan *Fox* przytoczywszy argumentów, które z Pana *Burke* repliki iasnie się okażą, na tym kończy: że niebezpieczna ta wojna dla Hollandyi, i że W. Brytania w samych nawet swych zwycięstwach może wielką nieszczęśliwość znaleźć przepaść, z których niepodobna będzie z czasem wydobyć się. Prosi zatym, aby iako Lord *Lauderdale* zajął w izbie Parów o odłożenie na czas dalszy adresu, tak i tu odłożony został.

Po krótkiej przez *P. Dundas* odpowiedzi, powstał *P. Burke* twierdząc, że nie już dla wsparcia Ministrów chce mówić, którzy nie potrzebują, aby ich czynności były wielbione, tak ich przezorność jest widoczna! lecz aby zbić godnego mówcy (*P. Fox*) te pociski, któremi wielu Reprezentantów raził, lubo mówi *P. Burke*, najmocniej były na mnie wymierzone.

Nie pojęta rzecz, mówi dalej, jakim sposobem autor odłożenia adresu mógł się dopraszać, gdy samże *P. Fox* uskarża się, że codziennie jego partya niknie, właśnie jakby nie wiedział, że znajdzie potym jeszcze szczerą i szczupłą mniejszość w tej malutkiej swojej partyce.

Skarży się jeszcze *P. Fox*, że źle zrozumiane, a gorzej tłumaczone są jego mówienia wyrazy. My tego nie twierdziemy o tak jasno i dokładnie mówiącym Panu *Foxie*, żebyśmy nie poymowali co wyraża, zwłaszcza gdy nam hojnie udziela myśli swoich potylekroć razy to samo powtarzających. Wieleż to już? razy słowa nieco inne, rzecz prawie też sama zawsze.

Szlachetny Reprezentant podchlebuje sobie, że poczytany nie będzie za generalnego Adwokata Francji. Wyrzekając się tytułu, a na coż samą funkcją sprawować? Czego się wstydić, sprawy bronić, jeżeli jest uczciwa? A jeżeli naganna, czegoż więc za nią obstawać?

P. Burke wiele powiedziawszy o zdaniu *P. Fox*, nie zgadzającym się z wewnętrznym przekonaniem, żalując takich ust wymownych, że innych zwiesić chcą, gdy się z własnym nie zgadzają sercem, zatym *P. Burke* od osobistych zdrożności do stanu publicznego w jakim się teraz znajduje Anglia i Francja, przenosi mowę.

Od 3. lat powiada już przeciwko nam knowano wojnę. Woląłem prawie jeden, miano mię za Fanatyka. Ministrowie postrzegali przepaść, w którą

nas usłowoano wtrącić, lecz mniemali opacznie, że jest zbyt od nas oddalona, gdy się teraz okazało, że już nad nią stoim.

A i teraz jeszcze narzeka wielu, co mają za koniec Ministrowie w tę się płatać wojnę? Prawdziwie i to do nowości terażniejszego wieku należy takie zadawać pytania Rządowi, gdy ten gwałtem jest wciągniony do woiowania.

Czyliż Francya wypowiadając nam wojnę przyrzekła na iakimkolwiek zastanowić się kresie? a jeśli iey chorągwiom posłuży szczęście, czyliż kto wątpić może, iż póty w swych nie wstrzyma się zacieczeniach, póki naszej z gruntu nie wywróci Anglii.

A wszakże to przyrzekają uczynić wszystko, co tylko woyna działać nayokropniejszego może. Obiecują do naszego Mocarstwa wprowadzić insurrekcyą, i anarchią, oświadczaią się, że głowę utną Sztadholderowi, chlubią się, że swemi rozhukanemi szaleństwami zaleją ni to potokiem wszystko z sobą porywającym nieszczęśliwe kraie.

I w takich to okolicznościach znaydują się u nas miłośnicy swey Oyczyzny, co życzą aby Anglia zawściągnęła potrzebę nawet swey obrony zagrzebana w nieczulości na wierzące nad nami niebespieczeństwa, zgola iżby wszystkie środki zarzuciła swego ratunku.

Gdyby ta straszna propozycya była w tey tu przyięta izbie, nie zostawałoby tylko tych samych godnych Reprezentantów, którzy ją tu podali wyprawić iako Posłow do rządu terażniejszego Francuzów, z obowiązkiem, aby następującą do nich powiedzieli mowę:

Postanowiliście Europy caley, a szczegulniey W. Brytannii spokoyność zamieszać. Zagrzebaliście w rozwalinach zburzenia kray wasz caley, i w ostatniey go pograżyliście anarchii. Dopełnione już są nayzuchwalsze wasze zamiary: Krol wasz haniebnie zamordowany. Nic to nie szkodzi. Niech będą nayszkaradnieysze i występki już popel-

nione, i które jeszcze macie w przedsięwzięciu, choćby wasze krewią zbroczone ręce pakować miały w jeden grob Ojca, i jego syna, matkę i siostrę, my przynosimy wam zabezpieczenie, iż i włos jeden z głowy waszey nie spadnie. Narodzie Francuzki prowadź przeciwko nam najwyższą wojnę. Spiesz się do naszych bram z ogniem i mieczem, my się obowiązujemy najmniejszego ci nie dawać odporu.

Niech zacny Reprezentant oto się nie gniewa (P. Fox) że się coraz bardziej wyświeca prawda, proszę niech się i o to nie uraża, iż wszystkie Narody Francyi nieprzyjaźne są naturalnemi Anglii Alliantami. Pomnażają się nieprzyjaciele Francyi, razem z powiększającemi się ich nabytkami. Tych musi być termin, a tamtych wzrost coraz większy. Zadnego nie opuścili Francuzi sposobu do podbicia i przyjaźnych sobie, i nieprzyjaźnych Narodów. Wzięli Sabaudyą, Awinion, Leodium, Nicyą. Zagarnęli orężem swym część Niemieckich krajów i Belgium. A w tych Państwach wszystkich, alboż pod maską przyjaciół i Braci nie widoczne wszędy łupieństwo i despotyzm?

Broni P. Fox ich maxymy, tylko niektórych na złe użycie gani. A oni tym czasem wszystko co tylko jest obcego zelżyć, zabrać, i obalić pragną. Nienawidzą naszego rządu, że jest Monarchiczny, naszey Izby Parów, że tu jest arystokracja, naszey izby niższey, dla tego, że w niey demokracja nie jest bez pewnych obrębów. Wszystkie nasze ustanowienia, duchowne, cywilne, polityczne, wszystko co tylko między ludźmi stanowi, utrzymuje, ogranicza władzę, to mają w największey wzdardzie. Każdey, która tylko jest na świecie władzy rządzącey, każdemu porządkowi, gdzie się tylko znajdzie wypowiedzieli wojnę. I tak sobie nie ublaganych coraz więcej nieprzyjaciół wszędy przyczyniają. Sami się z tym chlubią, że chcą walczyć ze wszystkiemi na świecie Monarchami, i na znak że dotrzymają słowa, rzucili przed niemi głowę Mo-

narchy swego niby zaparczenie, że wszystkich i Króla W. Brytannii życie, jest nypierwszym ich zamiarow celem, aby iak nayrychley zgładzone było.

Tu czyta P. *Burke* z wielu pism Francuzkich wyписы urwierdzając dowodow swych prawdę. Roztrząsa zatym upodobane hasło nowey tey Rzpltey. Wojna zamkom! Pokoy chatom. (*Guerre aux chateaux, paix aux cabanes.*) Toż przytacza wiele artykułow nowey Konstytucyi Francuzkiey, a z nich dowodzi, że majątek i życie tych, którzy mają własność iaką, oddany jest nowo-władczóm, i to ieszcze takich, którzy sami nic nie mają kapryfowi. Naywyższą władzę przywłaszczyła sobie Konwencya Narodowa, zkład wygnano wszystkich, o których podeyrzenie było, iż cokolwiek mają cnoty. Postanowili nowe prawo, które ma za cel wywrócić wszystkie prawa znaiome dotąd. Tu się kompania tworzy dla uskutecznienia wojsk dezercyi, tam umyślnie zbierają się regimenta zaboyców godzących na życie Królow, indziej uformowane trybunały z włoczegow i rozboynikow, toż pensya naznaczona Niewieście i dzieciom ukaranego śmiercią za to, że chciał Króla Pruskiego zabić, zgoła w tey ładney Rzpltey zgwałcenie wszystkich praw, i zniszczenie wszystkich traktatów nypierwszym jest zamiarem. *Taki Narod, zawolał P. Burke, godzien bydz wywolany z całego świata!* wart aby mu ognia i wody zabroniono. Który więc wyiał się z pod wszelkiego prawa wszystkich ludzi, temu spoinictwo żadne z innemi bydz nie powinno Narodami.

Toż gdy o stanie Francyi podług rapportu w Konwencyi Narodowey P. *Cambone* rozpoczął mówić, rozmaite sposoby, któremi się z bogacać usiłuje terazniejszy nowy rząd Francuzow przebiegł. Skonfiskowano, powiada, dobra 70. tysięcy właścicielow, których wygnano z Francyi, toż całe dobra Królewskie, i duchownych zagarnięto. Właśnie iako łotrowie czynią, którzy podrózných złupiwszy, w jednym lochu cały swoy kryją nabytek, i tam się nim dzielą, a

tych, którym go wydarli zdrajcami zowiąc, byleby się który do nich zbliżył, nazwawszy Emigrantami bez miłosierdzia życie wydzierają. Ten sposób alboż nie jest prawdziwie bezczelny? zabierając kraje pod imieniem braterstwa, zabierać wszystko właścicielom, za środek prowadzenia wojny mając łupieństwo. a wojnę samą za sposób znowu do łupieństwa.

Niech mię Bóg zachowa, rzecze, gdybym dawny rząd Francuzki z najszczęśliwszą Konstytucyą porównywał z naszą, iednak mogę to twierdzić, że iakikolwiek był rząd Francuzki dawniey, dosyć mądrze w swym rodzaju był ułożony, a w porównaniu z terażnieyszym tych nowatorów rządem, był to prawdziwie dopełnieniem ufzcześnieńcia ludzkiego.

Nakoniec dowiodłszy, iż lud, który był pretextem i narzędziem całej tey rewolucyi, został żalofną ieyże ofiarą, gdy w famym Lugdunie do 30,000. Rzemieślników z głodu podług raportu samychże Agentów Rzpłtey umiera, Kończy mowę przez ten przeżajający wyraz: *Szkarada zbrodni przywiodła ich do nędzy, nędza wtrąciła ich w rozpacz, ta pociągnęła ich do nowych coraz występkiow, a te występki przywiodły do tego, że znaleźć innego swym nieszczęściom ratunku nie mogą, tylko aby rownie wszystkie inne tak zgubić kraje, iako ich własny kraj w przepaść zguby nieszczęśliwie jest wtrącony.*

Sessya do 18. dnia odłożona, którego dnia P. Fox utrzymując, że ani interessem to Anglii, ani z honorem tego Mocarstwa jest w terażnieyszych okolicznościach toczyć wojnę z Francyą, podał niektóre punkta do roztrząśnienia. Wsparty był od P. Scheridan i P. Grey, a od PP. Burke i Jenkinson znowu mocno zbiiany. Spor trwał do godziny 3 z pułnocy. Nakoniec przyzło do głosow. Znalazło się 44. za P. Foxem, 270. przeciwnych.

N I E M C Y.

Wypis z prywatnego listu z Frankfurtu dnia 8. Marca.
W tym momencie doszło tu ważne doniesienie, że woysko francuzkie niedaleko *Mastrycht* otoczone do

koła od *Austryaków* i *Prusaków* zostało, którzy cały ich obóz z 200. armatami zabrali. Listy z *Akwizgranu* stratę poległych Francuzów ranionych i wziętych w niewolę do 50,000. liczą. *Austryacy* pomknęli się aż do *Leodyum*, i we czterech miejscach porazili Francuzów. Znowu więc *Leodyum* w ręku jest Niemieckich. Xiążę *Cobourg* z armią *Austryacką* do *Bruxelli* marszeruje. Forteca *Königstein* poddała się na dyskrecyą. (Z *Gazety Lipskiej* Nro 51)

Co doniesiono było w przeszłej Korrespondencyi naszej o śmierci Ojca S. iakoby dnia 17. Lutego zaśły, tośmy z *Gazety Lipskiej* Nro 49. wytłumaczyli. Gdy teraz nieznajdujemy ani potwierdzenia, ani odwołania w teyże gazecie, a w innych ani wzmianki o tym, za powinność więc sobie mamy donieść publiczności, że listy z samego Rzymu pod datą 25-tu prosto do *Warszawy* pisane nic o śmierci Ojca S. nie wspominają. Gdy więc donosząc ciekawości, zawsze szukamy prawdy, przetłomaczenie takowey nowiny z gazet Lipskich, prosiemy, aby nam nie było za złe poczytane.

Z *Wiednia* dnia 27. Lutego. Naypóźniejszy z *Konstantynopola* listy dnia 25. Stycznia pisane donoszą, że *Sultan* Wielki dozorcę generalnego ceł do *Benderu*, a ministra *Numan-Bey* do *Ismailowa* wysłał, z tym zaleceniem, aby miejsca te iak naypilniey ufortyfikowane były. — Francuzi przez pieniądze te względny u Porty znaleźli, że do kanału okręt wszedł kupiecki, z którego nawet armat ognia dano 21. razy pod ów czas, gdy Francuzi drzewo wolności w *Konstantynopolu* przed domem Pana *Fonton* swego *Chargé d'Affaires* na podworzu iego mieszkania szczepili. Pod czas tego aktu była też warta *Turecka* przydana. Chciał *P. Fonton*, aby *Te Deum Laudamus* było śpiewane, lecz żaden *Biskup* nie podjął się intonować. Skończyło się na balu i koło drzewa skakaniu. *Turcy* zbiegali się patrzeć, rozumiejąc że banda taneczników od rozumu odeszła.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 19 Marca 1793. Roku.*

Z Warszawy dnia 19 Marca. Wypis Rezolucyi z Protokołu Juryzdykcyi Marszałkowskiej.

Juryzdykcya Marszałkowska Koronna Naywyższej Instancyi wraz z Assessorami przez N. K. Obóyga Narodów przydanemi, po rewizyi papierów zabanych P. *Bonneau*, znalazła w nich ciągłą od czasu wyjazdu P. *Decorsches* aż do dnia 9 Miesiąca bieżącego z Ministrami interesów zagranicznych, od rządu terazniejszego francuzkiego stanowionemi, tegoż Pana *Bonnau* korespondencyą i kopie iey wszystkie, własną ręką iego pisane. A lubo z rozrządzenia N. Konf. O. N. Juryzdykcya Marszałkowska, zalecając wyjazd z Państw Rzpltey Jmci P. *Decorsches*, oświadczyła, iż żadnego Reprezentanta od Francyi przy Dworze J. K. Mci mieć nie chce, i na ten koniec herby na domie, gdzie stał Jmć P. *Decorsches* po wyjeździe iego zdiąć kazala, na resztę P. *Bonneau* do submisyi iako interesów żadnych Francyi sprawić nie będzie zobowiązała, i pod tym tylko warunkiem, chociaż miał za sobą kaucyą mieszkać mu w Mieście rezydencyonalnym pozwoliła; pokazało się przecież, że cyfry do korespondencyi przez Jmci P. *Decorsches* sobie zostawione zachował, i sam przy zabieraniu mu papierów, wyznał, iż mu są od Rządu francuzkiego powierzone. Gdy w tych iego depeszach naleziono, iż P. *Bonneau* w nader obelżywych wyrazach o Królu Jmci P. N. M. pisał, iż Konfederacyą Targowicką Rebellizantami mianował, iż o wszystkich ukoronowanych głowach, o których wzmiankę czynił, z wzgardą mówił, iż szczególne szczęście Narodu Polskiego i a przyjęciu opinii dzisiejszey francuzkiej zasadał, i nie nigdy nie opuścił, co sławę

i zamiary J. K. Mci i Osób Konfederacją dzisiejszą składających czernić mogło; przekonawszy się więc że P. *Bonneau* przestąpił rozkaz trzymania dyplomatycznej korespondencyi, że w brew artykułom Marszałkowskim *de Calumniatoribus* ustanowionym wykroczył, a co naywięcey że Króla Jmci, którego osoby poświęconey szczególniey bezpieczeństwo co do życia i powagi Juryzdykcyi Marszałkowskiej jest poruczone, obraził, było więc myślą powszechną całego składu też Juryzdykcyą sprawującego, aby za wyżej wytknięte przestępstwa, kary prawami przepisane poniósł. Gdy zaś z nieprzewidzianego przypadku tenże P. *Bonneau* zatrzymanym, a przez to z pod straży Juryzdykcyi usuniętym został, i pod obcą się dostał; Juryzdykcyja Marszałkowska wyrok swoy względem ściągnięcia kar na osobę jego do czasu, w którymby go dopełnić mogła, zawieszła, a z troskliwości o spokojność i bezpieczeństwo każdego obywatela w Państwach Rzpltey mieszkającego oświadcza, iż z przeczytanych wszystkich P. *Bonneau* zabranych papierow, żadney nie znalazła z Polakami korespondencyi, którzyby o porozumieniu się z nim obwinieni być mogli, żadnego niewyszukała śladu, aby któżkolwiek z Polaków w kraiu będących w depeszach jego był nawet wzmiankowanym, nic niepostrzegła, żeby w mieście tym któżkolwiek z obywatelów miał z nim związek, końcem wzruszenia spokojności, zgoła nie doysć, ani dowiedzieć się nie mogła, ażeby jakie schadzki i kluby francuską opinią tchnące, w Warszawie znaydować się miały, i żeby wiele razy wzmiankowany *Bonneau* miał w tey mierze z kimkolwiek bądź z Polaków, szkodliwe i takie układy i zamiary. Nakoniec człowiek ten, o którego postępowaniu ofobistym nieprzyzwoitym przekonana jest Juryzdykcyja, który daney na siebie sponsyi, iako z Rządem Francuskim korespondować nie będzie, nie dotrzymał, który ją opaczny czynieniem zdradzał, mógłby będąc w inszym schronie-

niu obwiniać obywatelów Polskich żadney z nimi wspólki niemających, ten więc jako osoba podey-rzana i notowana, że żadney nigdzie wiary mieć niepowinien, Juryzdykcyą Marszałkowska oświadcza.

FRANCYA.

Z Paryża d. 22. Lutego. Spalono na placu Vendome 347 xiąg i 55 skrzynek napelnionych genealogicznymi różnych Familli tytułami.

DONIESIENIA.

Kamienica pod Nro. 14. w Rynku na Rogu Ulicy Mostowey, o dwóch Pią-trach, ze wszelkimi wygodami, Kuchniami, Składami, Sklepmi, Piwnica-mi, oraz Studnią na Dziedzińcu będącą, w Mieście Szymowym Grodnie na placu Dziedziny sytuowana, jest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, do JP. Sobolewskiego Sekr. J. K. Mei Pocztn: Grodzień: niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytuacji oney zupełną uży-zcze informacyą.

Pod Numerem. 1815. na Ulicy Bonifraterskiej znajdują się aparta-menta meblowane z sypialnią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z Izparagami do najęcia na puł Roku od Wielkiej Noey, i tamże znaj-dują się Drzewka młode fruktowe do przedania:

Administratorowie substancyi Szl: Staniszewskich obwieszczają po trzeci raz Wierzycielów pretensye do substancyi Szl: Staniszewskich ma-jących izby na Kommissyi Konkursowey d. 25. Mca i Roku terażnieyszych z odwołania odprawic się mający w kamienicy Szl: Staniszewskich przed S. Krzyżem sytuowanej z prawami swemi szwili, i onez likwidowali.

W Sklepie P. Derynga przy Nowomieyskiej Bramie Nro. 164. naj-dują się świeże Nasiona Wiedeńskie w bardzo d brych gatunkach za cene przystoita, opisanie tych nasion rozdaie się w Sklepie.

Uwiadomia się II. PP. Prenumeratorów względem Dykeyonarza me-dyki i chirurgii &c. iako też lekarstw doświadczonych na choroby zwie-rząt domowych.

Tom 8. tego interesującego Dzieła jest skończony II. PP. Prenuma-torowie niech raczą po niego przyflac jak naysprzedz, p niew z z biera mieysca w Magazynie P. Dufura, w Warszawie w Rynku Miasta starey Warszawy p d Nro. 58. mieszkającemu

Wszystkie 8. Tomów przeszło z 760. pag: składają przedające się po 5. Cze: Zł: Jest ieszcze niektorych exemplarzy na papierze kłiowym po Czer: Zł: 6.

Pałac na Ulicy Xiążęcey pod Nro. 1751. z Meblami, Ofcynami Ku-chnią, Piwnicą, Kainiami wozowniami, do najęcia każdego czasu.

Podaje się do wiadomości iż na dniu 15. Mca i Roku bieżących międ-zy godzinami trzecią i czwartą z południa, otworz na stancyi i znicy rzeczy wybrano, jako to: Suknie damskie, Chustki Chyńskie, Muslinowe i Junego ga-tunku, kłamry, pakielciszki, krzyże, sprządzki, poszycane, tudzecz inia robotę złotniczą i mosiężniczą skradzioną, ktoby takowe rzeczy sprzeda-

jącego posłakował, uszkodzony doprasza się aby był przytrzymany, a za dniem znac o tym do JP Segiedy Lakiernika w K mienicy Ur: Łuby przy Ulicy Dzikiej mieszkającego. przyzwolą odbierze nadg ode.

We Czwartek dnia 21. w Piątek dnia 22. Marca 1793. odprawiać się będzie Aukcyja na Leszne w kamienicy J. Páni Jakopsonowej w Cer: 4. Nro 5. przez Michała Golla Aukcyon tora uprzywilejowanego, na rzeczy następujące jako to: Piwo Angiel: w butelkach y. Beczkach, Piwo Porter w Beczkach po 300 Butelek w Beczce Woda Salceńska świeża, Sledzie Hollende skie w beczkach, Glinka żółta w beczkach, Zegarki, Ponczo: hy, Włęg, Pistolety, Suknie, Pafsy, Towary, Galanterye, y inne różne rzeczy od godz ny drugiej po południu.

Podaje się Publiczności do wiadomości, pomiędzy Ub gienią z Ulie zabieranemi, wiele Osob oboiey Pici do ręczney zdolnych znajduie się, i że, gdy IPan Rehau Fabrykant Sukien nie mogąc wszystkich. administracya Domow licząc ich ieszcze do sta Okob ofiarnie ich oddać do robot, wtakiey liczbie wiakieyby kto onych potrzebował. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w Szpitalu S Ł. zarza mieszkaący.

Tomasz Gidelski lat 12 przeszło mający, włosow bład czuprynatę raznieysza w tyle do barkow obcienie mający, w kapocie płaskowey z guzikami zielonemi w których bisie gwiazdki były, w czapce granat wey pikowany gęsto, baranek siwy wązki, chustka niebieska w kratkę szrednią na fzyi, pochylo chodzący, Twarzy płaskawey pełney dziobaty naybardziej na nosie i czole, oczu niebieskich od nosa zaciągłych, dwa żurmiona uie duże czarne na Twarzy mający: Palec przy małym palcu u prawey ręki od ucięcia zakrzywiony, paznokiec na tym palcu czarny pipsuty, mowy powolney wyraźney, umierający cokolwiek pisać po Polsku i po Niemiecku, mowil także po Niemiecku do wyrozumienia, po Moskiewsku lubił mówić z Moskalami, na dniu 19. miesiąca Lutego roku bieżącego od Rodzicow poszedł. Zmarzwieni Rodzice upraszają Prześwietną Publiczność, iż ieżeliby się gdzie wyżej wspomniony Tomasz Gidelski znajdował, aby raczyła o nim dać znać do Warszawy na Ulicę Zakroczymską do Possessyi JJ. PP. Kunickich, a tam przyzwolą odbierze nadgrode.

Dziennika R. E. Handl. Nro. 10ty. czyli Tydzień 10. Roku teraznieyszego na 26. Marca, wyszedł z druku, zawiera w sobie (1.) 15 rozządzenie Jurydykcyi Marz: Kor: pod tyt: Obwołanie o oltreżnym ieżdzeniu i chodzeniu po Warszawie pod łurawemi karani. (2.) Lekarstwo przykladami ztwardzone przez używanie 3. części żółodzi do 4tey Kawy. (3.) Targi. Krolewiecki na zboże, i inne produkta, Warzawski, Pragki, Krakowski. (4.) Summy na Dobra, y pozostałe ieszcze od Bankow. (5.) Dobra do przedania. Ten Ner 10. osobno biorac koszt. Zl: 1. a przez Prenumeratę gr: 14. o którey w dawniejszych Domiesieniach Korrespondenta, dana jest informacya. W Warszawie w Drukarni za Nowomyską Bramą na U: Freta Nro 27s.

Hoffman Doktor medycyny i chirurgi, obwieszcza te osoby, które wynalezione i robione przez niego mają do ruptury pasy, iż sam tu przybył do Warszawy, a zatym nadsute używaniem pasy ofiernie się naprawić. Procz tego nieprzesztaie on dostarczać, rownie dogodnych iak dawniey, a przez nowe doświadczenia bardziey ielzce e wydoskonalonych Elastycznych rupturowych pasów, które mogą służyć dla każdej Pici i wieku. Prenumeracyi nieprzymiunie, i w tenczas dopiero Pacjent ma zapłacić, gdy pas dla siebie zrobiony, zupełnie przydatnym znajdzie. Ktoby więc chciał do niego w tey mierze zgłosić się, niech poszle swój adres do P. Timponowej mieszkającej w Oficynie saskiego Pałacu przy kuchenney bramie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 19. Marca. JP. de Sivers Poseł Pełnomocny Najiasn: Imperatorowey Rosyiskiey z Warszawy wyjechał do Grodna.

Dnia 21. w Kościele XX. Missyonarzów odprawił się obchod żałoby po Najias: Ludwiku XVI. Królu Francuzów w przytomności N. PANA. Znaydowało się licznie zgromadzone Państwo, cały Magistrac i Delegowani od Miasta *Krakowa* z *Grodna* powracający. Xże Jmć Prymas celebrował Mszą S. po której skończony stółowną do tego aktu miał odezwę żałobną. Dalszy w czasie tego aktu ceremoniał, stosownie do następującego urządzenia był zachowany:

Z WOLI JEJEGO KROLEWSKIEY MCI.

Determinowany jest obchod żałobny po N. Ludwiku XVI. Królu Francuzkim, dnia 21. Mca Marca Roku 1793. w Kościele XX. Missyonarzów.

J. K. Mość przybędzie do Kościoła o godzinie Jedenastej przed południem, dla którego Tron przy filarze na przeciwko Ambony, a przy tym, po prawey ręce Genuflexorium ustawione być powinno.

Dla JJ. WW. Posłów i Ministrów Zagranicznych, oznaczony będzie, w Kościele Balkon od Filara przy którym Tron, aż do drugiego Filaru chorowego, do którego będą schody od drzwi idących z Zakryty do Kościoła, dla czego karety tychże JJ. WW. Posłów i Ministrów Cudzoziemskich, zaieżdżać będą na dziedzińiec Missyonarski, przez bramę wedle Apteki, gdzie wskazywane być ma miejsce, któredy udawać się mają do przerzeczonego Balkonu.

Dla JJ. WW. Senatorów i Ministrów krajowych, będą oznaczone ławki w Kościele na tey stronie, przy której Tron znaydować się będzie; zaś dla Dam,

na drugiey stronie, gdzie Ambona, dla czego Karety tychże przed kościół zaieżdżać mają.

Dla Jchmość Konwiktorów Collegii Nobilium, wskazane będą osobne ławki. Ci zaś w Mundurach Konwiktorfkich znaydować się powinni.

Równie dla Magistratu Warszawskiego, oznaczona będzie Ławka, który w sukniach czarnych ubrany będzie. Orkiestra mieścić się będzie w Ławkach w Chorze, umyślnie na to urządzoneym.

W Cyrkule po między ławkami, dwiema rzędami stać będzie z bronią Korpus Kadetow, z swemi Officerami i Kommenderującym, przypierając swą Paradą aż do Tronu.

W Drzwiach Kościelnych stać będzie warta, przy którey znaydować się będą wyznaczone do tego Osoby, dla wpuszczania przyjeżdżających do Kościoła, i okazywania mieysc, na które udawać się mają.

Przybywający zaś, tak Damy, iako i Kawalowie, w stroiu żałobnym, ceremonii tey przyzwoitym, bez żadnego mieszania innego koloru, bydź powinni. — Dan w Warszawie, dnia 19. Miesiąca Marca 1793. Roku.

KAZIMERZ NAŁĘCZ RACZYŃSKI (L.S.)

Marszałek Nadworny Koronny.

Z Warszawy dnia 22. Marca. Znayduie się tu pismo pod tytułem: *Przełożenie od ludu Neapolitańskiego swemu Królowi podane, po doszley tam wiadomości o śmierci Ludwika XVI.* które przez censurę będąc godnym druku uznane, tu kładniemy.

Czas iest Nayiaśnieyszy Panie, aby zdradliwe francuzow zamiary, dłużey cierpiane nie były, czas iest, abyś W. K. Mość dał światu przykład męstwa, i całej użył potęgi, do zniesienia i rozproszenia tey hordy, którey strasznieysza nam przyiaźń, niżeli odgrazanie się; iakież są ich prawidła? iakie maxymy? co u nich cnotą? co powinnością? swywola, niekarność, nie ludzkość, irreligia! — Wywrócenie iedne-

go tronu, czyni im nadzieie wywrócenia drugich; gdziekolwiek stanęli stopą, gdziekolwiek przyjęto ich, odciągać lud od posulzeństwa wierze i rządowi, pierwszym ich było staraniem. Mamiące hasło złe zrozumianey wolności, równość chimeryczna, oto są dogmata tej nowej zarazy!

Królu! interes wiary, interes tronu, interes ludu tobie wiernego tego wyciąga, ażebyś wszelkie zerwał względy z ludem tym tak daleko w zbrodniach zapamiętałym, szkodliwe nowości rozstiewającym, podłym, niedołącznym, nieprzyjaznym Bogu, i niegodnym tylko najwyższej od ciebie pogardy. — Stokroć on jest niebezpieczniejszym, gdzie mu w pokoju przebywać wolno, niżeli z bronią w rękę, niżeli w polu otwartym! — Rzym, że Francuzom u siebie mieścić się dozwolił, o mało tego zamieszaniem i zgubą nie przypłacił. Zbliżony niedawnemi czasy do Króla iednego tajemny zbójca, w postaci flugi, Francuz był. Niepokonany boiem *Gustaw III.* zdradliwey nie uszedł śmierci, iaką gotowali głowom ukoronowanym zprzysiężeni wyffañce, którzy w stolicy Francyi, formowanie zaciągu Królobóyców zamierzać śmieli, i już odzywających się ochotników znajdowali... Wyrodek krwi i natury, herszt od początku wyuzdanych na wszystko współników, równości (*Egalité*) okrywszy się imieniem doprowadził nakoniec do kresu, najczarniejsze swoje zamysły. Ludwik XVI. już nie żyje! Cnotliwy ten Monarcha, wezwał sam ludu swojego, aby się z nim o jego dobro naradził; i za to od niego z praw swych wyzuty, od niego znowu uznany, od niego nieodpowiedalnym ogłoszony, na jego łonie bezpieczeństwa szukający, z Tronu do więzienia, z więzienia przed sąd oskarzycielow ciągniony, od głuchych na głos natury i niewinności, na śmierć skazany, poddał głowę pod topór w oczach ludu, do którego przemówić mu nie wolno było. — Nienasycona tym widokiem zaiadłość, ocierała chciwie z

krwi jego, ręce kata, litościwszego zaiste od tych wolności głosicielów, u których uwolnienia siebie od wykonania tego okrucieństwa wyzebrać nie mogli! — Królu! jeżelibyś z temi poczwarami w iakie miał wchodzić umowy, zadrzyli... Czegoż się spodziewać od tych, którym nic nieżostaje do stracenia, tyle do zdobycia! Czegoż się nie obawiać od tych, których celem jest *Anarchia*, zdeptanie praw, obalenie tronu, znieważenie zaszczytów? którzy nie przestając na wygnaniu tylu współ-ziomków, na rozlaniu krwi w stolicy i w narodzie, zmazali się krwią własnego Monarchy? — Jeżeli sami odzywają się z szukaniem przyjaźni i przymierza, niewierz im Miłościwy Panie, może tym zęcniey chcą pokryć czarność swych podstępów, może (na co drętwieiem z boiaźni) chcą tym pewniey, świętokradzką uzbroić rękę, na przerwanie biegu, naydroższych nam dai twoich! — My sami Nayias: Panie, którzy te tobie czyniemy przełożenia, my sami byliśmy od nich przeciw tobie podniecani. Już nam nasuwali przed oczy znaki ich wolności, iuż tą obłudą odwieść nas chcieli od wierności i posłuszeństwa, iakie się od rządzonych należy rządzącemu. A co naygorzsa, zwodnicze ich maxymy, iuż nam psuć zaczęły młodzież naszą, iuż smakowała w niepodległości, iuż rada była chcieć wyłamać się z posłuszeństwa, które dla utrzymania porządku społeczności, starszym się należy, chociażby nawet ostro swoiego używali zwierzchnictwa. — Co wiek nasz, co doświadczenie sposobów podać nam może, wszystkich nzywamy ostrzegając młodź naszą o fatalnych wypadkach tej francuzkiej nowości. — Wystawuiemy im, iako ten Naród, niedawno za wzór uprzężności i grzeczności Europie dawany, dziś cały ród ludzki swoją przeraża dzikością; iako drapieżniejszy niż zwierz wygłodzony sam się nad sobą pałtwi, sam się w swoich współ-braci krwi broczy, wnętrznosci im wydziera i pożera! Jako w nim pięć

żeńską, szuka ztąd dla siebie chluby, że okrutniejszą być umie, że dzieci swoje do krwi i morderstw zaprawia — Przekładamy łatwo się dać uwieść mogącym, iako nie powetowane ta zaraza gotuje całej ziemi szkody i spuśtoszenia. Któż w istocie za tak nagłym i gwałtownym wżyskiego wzruszeniem może być bezpiecznym domu, z rodziców zostawionego lub krwawą pracą zarobionego majątku? używania go, i pomnożenia dla tych, w których natura odradzać się mu daie? Rolnictwa, handel, przemysł, rzemieśła w cóżby się obróciły? Mieszkańcy tych pięknych gmachow, ziemię tę ozdabiających (na którey prawdziwie zdrowiem i wolnością oddychamy) opuściłby ie musieli; szukając pod obcym niebem od ostrych powietrza odmian przytulenia, a tyśiące ludzi dziś z nich i przy nich żyjących wystawionemi byłyby, na nędze i głód na wżysko narażający. Szanowne starożytności zabytki, w świątyniach i domach, które daleki przychodzień z zadziwieniem i pożytkiem ogląda; zdeptaneby i zartarte zostały, z krzywdą następnych wieków, od nowego napływu barbarzyńców! — Czyniemy nakoniec co możemy wystawując młodszym naszym, iako gwałtowne przez francuzow dóbr Królewskich, Kościelnych i obywatelskich zabory, ich sprzedaż, składow odwiecznych w tak zamożnym Państwie srebra i złota przetopienie iuż im niewystarczą, iuż na asygnatach i nie zfałszowanych tracą; iako obfite wżyskiego zapasy, niebacznym szafunkiem iuż są ztrwonione. Jakieyże się lękać nie trzeba napaści od tey wzbierającej powodzi, ieżeli tamy nieznamdzie? Czegoż dziś nie doświadczą Brabantskie i niektóre Niemieckie krainy, wyzuwające się z swych ostatków, a okupić się nie mogące *Wolności, Równości i prawu Człowieka?*

Wżysko to przekładamy młodzi nnszey, ale Francuzi straszyla te niepamiętne dobra czynności twoiey Miłościwy Panie, i doznanego w czasie ostatniey

nawałności ratunku, wyzuły się z wszelkiego czucia względów, miłości i wdzięczności!.. więcej niebezpieczni, niż Afrykańskie gady i tygrysy, nie przestają na to czatować, aby iadem z serc swych wyzionionym wszystko zarazić, aby tajnym podkopem wszystko wywrócić, aby odwieść nas od czci i przywiązania ku tobie Królu, i ku tej wierze, w której porodiliśmy się, zrosiliśmy i umrzeć pragniemy. Łączemy z światem całym sprawiedliwą dla nich nienawiść naszą, i wołamy Królu do ciebie, a byś nas uwolnił od niezdolnego pożycia z temi nowatorami, aby ich oddalił iak najprędzey z murów miasta i całego Państwa tego; aby lud twój narażonym nie był na niebezpieczeństwa codziennego ich mamienia, na niebezpieczeństwo naybliżey grożące dostojności twojej i osobie.

Zuchwali! wojną nam grożą... więc nas zawsze znajdą gotowemi, ani się upodlemy na chwilę niezaufaniem tobie, lub naymniejszym powątpiwaniem, aby wielko-mysłność twoja, trwożyć się miała niebacznego zapędu tych zaślepieńców! Wszystko co nasze jest, twojej mądrej poddajemy władzy. Użyj tego, iak się tobie samemu naylepiey zdawać będzie. Dzieci nasze pod twoim hasłem wojować będą. Nie oszczędziemy ostatniej kropli krwi naszej, na twoją i wiary obronę. Niech tak Pan zastępów dopomaga nam! Szczęśliwi, gdy w tak dobrej sprawie poledz nam przyjdzie z honorem dla ciebie i dla nas! Lecz o iak szczęśliwi jeśli się nam powiedzie, stać się wiary i tronu podporą, wytępić zaraz nowości, ukrocić nakoniec wędzideł tej uwidzialney wolności i tej równości, któreby wszelką własność pochłonęły, wszystko zamieślały, wszystko wywróciły.

Smierć raczey obieramy, niżeli przyiaźń z ludem tym pyszniącym się iedynie z słabego odporu, iakiego dotąd doznały występne jego zamiary, z ludem upodlonym przez zbrodnie, przez morderstwa,

z ludem zmazanym krwią niewinnego ich Króla ,
brata twoiego , zemsty wołaiącą! . .

Te są czucia , te są żądania , które lud Neapolitański wynurza Monarsze swojemu.

Ostatnia odezwa Ludwika XVI. Króla Francuzkiego do Narodu swego sposobem Hymnu przez dobrych Francuzow wierszem Francuzk m napisana ; a przez J. O. Xcia Czetywertyńskiego, bywszego Kasztelana Czerniechowskiego, Orderow Polskich Kawalera przelożona z francuzkiego na wiersz Polski.

I.

O mój Narodzie ! cożem tak zawinił tobie ?

Czy za cnotę i słuszność , com ie cenil sobie ?

Twoie szczęście iedynym mym bylo objektem ,

A ty mnie śmierć gotujesz , co jest twym projektem. Bis.

II.

O Francuzi , Francuzi ! u waszem się rodził.

Ludwik , że wasz , tym sobie wszystko przykre słodził.

Te to Niebo widziało , gdyśmy się rodzili ,

W czasie waszey młodości , mnie dzieckiem wodzili.

III.

O mój Narodzie ! czyżem tak sobie zasłużył ?

Byś mnie karał tak srogo , w czymżem ci się zdłużył ?

Jam ci prawa wolności z serca chętnie nadał.

A ty mnie więzisz , abym sam sobą nie władał. Bis.

IV.

Gdym był ieszcze młodziuchny , wam byłem przychylny ,

Każdy ze mnie miał wsparcie , i ratunek silny.

Nim Królestwa w me ręce rzady się dostały ,

Juz oycy we mnie znalazł , iak stary , tak mały.

Repetycyja :

O mój Narodzie ! cożem tak zawinił tobie ?

V.

Gdym wstępował na ten tron świetny z twoią chwałą ,

Ktören mi z przeznaczenia urodzenie dało.

*Mym pierwszym krokiem było, w tym świetnym urzędzie
Okazać dobroczynność wszystkim w równym rządzie.*

Repetycyja:

O mój Narodzie! czyżem tak sobie zasłużył?

VI.

*Dobry Henryk choć długo sercom waszym miły,
Miał iednak swe słabości, co i was trapiły.
Lecz Ludwik dobrym tylko obyczajom sprzyjał,
Szkodliwych faworytów, i metressy miał.*

Repetycyja:

O mój Narodzie! cożem tak zawinił, tobie?

VII.

*Nu wymieńże, wymień mi! coś z Francuzów stracił?
I którenby przez mój sąd swą śmiercią przypłacił?
Wszak ieden dzień w zabitych liczy więcej straty,
Niż rząd mój przeciągniony dwudziestyma laty.*

Repetycyja.

O mój Narodzie! czyżem tak tobie zasłużył?

VIII.

*A jeżeli śmierć moja, ma was uszczęśliwić,
Biorę ją chętnie od was, prześtańcie mnie żywici.
Król dobry! to i wasze oplakuie błędy.
Choć niewinny umiera, przebacza wam wszędy.*

IX.

*O mój Narodzie! przyjm to pożegnanie moje,
Niech z tey chętney mey śmierci, będzie szczęście twoie.
O gdyby z tey krwi moiey płynące kanały.
Nienawistne serc waszych zgasiły zapaly! —*

Z Warszawy d. 23. Marca. Rezolucya Kommissyi do sprawy UUr. Teppera i Schultza z Wierzycielami, wyznaczoney. Kommissya Rzpltey przez Sancitum Najiasnieyszey Konfederacyi Generalney wolnych Oboyg Narodów w Grodnie dnia 1. Marca 1793. Roku datowane do ustanowienia massy substancyi UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza Bankierów Warszawskich wyznaczona: = Wszystkich JOO. JWW. WW. UUr: i Szl: tak Kraiu Polskiego, iako i Zagranicznych kredyto-

row obwieszcza, aby ci przed tąż Kommissyą, na dzień trzeci Kwietnia roku bieżącego z odwołania w Warszawie w domu Ur: Teppera przy Ulicy Miodowa zwaney stojącego rozpoczętą i kontynuować się mającą stawili się, i tey Kommissyi oraz ustanowienia Massy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza attentowali, także długi i pretensye swe iakie do tey substancyi mieć żadaią, likwidowali, ostrzegając, iż w przypadku nie stawienia się na terminie dnia 3. Mca Kwietnia roku iako wyżey Kommissya do skutkowania Reguły przez Sancitum Nayiaś: Konfederacyi wolnych O. N. przepisaney przytąpi: a zaś w przypadku nielikwidowania długów i pretensyi w przeciągu 3. miesięcy, kredytorowie nie likwidujący się od swych długów i pretensyi odsądzonemi zostaną. Dan na Sessyi Kommissyi dnia 16 Marca 1793. Roku. — *Woyciech Skarszewski Biskup Chelmski i Lubelski Prezydujący mpr.* — *Jozef Ossoliński Kasztelan Podlaski mp.* — *Franciszek Szymanowski Sjtka Kascki mp.* — *Stanisław Kossecki Cześnik Podolski Lascki W. Kor: Sędzia mp.* — *Franciszek Xawery Winnicki Komornik Graniczny i Konsyliarz mp.* — *Michał Hoppen Kommissarz mp.* — *Julian Wilamoński Kommissarz mp.*

Gdy po doniesieniu pierwszym o przybyciu woysk Pruskich pod Gdańsk i otoczeniu tego miasta nie mamy dotąd stamtąd żadney wiadomości, tym czasem pismo z francuzkiego wytłumaczone tu kładniemy pod tytułem:

DEKLARACYA

KRÓLA JMCI PRUSKIEGO WZGLĘDEM OBIĘCIA MIASTA
Y TERRITORIUM GDANSKIEGO.

Też same przyczyny, które przywiodły Króla Jmci Pruskiego wprowadzić do niektórych Wielkopolskich Województw swe woyska, wkładają także potrzebę zaiąć miasto i territorium Gdańskie. Niewspominając tu nic o mało przyiaznych tego miasta od lat wielu ku Królowi Jmci sentymentach, to

rzeczą jest pewną, że to miasto zostało teraz iednym z siedlisk owej to sekty szkaradney, która z iednych zbrodni postępuje do drugich, starając się niegodziwości swe na wszystkie rozszerzyć strony przez plugawą posługę swych wyflańców i prozelitow. Jeden z takowych łotrów, gdy usiłował daremnie truciżnę swej nauki rozszerzać wpośród Narodu szczęśliwego i wiernością zaszczyconego, przyięty był otwarciem do samego Gdańska, i aż za podaną reprezentacją ledwie go można było wyrwać z rąk iego protektorow. Ten świeży przykład, równie iako i inne zle zrozumianey wolności bezprawia, tajemne oraz znoszenia się, które utrzymują Frauczcy i Polscy spisku spolnicy z ową partją, która przez zuchwałość swoich maxym, przeważa nierównie większą dobrze myślących Obywatelów liczbę, łatwość nakoniec, którą znajduie wspólny nieprzyjaciel w zdobyciu za pomocą swych Adherentow Gdańskich, żywności ztamtąd wszelkiego rodzaju, a mianowicie zboża, są to wszystko pobudki, które ściągając musiały Króla Jmci baczną na to miasto, i dla tego zobowiązać, aby ie w sfusnych powinności swoiey utrzymał obrębach, nadewszystko dla ubeśpieczenia i spokoyności w sąsiedztwie tego miasta znajdujących się Obywatelow Pruskich. Tym końcem Król Jmć zniósłszy się z Mocarstwami wspólny w tym interess mającemi, zalecił swemu Generałowi Leutnantowi *de Raumer*, aby miasto i territorium Gdańskie przez korpus woyska dostatecznego zajął, końcem utrzymania tam porządku i spokoyności powszechney. Należać będzie do mieszkańców Gdańskich zaśluzyc sobie przez postępowanie łagodne i roztropne na łaskę Króla Jmci dobrowolnie przyjmując woysko J. K. Mci, i po przyjacielisku z nim sobie postępując, to jest: we wszelkich mu potrzebach pomoc i zupełną w dostarczeniu łatwość, czego tylko potrzebować będzie, niezwłocznie udzielać. Generał kommanderujący nie ubliży też z swo-

iey srony, zachować najsurowszą karność, dając protekcyą tym wszystkim, którzy tylko będą w przypadku do niej odwoływania się. Takie są rozrządzenia Króla Jmci Pruskiego. Podchlebuie sobie Monarcha, że Magistrat Gdański zaştanawiać się nie będzie nad przystąpieniem do takowych postanowień, i owszem tey jest nadziei, iż do tak zbawiennych zamiarow przyłożyć się zechce, których samże nypierwszy tenże Magistrat pomyslnych dozna skutow.

W Berlinie dnia 24. Lutego 1795.

Z Grodna dnia 13. Marca. Wyşzedł tu Uniwersał przywracający osoby wojskowe do swych Placów.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Z powodu skarg od wojska Koronnego tak do Delegacyi do examinu Kommissyi Wojskowej wyznaczoney, iako też do Konf: Gen: od UUr. *Hulewicza* Chorążego Regimentu pieszego ordynacyi *Ostrogskiej* i *Piaskowskiego* Podporucznika Kawal: Narod: chorągwi rotmistrzoştwa JW. *Puławskiego* Marzałka Wództwa *Wolynskiego* podanych, wszelkie wyroki w czasie ostatnicy kampanii i nielegalney kommendy nad wojskiem Ur. Xcia *Jozefa Poniatowskiego* przez krygsrechta i sztandrechta ferowane, Konfederacya Generalna O. N. wszystkie takowe dekreta na Office-row zapadłe, iako nieprawne uchyla i za żadne uznaie, a osoby takimi wyrokami skrzywdzone do placow swoich przywraca, i tę Rezolucyą w całym wojsku WW. Hetmanom Koronnym nieodwłocznie publikować i uskutecznić zaleca. *Dan w Grodnie na sessyi Konfederacyi O. N. dnia 11. Marca 1795. R.*

Stan: Szcze: *Potocki* (L. S.) *Jozef Zabiello* Łowczy W Lit: M. K.
G. A. K. Marszał: *G. W. X. L.* Zastępca.
Konf: Gen: Kor: *G. W. X. L.*

Z *Ostroga* d. 8. Marca. Rzecz godną publiczney wiadomości donoszę. JP. Graff *Dykier* Brygadyer od Kawaleryi wojska zprzymierzonego w Ordynacyi tutey-

szey, i w kluczu Annapolskim kómmendy swoje na kwaterach mając rozłokowane, zachowaniem prawdziwie żołnierskiej karności; a w każdym postępku swoim, nie tylko Obywatelom tuteyszym, ale nawet wieśniakom, żydom, i różney kondycyi ludziom udzielając łaskawie sprawiedliwości, przy nayffodszym oświadczeniu Prawa ludzkości, tyle sobie ziednał u pomienionego ludu przywiązania i szacunku, iż dowiedziawszy się o prędkim wymaszerowaniu z tuteyszych okolic, hurmem wszyscy przybyli do JW. *Lewanidowa* Generała Leutnanta tegoż wojska przypięrzonego, właśnie na ten czas w *Ostrogu* bawiącego się, prosząc prawie ze łzami, a osobliwie wieśniacy, ażeby pomienionego Brygadyera i iego Komend z kwater nie ruszał. JW. *Lewanidow* niezmiernym tłumem różnego ludu otoczony na czas nieiaki w nieprzerwanym zadumieniu zostawał, pytając coby to znaczyło? a gdy całego ludu imieniem wytłumaczono mu żądanie, postrzegł: iż i w prostego wieśniaka sercu iskierka wdzięczności ku poczciwym ludziom zawsze się żarzy, i z czasem się pomnaża. Zatem Generał proźby z uszanowaniem, i z tym większą wdzięcznością przyjął, że o karności wojskowej swojej komendy publicznym odgłosem zapewniony został. Doświadczyliśmy teraz w skutku, że sława cnotliwego człowieka na każdym coraz bardziej wrażliwym miejscu, jeżeli nie inną nadgodą, to przynajmniej sercem czytym ludzi poczciwych i przywiązaniem pełnym wdzięczności rychley czy późniey uwieńczona bywa, a czyż może być nad to co pożądanego?

Z A G R A N I C Z N E.
A N G L I A.

Z Londynu d. 26. Lutego. Regimenta do Hollandyi przeznaczone stanawszy w paradzie, zęgnaly Miasto Londyn. Król Jmć z Familią przybył na ten widok. Żołnierze rzucali kapelusze na powietrze, wołając:

huzzas! Niezmierne tłumy ludu powtarzały takowe wołanie. Żołnierze przysięgali żyć i umierać na uftugach Oycyzny. Ruszyły zatem woyska do marszu. Gdy w *Greenwich* na statki przewozowe weszły, Król Jmć z Familią tam się znajdował. Odbiwszy się od brzegów potrzykroć wołali żegnając Króla. Wzajemnie Król zdiął kapelusz, a Królowa i Familia machając chustkami czyniły pożegnanie. Powstał krzyk: *God save the King.* Niech Bóg zachowa Króla! Nie-wiaſty naygłoſniey, ale z płaczem te ſłowa powta-rzały. Wiatr był bardzo pomyślny. Spodziewane ieſt na drugi dzień przybycie do *Hollandyi.*

B E L G I U M.

Z *Luxemburga* dnia 26. Lutego- Twierdzą tu powszechnie, że *Brabansonowie* w Londynie i *Hadze* ſzukają pomocy, aby się mogli jakimkolwiek sposobem wydobyć z pod władzy *Francuzkiej*, i przy dawney swey utrzymać się *Konſtytucyi.*

Piszą z *Wiednia*, że tam nadzieję mają pogodzenia się z *Belgami.* *Markis de la Villete* już miał tym końcem z *Cesarzem Jmcią* konferencyą. W wielu kompaniach *Wiedeńskich* poſtanowiono *francuzkim* językiem nie mówić, a nawet opłata pieniężna mieyscami poſtanowiona; ieſliby komu trafiło się powiedzieć *Monsieur* albo *Madame.*

Donoszą z *Hagi*, że 16,000 *Anglików* już do lądu przybiło. Xże *d'York* mieć nad niemi *Kommandę* będzie.

W *Paryżu* wiele poprzybiianych znaleziono *affiſzów* z napisem: *Niechcemy 18 Franków, ale dajcie nam Louis.*

Woysko *Austryackie* od *Duren* *Francuzów* odparło. Wkrótce wygnało z *Miaſt Julii, Weisweiler, Eschweiler &c.* którym nieco *armat* i nie mało *niewolników* zabrano.

Potwierdza się, że woysko pod *kommandą Xcia de Cobourg* i *Generała de Clairfait* w bliſkoſci *Aldenhoven* znacznie poraziło *Francuzów.* Stracili w zabitych,

ranionych i niewolnikach około 2000 ludzi, ostatnich 600 rachują. Wzięte są przytym 12. armat, wozów ammunicyjnych 13 i jeden z kałsą. Arcy-Xiąże Karól na czele pierwszej straży atakował niektóre baterye nieprzyjacielskie, wszystkie dobył i 9 armat zabrał.

Wzięty jest od Austryaków Akwizgran, gdzie 8. armat znaleziono. Pomknęły się zatym Cesarzkie straże aż do *Henry-Chapelle*.

Od wyższego Renu piszą, że woysko Austryackie przepравиło się przez Ren pod *Oppenheim* i Moguncyą obległo.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 20. Lutego. Na sefysi d. 23. Lutego Minister wojenny donosi o zwycięstwie woysk południowych. Generał *Biron* pilze przez kuryera do mnie (mówi *Beurnonville*, że 2,000. Austryaków i Piemonczyków w *Sospello* zgromadziło się, aby forpoczty w *Nizza* opanować. *Biron* pod ów czas gdy o tym odebrał wiadomość nie miał więcej iak od 6. do 800. ludzi, i te pod kommendą Generałów *Dagoberta* i *Brunetta* posłał przeciwko nieprzyjacielowi. Obydwa nierównie większą nieprzyjaciół liczbę odwagą, i przezornością pokonali i nazad odpędzili. Myszmy przez to do 50. części w zabitych, części w rannych nieprzyjacielowi szkody uczynili, i do 300. Austryaków w niewolę wzięliśmy, w której liczbie i Major *Strasoldo* krewny Generała tego imienia znayduie się. — *Biron* tak Officerom, iako i żołnierzom wielkie daie pochwały.

Dnia 22. Lutego. Znowu burzliwa Sefsysa. *Marat* żąda głosu, lecz ten już dany był Obywatelowi *Giffleu* od Prezydenta. *Marat* niecierpliwy przedziera się przez innych, gwałtem chce mówiącego z pulpitu zepchnąć, ten gdy nie ustępuje, kilka razy łaską mu dobrze dogadza. Ustępuje zadziwiony mówca. Wielkie ztąd w całej sali zamieszanie. *Marat* do censury odestany, tym się wymawia, iż kto imieniem klubu Jako-

binów, czyli *de la Montagne* żąda mówić, każdy mu powinien miejsca ustąpić.

Wczora niektórych gra w karty bawiących się połapano, i pieniądze im są zabrane. Muncypalność postanowiła imiona wszystkich graczy na uczynku poymanych od dnia 10 Sierpnia, wydrukować i na ulicach poprzybić.

Kommissarze *du Temple* radzili Królowey, aby z familią przeszła się po ogrodzie. Niewolniczki odpowiedziały, iż nie mogą koło drzwi przejść owego pokoju, w którym Ludwik zostawał, przeto wolą w pokojach swych własnych przechodzić się, i tak uczyniły.

Zda się, że *Danton*, *Marat*, *Egalité* chcą Konwencyi całej Narodowej wypowiedzieć wojnę. Związki między Jakobinami wielkie, którzy z rejestru swego *Condorceta*, *Vergniaux*, *Rabaut de St Etienne*, i wielu innych wyrzucili, całej zdają się grozić powszechności.

Podług listów z *Nantes* zaaresztowano tam 38. Hollenderkich, a 20. Angielskich różney wielkości kupieckich statków.

Marat w piśmie swoim peryodycznym *Przyjaciel ludu* nazwanym, nie przestaje piorunować na Generała *Dumouriera*, nazywa go szarlatanem politycznym, dodając, iż nim upłynie miesiąc, Emigrantem zostanie.

H O L L A N D Y A.

Z *Hagi d. 2. Marca*. Generał *Dumourier* bardzo wiele armat i wojenney ammunicyi w Fortecy *Breda* znalazł. Co dla niego szczegulnieyszym było losem. Ponieważ Artyllerya jego i za 3 tygodnie zbliżyć się ku niemu nie mogła. Teraz dobywa fortece *Hemson*, *Gertrudenburg* i *Wilmstadt*, własną Hollenderką bronią. Już po kilka razy od wzmiankowanych fortec byli odpędzeni Francuzi, iednak wnosić trzeba, iż jeżeli wkrótce pomocy z kąd inąd nie będzie, *Hollandya* bardzo wiele ucierpi. Weszło wprawdzie z *Xiążęciami d'York* kilka tysięcy woyska z Anglii do *Hollandyi* przy *Stanego*, lecz to nie jest dostarczające na obronę kraiu.

Okolo *Nimwegen* iak nayspieszniey z woysk tuteyszych ściągają Korpus obserwacyine, które będzie pod kommendą Xiążęcia *d'Orange*.

W tym momencie gdy Poczta odchodzi, przybiegł tu Kuryer z *Gertrudenberg* przynoszący, że na potroynne żądanie Francuzów aby się poddał Gubernator tameczny, oświadczył się, że woli dać się zagrześć w ruinach Miasta, niżeli go poddać. Garnizon w tym Mieście z 1300 ludzi składa się.

Woyska Francuzkie coraz bardziey wglęb naszego kraiu po wzięciu *Bredy* i kilku innych Fortec pomykają się. Ta armia z 30-tyięcy ludzi złożona, ma za awangardę 8,000. Patryotow *Batawow*.

Teraz mamy wiadomość, że Dey *Algierski* Rzpltey nafzey za to iedynie wypowiedział wojnę, iż mu w podarunku zbyt krótkie są maszty przyflane.

Dnia 5. Marca. Forteca *Willemstadt* po dwa razy od Francuzow atakowana. Tak blisko pod nią Francuzi podeszli, że się na wzajem z nieprzyjacioly ręczną bronią dosięgać mogli, lecz dla żwawego odporu garnizonu, Francuzi ze stratą cofnąć się musieli. *Graff Byland*, pod którego Kommandą Forteca *Breda* poddać się była przymuszona, pod aresztem tu przyprowadzony. Postanowiony jest na niego *Krygsrecht*, który ma się wkrótce rozpocząć.

Z Leyden dnia 7. Marca. Małe fortece *Gertrudenburg* wzięli Francuzi przez kapitulacyą. Pozwolono garnizonowi wynieść z honorami woyskowemi i nawet w czasie terażnieyszey wojny wdalszey zostawać służbie. Forteca *Klumdert* wzięta przez Francuzow także. Kapitan *Kropff* z 40. pozostałemi z swego garnizonu ludzmi chciał się przebić przez batalion Francuzow, i iuż prawie do tego przychodziło, gdy od huzara francuzkiego kulą ugodzony poległ na mieyscu.

Z Amsterdamu d. 9. Marca. Ze z *Akwisgranu* i *Maseyk* wyszli Francuzi, jest tu pewna wiadomość, lecz aby iuż opuścili i *Namur*, iak mówią, potrzeba potwierdzenia.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 23. Marca 1793. Roku.*

Z *Warszawy* d. 23. *Marca*. JW. Ożarówski Generał
Leutnant W. Kor: Kommandant Warszawski wyjechał
do *Grodna*.

Tegoż dnia przybył do tej Stolicy JW. Orłowski
Kommandant Fortecy Kamienieckiej powracający z
Grodna.

Dnia 21. JO. Xże Alexander Lubomirski Ex Ka-
sztelan Kijowski Gen: Leutnant woysk Francuzskich,
JO. Xżna Jmć Jabłonowska Woiewodzina Braclaw-
ska, także do tej przybyli Stolicy.

*Wypis protestacji z okoliczności oddalenia się JW. Mar-
szałka Konfed: Gener. Kor: przez WW. i UUr: Kony-
liarzy Konfed: Gener: czynioney.*

Działo się w *Grodnie* na Sessyi Konfed:
Gener: O. N. dnia 7. Miesiąca *Marca*
1793. Roku

Konfederacya Generalna Wolnych Obojga Złączonych
Narodów, Protestacyą przez Wielmożnych i
Urodzonych niżej podpisanych podaną w Protokule za-
adnotowaną, i w Xiegi wciągnioną, w następujących
wyrazach będącą: = W tym czasie, w którym pra-
wie powszechny zewsząd zapewnia odgłos, iakby
Kray Polski miał bydź podzielonym, wszystkiego
Obywatel lękać się i obawiać musi: A ile w iego jest
mocy odwracać mu przystoi by zgubę nie przyspie-
szył pędzą, iak się iey spodziewać należy. Z tych
przeto pobudek, gdy jest proponowanym odiazd JW.
Marszałka Generalney Konfederacyi Koronney do Pe-
tersburga, któremu z miejsca naszego iesteśmy prze-
ciwni, oświadczamy: iż czyniemy tę oppozycyą dla
tego, że gdyby pod iego niebytność co szkodliwe-

go dla Kraiu nastąpić miało, i niezgodne z Aktem Konfederacyi Targowickiej, zawsze Narod poczyna za illegalne i nieprawne. — Antoni Stanisław Xiążę Swiatopełk Czetwertyński Kafztelan Przemyski Konfederacyi Generalney Kor: Konsyliarz. Mikołaj Junosza Piałkowski Słta Taraszczański. Woyciech Świętoślowski Konfed: Gener: Kor: Konsyliarz. Joachim Wilga Konfed: Woiewództwa Ruskiego Ziemi Chełmskiej Marszałek, Konfed: Gener: Kor: Konsyliarz. Jozef Dziekoński Konfed: Gener: W. X. Lit: Konsyliarz = wydać zaleca, i jest pod Pieczęcią Konfederacyi Generalney Obojga Narodów wydana.

Zaświadczam Chrzaszczewski Sekretarz Konfederacyi Generalney Koronney (L.S.)

Czytał podług Aktu Kropiwnicki.

FRANCYA.

Z Paryża d. 2. Marca, Na sessyi Konwencyi Narodowej Minister Woienny donosi: że *Mastricht* bombardowany będzie, i zewsząd 18,000. ludzi zamknięty, i że różne wycieczki nieprzyacielskie zbite. Generał *d'Arsson* *Brędę* dobył i *Klundert*, a *Wilhemstadt*, gdzie 200. znajduie się armat, atakowany jest. *Berg opzoom*, *Tholen*, i *Stuenbergen*, mają być obleżone, a *Gertruidenberg* dobyty.

Kommandor nasz *Moulthon* ma rozkaz Holenderską Eskadrę przy uściu *Skaldy* spalić. Kray nieprzyacielski 200,000. Żł: już wyliczył, przez co *Domouriera* zamiary wsparcie zostaną.

Rada powszechna dekretowała, iżby Kamerdyner zmarłego Ludwika *Clery*, w przeciągu 24. godzin, *du Temple* opuścić, i rzeczy w schowaniu będące oddać, któremu pensją za cały czas służby w *Temple* wypłacić kazano.

NIEMCY.

Gazeta przeszła Lipska donioszły o pobiciu 50. tysięcy Francuzow niedaleko *Mastrichtu* w późniejszych Num-

rach swoich nie o tym nie wspomina, tylko o śmierci Papieża odciotne. Rapport urzędowy w *Hamburskiej* i *Kołońskiej* gazecie zawarty o tej bitwie tu kładniemy.

Z *Mastrychtu* dnia 3. *Marca*. Gdy nieprzyjaciele dnia 1. i 2. *Marca* zewsząd wyparci i znacznie pobici zostali, 5,000. ludzi, 2. chorągwie i 23. armaty, a niewolników kilkakset stracili. Wojsko *Cesarfkie* dziś przez *Fauquemont* do *Mastrychtu* maszeruje. Jak tylko nas doszła wiadomość, że w nocy z dnia 2go na 3ci *Francuzi* od oblężenia tego miasta odstąpili, i z wielkim pośpiechem ku *Brabancji* pomknęli się, za uchodzącymi z obu stron rzeki *Mozy* upędzały się nasze regimenta. Zabraliśmy nie mało magazynów, mundurów, 2. moździerze, kul, bomb i bagażów. Po tym zwycięstwie *Te Deum Laudamus* śpiewano. *Xże Cobourg* wspaniale był od obywatelów przyjęty tu w *Mastrychcie*, gdzie też generalną swą kwaterę założył.

Z *Leiden* dnia 7. *Marca*. Piszą o mocney utarczce między *Generałem Beaulieu* i *Francuzami*. Ci po nie-małej stracie kray *Stablo* i *Malmedy* opuścili.

Kilka porażek nie mało klęsk przyniosły temuż francuskiemu wojsku. *Xże Cobourg* z iedney strony, a *Xże Brunswicki* z drugiej znaczne odnieśli zwycięstwa. *Ruremonde* już nazad przez *Austryakow* odzyskany, *Mastrycht* od oblężenia wolny.

Podług doniesienia przez kuryera do *Wiednia*, porażeni są *Generałowie Francuzcy* pod *Aldenhoven*, *Sengel*, pod *Akwizgranem* *Dampierre*, pod *Hertzogenart* *Miączyński*, pod *Mastrycht* *Miranda*, po znacznych klęskach, cofać się musieli.

Piszą że *Moguncya* najmocniej teraz uzbroiona, twierdzą, że 20. *Millionow Liwrów* kosztują *Konwencyi Narodowey* iey fortyfikacye.

Nie daleko *Worms* nowa postawiona *Forteca* zwana *Custine* w naylepszym jest obrony stanie.

Z *Frankfurtu* d. 6. *Marca*. Przy odejściu *Poczty* dzisiejszey, ważna tu kuryerem nadesłana wiado-

mość, że *Bruxella*, *Namur*, i cała *Brabancya* znowu teraz dostała się w ręce Cesarские, i że Armii *Dumouriera* do powrotu z *Hollandyi* są passy przecięte. (Oczekiwana jest pewnieysza o tym wiadomość.)

DONIESIENIA.

Znajduie się Karetą *vis à vis* Wiedeńska, z wybiciem całym i okowem fundamentalna, do przedania każdego czasu; ktoby oney zyczył sobie nabyć? przedana mu będzie za mierną cenę, niech się tylko referuje do ludzi służących JP. Klembowskięgo Podkolego Łukowskięgo w Kamienicy pod Nro. 416. na Krakowskiem przedmieściu przeciwko JJ. XX. Karmalictow sytuowaney.

Uro: Marianna Osmulka Uro: niegdy Jakoba i Katarzyny Brzezińskich Corka po wziętym w Lublinie ślubie, z Uro: Wojciechem Osmulskim przez lat blisko 4. przemieszkawszy, nayprzód przez tegoż męża, 5 lat nieprzytomnego opuszczona, za powrotem zaś jego po kilku Mieścicach w Łuku, około Święta Narodzenia S. Jana w Roku 1781. pod pozorem szukania przez niego służby porzucona, użyla pilności wszelkich, nawet przez proces z konsytorza Łuckiego wyniesiony, do wyszukania tegoż zbiegłego Męża i tylko słyszawszy, iak by przed lat blisko 6. miał być widziany w Dubaie i Katerynburgu, za Kizemienicem gdy pewney o życiu lub śmierci jego wiadomości dotąd mieć niemoże, lubo i w Gazetach już pod dniem 16. Czerwca i dnia 29. Grudnia R. 1792. doniesienie umieściła; jeżeliby kto o tymże iey Mężu wiedział, tak Ur. Osmulka na służbie we wsi Barmakach w Parafii Rowieńskiej na wołyniu zostająca, o doniesienie do J. X. Insygnatora Konsytorza Łuckiego Łacińskiego doprasza się.

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszło z druku pismo pod tytułem treści prawdy, wieczney wiary i obyczajności z pisma Bożęgo ku powszechnemu użytkowi wyięta. Cena Zł: 3.

Kamienica pod Nro. 14. w Ryaku na rogu Ulicy Mostwey, o dwóch piątrach, ze wszelkimi wygodami, kuchniami, składami, sklepem, piwnicami, oraz studnią na dziedzińcu będącą, w mieście seymowym Grodzie na placu dziedzicznym sytuowana, jest do przedania. Ktoby sobie zyczył nabyć, do JP. Sobolewskiego Sekr: J. K. Pocztu: Grodzień: niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytnacyi oney zupełną uzyszcze informacyą.

Pod Numerem. 1813. na Ulicy Bonifraterskiej znajdują się apartamenta meblowane z sypialnią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z szparagami do najeścia na puł Roku od Wielkiej Nocy, i tamże znajdują się Drzewka młode fruktowe do przedania.

W Pałacu pod Gwiazdą: na Ulicy Senatorskiej przy Ulicy Koziej znajdują się Konie i Karetę do sprzedania.

Ktoby znalazł na Marszałkowskiej Ulicy 48. Zł: ma odnieść do Kantoru Korrespondenta lub do Ur. Insygnatora Mioduskiego, nadgrody odbierze Zł: 4.

Ktoby potrzebował sług z Liberyi Dworzan, do pióra, dozoru utrzymania, posłania, i sprawienia Interesow lub jak nuyprętszego, ucznia się po Rojsynku czytać i pisać, ma dać znać na S. Łuckiej Ulicy 1773. na rogu Wołowej Uliczki, za miłą nadgrodę dostanie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 24. Marca. JP. de Bucholtz: Posel pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, i JW. Mierzejewski Ex-Strażnik Pol: Lit: Konfyliarz Konf: Gener: wyiachali z tey stolicy do Grodna.

Most na Wiśle dnia 23. tego mies: zakończony.

Z Grodna dnia 20. Marca. Wyiachał ztąd dnia 15. tego mies: do Peterzburga JW. Szcześny Potocki Marfz: Konf: Gen: Koron: razem z JP. Borzęckim i Leduchowskim Konfyliarzami Konf: Gen: oraz z dwoma synami, Szcześnym i Stanisławem. Eskorta Rossyjska i Narodowa przeprowadzała za miasto.

Punkta instrukcyi stołowne do tego wyjazdu, od Nayias: Generalności dnia 7. tego miesiąca zadecydowane w tych są wyrazach:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Stosównie do aktu związku swojego nieodmienne w umyślach, i postępowaniu, zachowując *Principia* całości, independencyi i wolności, przy utrzymaniu prerogatyw i swobod Rzpltey, nic sobie wazniejszego i celniejszego wystawić niemoże, iako naysciślejsze złączenie się z Rosyą, dla wspólney w każdym czasie sprawy dwóch Państw, będąc dziś wielkicy Katarzyny wspieraną, i utrzymywaną wspaniałością. Ufnosc nieograniczona, którą Konfederacya, i cały Narod pokłada w tey Monarchini, iest zdolna rozpędzić wszelkie pozorne trwogi; lecz dopóki związek ściślejszy niepołączy Państwa, w ieden interes, dopóty nadzieia i pewność nasza na wspaniałości wielkicy Monarchini zagruntowana, Rzpltey z Rosyą nie iest mocna dosyć łączyć serc i umyśłow. W tym

zamiarze uczyniwszy oświadczenia nasze przez Delegowanych do Wielkiej Katarzyny, gdy w odpowiedzi daney od Tronu, zapewnionemi jesteśmy o przyjęciu żądań naszych, za rzecz iedyną nayważniejszych spraw Rzpltey poczytuujemy zbliżenie tego momentu, który to wszystko, co jest w ustanowieniach związku naszego ma zaręczyć. Dla porozumienia się więc i ułożenia, co w tey mierze czynić, i układać jest nayistotniejszego, użyć osobę naywiększe zaufanie nasze posiadającą, a oraz ufnością Wielkiej Katarzyny zaszczyconą, sądziemy za rzecz naypotrzebniejszą, w tym czasie, i w tym położeniu rzeczy nayszczegulnieyszą, nie możemy wszyscy nie obrócić ku temu wyborowi oczu naszych na osobę JW. JMości Pana Stanisława Szczęsnego Potockiego, Marszałka Generalnego Konfederacyi Kor: i Generała Artylleryi, używając go do tey posługi, i następujące powierzając mu nasze oświadczenia.

1mo. Będzie obowiązkiem JW. Marszałka stawić się iako nayrychley u Dworu Rossyjskiego, i porozumieć się o warunkach, iakie życzone bydź mogą, obu Narodów do trwałego ziednoczenia się, ale preliminarie ułożywszy, nam albo osobiście przelożyć, albo żądać od nas zezwolenia do umocnienia siebie, czy z sobą innych do dokończenia Dzieła.

2do. Jako zasady formy rządu naszego Republikantkiego mają i mieć powinny związek z obowiązkami wzajemnymi względem dogodności teyże Formy Rządowej równie potrzebne, gdy zachodzić będą rozważenia, obowiązkiem będzie JW. Marszałka naszego łosowne w tym wszystkim podawać uwagi, i w tych układać się.

Nakoniec oświadczy w potrzebie uważaney JW. Marszałek ścisły obowiązek przysięgi przez nas i Narod cały dobrowolnie przyjęty względem całości Granic krajow Rzpltey solennemi Traktatami zapewnioney, iako w tey okoliczności żadna propozycya zkładowiek przychodząca do umów z Narodem i z nami wchodzić nie może.

Te ogulne nasze i Narodu życzenia, powierzając cnocie i charakterowi JW. Potockiego Marszałka Konfederacyi Generalney Koronney dla umocowania go i wiary publiczney, ten nasz instrument przy pieczęciach obu skonfederowanych Narodów, w Akta wprowadzić, i Marszałkom obu złączonych Narodów podpisać zaleciliśmy. Działo się w Grodnie na sessyi Konfederacyi Generalney O. N. Roku 1793. Miesiąca Marca 7. dnia.

O exekwiach za Ludwika XVI. w Grodnie odprawionych dawniey namieniliśmy w Num: Korresp: 23. mając pod ow czas nie najlepszą wiadomość; przysługą teraz dokładniejszą odbierając informacją tu przylączamy.

Z Grodna d. 20. Marca. Dnia 18. tego miesiąca na rozkaz i kosztem Nayiaś: Konfederacyi O. N. odprawily się w tuteyszym po-Jezuickim Kościele solenne Exekwie za duszę wiekopomney pamięci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego. Po licznych ofiarach i Wigiliach za zgromadzeniem się do Kościoła Nayiaś: Generalności, Kommendantów Wojska obcego i krajowego, tudzież obywatelstwa płci oboiey, w assystencyi Swieckiego i Zakonnego Duchowieństwa, iako też Magistratu i Cechow z Chorągwiemi, Mszą wielką śpiewał JX. Kossakowski Biskup Inflantski Koadiutor Wileński. Katafalk umyślnie zbudowany w oświeconych rzęsiło ozdobach swoich wystawiał Urnę zawierającą niby popioły Ludwika, w poszrod Insygniow Krolewskich, wsparte na wynioślym postumencie i stopniach, około których stały kolumny reprezentujące Fasces Rzymskie, u dołu gorzała wielka Cyfra Ludwika.

Napisy widziane były następane:

Na okolo Urny.

Nihil morte, aut vinculis dignum, quid fecit homo iste.

Act: 26.

Na postumencie pod Urną od frontu.

LUDOVICO XVI.

Duorum Poloniae Regum Nepoti.

GALLIARUM REGI.

Religione & rebus gestis.

Vere Christianissimo.

Regno & vitā a suis spoliato.

Orbe Terrarum Universo

Attonito & lugente.

GENS POLONA.

Iusta persolvit.

Na lewym boku tegoż postumentu.

Morior in communione cum Matre nostra, id est Ecclesia Romana Catholica. . . . Ignosco Inimicis meis, Deumque precor, ut illis ignoscat. Ludov: XVI. in Testamento.

Na prawym boku.

Utinam mors mea sit Populi vita! . . . innocens morior.
Ludov: in loco supplicii.

Na tyle postumentu.

Ante tempus finis, vitæ suæ testimonium præbuit.

Ecles: 46.

Na kolumnach.

1mo. *Popule meus quid feci tibi?* Mich: 6.

2do. *Quomodo cecidit potens? qui salvum faciebat Populum.* Mach: 9.

3tio. *Opprobrium insipienti dedisti me.* Psal. 38.

5to. *Dixerunt: circumveniamus justum, quoniam inutilis est nobis, & contrarius est operibus nostris.* Sap: 2.

5to. *Verba iniquorum prævaluerunt super Nos.* Psal: 64.

6to, *Viscera impiorum crudelia.* Prov: 12.

7mo. *Eheu! quis credat vitam Regni & decus Orbis, Sic potuisse mori, sic potuisse tēgi!*

Remondus in funere Henrici magni.

8vo. *Nostri ut pompa doloris amarus*

Gentibus eliciat fletus, serosque nepotes
Humanis doceat, quæ sit fiducia rebus.

Vanierus in Funere Delphini.

Z Łomży d. 12. Marca. Przełożenie od Konfederacji Ziemi Łomżyńskiej do Najjaśniejszej Generalności
względem Bankow.

NAYIASNIEYSZE STANY OBU ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Do nieszczęśliwości, które nas na okołe otoczyły, przybyła ieszcze iedną z naydotkliwzych, zamknięcie Banków, i ogł szenie Bankierów niemożności płacenia wierzycielom własnych ich majątków dobrą wiarą na ich ogolnych dobrach, a nawet na Osobach zapewnionych.

To zdarzenie dotknęło nayżywszym uczuciem obywatelów ziemi Łomżyńskiej, którzy do 100,000. Czerwonych złotych liczą na różnych Bankach.

Przypadek tak okrutny, i postępek Bankierów wiarę Publiczną łamiących nie może obojętnie bydź zważany od was Najiaś: Stany, nie może nie znaydować u was litości, sprawiedliwości, i względów strapionych Obywatelów; ięki ich, żale, ucisk, i upadek, są teraz całym onychże udziałem, wsparcie i ratunek, w sprężynie rządowej całą i iedyną są nadzieją. To wszystko Konfederacya Ziemi Łomżyńskiej, mając przed oczyma, w naysmutniejszym losie swoich współ obywatelów, niesie do Najiasniejszey Generalności swoje przełożenie, do którego łączy nayżywszą prozbę: a tę w następujących oznacza punktach.

1mo. Ażeby sąd oddzielny szczegulnie do niniejszego przypadku stosowny był przez Najiasniejszą Generalność wyznaczony, i tenże sąd ażeby swoje nieodwłócznie zaczął czynności.

2do. Aby tenże sąd skoro się tylko prawnie zgromadzi, natychmiast, i przed wszystkimi czynnościami dobra Bankierów, a nawet osoby tych, którzy terminow płacenia nie trzymają, sekwestrować rozkazał.

3tio. Aby do tego sądu, nie tylko Bankierowie terminow nie trzymający pociągnieni byli, ale nadto

wszyscy ci, którzy do Banków summy są winni, aby i wierzyciele do Bankierów, i Bankierowie *in debitis passivis & activis* z swoich wierzycielow mieli dokładną sprawiedliwość.

4to. Aby do tego sądu osoba iedna z każdego wojewodztwa, Ziemi, lub Powiatu obrana być mogła.

Wszystkie wieki, i wszystkie kraje na takowych ludzi naysurowsze pisały prawa, aby rygor onych na postępki Bankierów nawet co do osob w tym sądzie był zachowany. Te są prózby, żądania, i przełożenia Konfederacyi Łomżyńskiej, które ma honor Najjasnieyszey Generalności prezentować. Działo się w Łomży na sessyi dnia 7. Mca Marca 1793. Roku.

Z Lublina dnia 18. Marca. Przez Rezolucyą Nay: Konfed: O. N. JW. Poletyło Kasztelan wyznaczony Konfilyliarz teyże Konfederacyi i do odbywania sądow *Ultimæ Instantiæ* tu agituiących się Sędzia, przed JW. Tomaszem Dłuskim Podkomorzym Lubelskim na sessyi dnia 16. Marca roku terażnieyszego wykonał przysięgę, po której JWW. Konfilyliarze Konf: Generalney sądy *Ultimæ Instantiæ* do dnia 6. Maja roku bieżącego odwołać rozkazali.

Wypis z listu z Gdańska dnia 19. Marca. Miasto nasze dotąd najmocniej obleżone, attaku wprawdzie żadnego nie cierpi, ale bombardowaniem zagrożone zostaje. Bedąc od lat 20. znacznie wyniszczone, a pomocy znikąd silney i bliskiey w tym razie niewidząc, musiało rozpocząć negocyacye z Królem Jmcią Pruskim. Deputacya od wszystkich tuteyszych Porządków traktuje w tęg mierze z Generalem woysk Pruskich *de Raumer*. Propozycye od miasta ułożone, do Ministerium *Berlińskiego* są postane, zkąd aż do *Frankfurtu* do samego Króla Pruskiego poszły. Z niecierpliwością czekamy na doyscie rezolucyi, gdy wścissym zostaje tym czafem od woyska Pruskiego całe miasto z przyległościami zawarcu.

Z A G R A N I C Z N E. A N G L I A.

Z Londynu d. 26. Lutego. Król Jmć schyleniem berła sankcyonował w czasie terażniejszego Parlamentu postanowione prawa.

Bil względem rugowania z kraiu cudzoziemcow uskuteczniany jest ściśle względem wszystkich, o których jest podeyrzenie, że rewolucyi Francuzkiey sprzyiają.

Hrabia *Cardo*, i inni cudzoziemcy wyiechać z kraiu musieli, a dway officerowie Generała *Dumouriera*, z których jeden zowie się *Ellis* wzięci są w areszt, i do Londynu przyprowadzeni.

Przeciwko wszelkich pism buntowniczych Autorom ludzie Królewscy używają baczných sposobów dla wysledzenia gdzieby drukowane były szkodliwe ich maxymy, oraz dla ukarania tak samych pryncypałów, iako też i onych pomocników.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 5. Marca. Na sessyi Konwencyi Narodowej dnia 25. Lutego, donosi *Tallien* o wielkich rozruchach w *Lugdunie*. Powiada, że drogość żywności, wszelkich robot zaprzestanie, a ztąd ludu ostatnia nędza od niemałego czasu wzbudziła niektóre małe rozruchy. Nagle rozpacz obiera wielu rzemieślników, lecieli hurmem do Ratusza, ztamtąd do więzień, aby szukać winnych i zabijać. Prezydent kazał na twogę uderzyć, stanęła gwardya pod bronią, i zbierające się tłumy ludu rozegnała.

Wkrótce z więkzą żwawością zebrały się mnogie ludu bandy, i o wyraźney kontra-rewolucyi myślid zaczęły. Burzyciele z wielkim hałasem wpadli do klubu centralnego, rejestra i protokoły zabrali, ławki popalili, i w koło rozłożonego siosu skakali. Statua wolności i bust *Rouffeau* zawieszzone były na drzewie wolności. Tym różne obelgi wyrządzano, nakoniec drzewo zapalone, lecz przecie od niektórych Patryotów od spalenia do szczętu zabronione było. Słowem *Lugdun* wprawdziwey zda

się być kontra-rewolucyi. Po tym raporcie Tallien podaje następujący projekt: *1mo.* Będzie trzech wyznaczonych Kommissarzy dla przywrócenia spokojności i porządku. *2do.* Ci Kommissarze będą mieli tę samą władzę, iaką inni wszyscy mają od Konwencyi Narodowej wyflani. *3tio.* Rada wykonawcza niezwłocznie wyszle dostateczne wojskowe do *Lugdunu* siły, aby to miasto przywrócone do stanu dawniejszego zostało. Konwencya Narodowa wszystkie trzy punkta dekretem potwierdza.

Dnia 4. Marca. Stanął dekret Konwencyi Narodowej, w którym następujące kraie do *Francyi* są przyłączone.

Art: I. Xstwo *Manaco* do kraiu Rzpłtey wciela się, i składać będzie część Departamentu *Alpów* nadmorskich.

II. Część kraiu *de Schaumbourg* przyłączona jest do Rzpłtey i częścią będzie Departamentu *Mozelli*.

III. Miasta krain *de Saarwerden* i *de Harschkirich*, oraz *d'Asweiller* są złączone z *Francyą*, i będą należeć według przyległości miejsca do Departamentów *Niższego Renu*, *Mozelli* i *Meurth*.

IV. Miasta *de Crebenge-Putlange*, *Pontpierre*, *Trulben*, *Koepen*, *Igelsharth* i *Armsberg* będą należeć do Departamentu *Mozelli*.

V. Innych miast prózby łączenia się z *Francyą* odłożone do powzięcia o ich żądaniu dokładniejszej wiadomości.

VI. Tych Departamentów rządzące pierwsze osoby, do których te kraie są przyłączone, przyszła iak nayrychley Konwencyi Narodowej potrzebne objaśnienia względem dóbr Narodowych, i własności osób prywatnych, które wszystkie pod opieką Narodu i praw będą.

Generał *Santerre* w radzie generalney miasta dopraszał się o podwyższenie dla siebie i sztabs-officerów gwardyi narodowej traktamentu. Odpowiedział mu X. przysięgły *Roux*, którego małym nazywają

Maratem: Żołnierzom naszym prawie na wszystkim braknie, a *Officerowie* zbyt kować będą? Powiada *Santerre*, że po 600. tylko liwów dość będzie na każdego. I czyż to jest prawdziwie obywatelski *sans culotyzm*? Toć będzie więcej kosztować być bezspodniowym, niż obywatelem spodniowym? Śmiech wielki w całej sali i klaskanie nastąpiło. Rzecz nakoniec *Roux*: Obywatelu *Santerre* przestań być zły wieszczby Generałem. Smutna jest pamiątka rozkazu twego, gdyś w *Paryżu* wszystkie *psy i koty* wybić kazał. Generał odpowiedział: Daremnie żurnaliści wyszydzić usiłowali ekonomikę moją, bardzo potrzebną i oszczędzającą wiele żywności w mieście. Nakoniec wywołanie powiada moje względem *psów i kotów* Paryzkich ściągало się naybardziej do mnostwa owych zwierząt, które u starych Dewotek zjadały ubogich żywność. Po takowej wymówce proźbę względem podwyższenia traktamentu odesłano do decyzji całego korpusu municypalnym.

Dnia 7. Marca. Dnia 5. t. m. składano przed Konwencyą bardzo wiele adressow, w których Konwencyi postępek względem ścięcia Króla chwalono; w niektórych zaś adressach znajdowało się żądanie, aby wypędzić *Burbonow*, a dekretować *Antoninę*.

Listy z *Bredy* donoszą, że przy obięciu tej Fortecy znaleziono 187. armat, 2,000. Cetnarów prochu, 6,000. flint, i bardzo wiele inney ammunicyi. Dziś Konwencya Narodowa przeciwko Hiszpanii wojnę dekretowała. Przeznaczone jest 100,000. woyska na lądzie przeciw teyże Hiszpanii. Departament Paryzki wszystkich Obywatelów do pospolitego ruszenia przeciwko nieprzyjaciolom wezwał.

H O L L A N D Y A.

Z Hagi dnia 9. Marca. Osobliwszy w tych czasach wojennego losu obrot zadziwia wszystkich, i cieżących się z niego, i zasmuconych. Gdy wkroczenie francuskiego woyska do krajow Rzepltey naszej (wylączywszy wzięcie *Bredy*) znajdzie coraz większe

przeszkody, iakich się nikt prawie niespodziewał, w tym samym właśnie czasie do 1go dnia tego miesiąca pomyślności woysk zprzymierzonych tak są prętkie i powszechne, że równie ie liczyć należy między temi, które się trafiają nad wszelkie spodziewanie. Woyska francuzkie dwa razy przez Cesarzkich pobite, a trzeci raz przez Prusaków, dobywanie fortecy *Vendo* od Francuzów opuszczone, tychże wiadome od oblężenia *Mastrychtu* odstąpienie. Wyście także spieszne z fortecy *Ruremonde*, i z okopów do koła z wielkim kosztem wysypanych, toż samo nagłe cofnienie się z *Akwizgranu* i *Leodium*, tudzież z *Bois le Duc* i wielu innych miejsc, i skwapliwe pomknienie się wgląd *Brabancyi*, gdy z inney strony forteca *Königstein* tymże Francuzom wzięta, a wszędy z niemalą stratą w zabitych, ranionych i w niewolę zabranych, przy utracie wielu armat, ammunicyi i żywności, oto są przypadki ofobliwzse w 8miu dniach zdarzone, właśnie w ten czas, gdy Konwencya Narodowa przyłączyła do Rzpltey swoiey *Hannonią*, *Leodium*, *Flandryą* i wiele innych Prowincyi *Belgickich*, oraz miasta, iako to: *Bruxelle*, *Gandawę*, *Lowanium*, aby składały część Rzpltey francuzkiey. Dalszy z obu stron iaki się okaże los woieny, i czy się wszystko co doniesiono zupełnie z prawdą zgadza, czasu na to trzeba.

R O S S Y A.

Z *Peterzburga* dnia 15. *Lutego*. W tych dniach ogłoszony jest *Ukaz* N. Imperatorowey Jmci w treści następującej:

„Zamieszania zdarzone we *Francyi* od 1789. R. nie mogły niewzbudzać baczności w każdym dobrze urządzonym Państwie. Póki ieszcze zostawała nadzieia, że czas i okoliczności posłużą ku upamiętaniu zabłokanych, i że porządek i moc legalney zwierzchności, przywrócone zostaną, póty cierpielismy wolne Francuzów przemieszkiwanie w Imperium naszym, iako też wszelkie z niemi porozumienie się. Lecz

widząc potym, że wściekłość i duch buntu przeciwko ich Monarsze coraz więcej wzrastające, dążyły do tego, ażeby nietylko ugruntować u siebie prawa bezbożności, nieposłuszeństwa naywyższej Monarchicznej władzy, i moralne od wszelkiego dobrego oddalone nauki, ale owzem ażeby rozprzestrzenić zarazy onych po całym świecie. przecieliśmy polityczne zniesienie się z *Francją*, przez odwołanie Ministra naszego z iego dworem, i przez wyftanie ze stolicy naszej sprawującego interessa *Francuskie*, do czego i tę iest-cze mieliśmy pobudkę, że gdy wzajemne posiadstwa ustanowione były między nami a Królem, więc po zniesieniu przez buntowników władzy jego, i przy detencyi jego pod strażą i więzieniu, już się więcej niegodziło żadney mieć korrelacyi z uzurpatorami naywyższego rządu. Teraz gdy ku powszechnemu wzdręgnienu w tym nieszczęśliwym kraju przebrana już jest miara szaleństwa, gdy się znalazło więcej, niżeli 700. wyrodków, którzy niesprawiedliwie przywłaszczają sobie władzę, i do tego stopnia na złe iey użyli, że ściągnęli ręce swoje na zamordowanie pomazańca Bożego prawego swego Monarchy, który dnia 1. Stycznia tego roku nayokropnieyszym i nayokrutnieyszym dopełnione zostało sposobem. My sądziemy być powinnością przed Bogiem i sumnieniem naszym niecierpieć między Imperium naszym i *Francją* żadnych związków, iskie między Państwami dobrze urządzonei zachodzą, do póki wyrok sprawiedliwy naywyższego ukarze złoczyńców, i póki świętey iego woli będzie się podobało założyć tamę klęskom tego Królestwa przez przywrócenie w onym porządku i czynności władzy legalney, przeto rozkazujemy:

Amo. Zatamować skutek handlowey konwencyi między nami a s. p. Królem francuskim Ludwikiem XVI. d. 30. Grudnia 1786. Roku zawartey, aż do wyrzeczonego czasu przywrócenia we francyi porządku i władzy legalney.

zdo. Do tegoż samego czasu zabrania się wpuszczać do portow naszych znajdujące się na różnych morzach statki pod Banderą narodową francuzką; równym sposobem zabrania się i naszym kupcom i właścicielom okrętow, handlowe ich statki do portów francuzkich.

3to. Przeszłych francuzkich konsulow, vice-konsulow, agentow i innych do nich należących, wysłać z obudwóch naszych stołecznych miast i innych mieysc, gdzie oni się znajdują, oznajmując onym, że się każdemu z nich daie frysztr trzech tygodni dla urządzenia swoich interesow; po wyjściu którego, mają oni niezawodnie opuścić mieysce terażnieyszego swego przemieszkiwania, na terminie zaś w paszporcie swoim wyrażonym wyjść wcale z granic Rosyjskich. Ci zaś z kupcow, którzy nosząc na sobie urzędy lub powinności vice-konsulow, prowadzą aktualnie handel swój w Rosyi i zechcą tam się zostać dla kupieckich swoich przemysłów; z takowemi sposób postępowania przepisany jest niżej w Artykule 6tym.

4to. Stosownie do tego rozkazuie się i naszym konsulom, vice konsulom i należącym do nich, tudzież ogólnie wszystkim Rosyjskim oboiey płci rodakom, ażeby natychmiast za odebraniem posyłaiających się do nich ukazow, wyjeźdzali z francyi, gdy zaś takowe ukazy za przyjęciem prostej komunikacyi, mogą niedość rąk konsulow naszych, więc niemniey oni będą obowiązani, iaki inni wszyscy poddani nasi, za wydrukowaniem niemieyszego ukazu w gazetach cudzoziemskich, wykonać to, co im rozkazuiemy, nieczekaiąc nawet nowych rozkazów.

5to. Wszytkich francuzów bez wyłączenia oboiey płci, bawiających się przemysłami kupieckimi i mieyskimi, artyltow, rzemieśników, słuźących u partykularnych ludzi, rozumieiac tu guwernerow i guwernantek, i innych, którzy przyznaia za dobry terażnieyszy w ich kraju rząd, i którzy onemu są posłuszni, rozkazuie się niecierpieć w Imperium, owszem ze wszystkich mieysc, gdzie się oni tylko znajdują, ich wysłać, daiąc każdemu

z nich frysztu do trzech tygodni, dla ułatwienia domowych ich interessow, z obowiązkiem opuszczenia granic Rosyjskich na terminie w paszporcie ich wyznaczonym, i niewieźdzenia na potym wone pod nieuchronnym według praw naszych ukaraniem.

6to. Z pod tego urządzenia wyłączają się ci z Francuzow oboiey płci, którzy będą przywołani przed przyzwoitą jurzdykcyą dla oznajmienia im woli naszey, okażą rzetelne swoje przedsięwzięcie i chęć wyrzeczenia się pod przysięgą, według przyłączoney tu roty, prawideł bezbożnych buntowniczych, teraz w ich kraju wyznawanych, i wprowadzonych przez uzurpatorow rządu i władzy, zeznają zabóystwo ostatnie przez tych wyrodków na osobie Królewskiej dopełnione w takowey obferności wstępu, iakową ta zbrodnia wzbudza w każdym dobrym obywatelu lub człowieku, i okażą prawdziwe swoje przekonanie w tym, ażeby wyznając Wiarę Chrześciańską, w której kto się urodził, byli wiernemi i posłusznemi Królowi, który podług prawa dziedzictwa otrzyma tę koronę, a oraz obowiązują się, że w ciągu przemieszkiwania ich w Rosyi, aż do przywrócenia w oyczyźnie ich porządku, przetną wszelką kommunikacyą z rodakami swemi, którzy są posłusznemi terazniemu nielegalnemu i wściekłemu rządowi. Wszyscy takowi oboiey płci francuzi mogą wolnie zostać się w Rosyi pod zastoną praw naszych, zajmując się bezpiecznie handlami, przemysłami, rzemiosłami i innymi pozwoleniami robotami. Zeby zaś inni nie dopuścili się tego mniemania, że mogą uczynić podobne wyrzeczenie się i Przysięgę kłamliwie i jedynie tylko dla pozor, mając w reszcie intencyą utaić onę wraz z nazwiskami swemi przed swemi rodakami; więc w tym samym czasie ma być im obwieszczono, że pomienione ich wyrzeczenie się z nazwiskami podpisanym, będzie publikowane w gazetach tak Rosyjskich, iako i cudzoziemskich.

7mo. Wyż pomienione wyrzeczenie się pod przysięgą ma być czynione w Kościele Religii Rzymskiej,

gdzie takowy Kościół się znajduje, w przytomności zwierzchności mieyskiej, po nastąpionym zaś stwierdzeniu takowey przyśięgi przez pocałowanie Krzyża S. i przez podpis wyrzekającego się, każdy takowy wyrzekający się ma otrzymać zaświadczenie z podpisami zwierzchności mieyskiej i Kapłana, który słuchał przyśięgi. Gdzie zaś nie ma Kościoła Rzymskiej Religii, tam w samym mieyscu jurysdykcyi przed zasiadającymi takowa przyśięga ma być wykonana. Świadeństwo w tym dane ma służyć otrzymującemu one zamiast certyfikatu dla wolnego przemieszkiwania w Rosyi i bezpiecznego sprawowania interessów jego na fundamencie legalnym. Ci zaś z wyż wzmiankowanych francuzow, którzy są *Protestanckiego wyznania*, mają uczynić swoię pod przyśięgą wyrzeczenie się w Kościołach tegoż samego wyznania; gdzie zaś takowych Kościołow nie ma, wypełnią one w samym mieyscu jurysdykcyi.

8vo. Exekucya tego Ukazu ma nastąpić wraz po odebraniu onego w obydwóch miastach naszych stołecznych, zgromadzając podług podziału miasta do Policji obojey płci Francuzów tu mieszkających, iedney części wraz z drugą, a oznaymiwszy im wolę naszą, mają być wyznaczone dni i godziny dla wykonania przyśięgi przez tych, którzy zechcą uczynić wyrzeczenie się. Względem zaś tych, którzy nie zechcą uczynić wyżej wzmiankowanego wyrzeczenia się, ma być doniesiono rządowi gubernskiemu, ażeby ten ostatni uczynił dyspozycye względem wyśłania ich, stołownie do 5go Artykułu tego naszego Ukazu. Wreszcie *Collegium* nasze cudzoziemskich spraw nieomieszka na rekwizycyą administracyi gubernskiej opatrzyć na ten raz też administracyą albo policyą ludzmi do tłumaczeń potrzebnymi.

9no. Termin zch tygodniowy, zamierzony podług 3go i 5go Artykułu tego Ukazu, każdemu wysyłającemu się za granicę Francuzowi, dla urządzenia domowych swoich interessów, ma się rachować od daty

oznaymienia mu o wyieździe za granicę; w paszportach zaś ma być wyrażono mianowicie przez iakie miejsca ma iechać, i w przeciagu iakiego czasu ma opuścić granicę Rossyjskie, czyniąc w tey mierze umiarkowanie, któreby oddaliło wszelką krzywdę i stosowałaoby się do możności.

10mo. Wszytким poddanym naszym zabrania się iieżdzic do *Francyi*, albo utrzymywać bądź iakiekolwiek porozumienie się z *Francuzami* w ich oyczyźnie, czyli też w ich armiach zostającymi, do tego czasu, póki za przywróceniem porządku i legalney władzy w tamtym kraju, nienastąpi od nas rezolucya.

11mo. Zabrania się wprowadzać do Rossyi gazety, dzienniki, czyli żurnały i inne peryodyczne dzieła, które się drukują we *Francyi*.

12mo. Zakazujemy iak nayfurowiey wpuszczać *Francuzow* z zagranicy do Imperium naszego, tak lądem, iako i wodą, wyłączając tych, którzy nie będąc uczestnikami wściekłości swoich rodaków, zechcą mieszkać, wyznając *Religią Chrześciańską*, w której kto się urodził, pod protekcyą praw naszych; lecz i ci ostatni, nie inaczey mają być wpuszczani, iak za świadectwem xiążąt *Francuzkich*, mianowicie obudwóch braci Króla niebożczyka Hrabiego *Prowantjskiego*, i Hrabiego *d'Artois*, iako też xiążęcia *Condé*, i za poprzedzającym przez naybliższych naszych ku nim Ministrow otrzymaniem pozwolenia naszego względem przybycia takowych ludzi do Rossyi, bądź dla weyścia do służby, bądź dla rękodziel i rzemiość; z tym jednakowoż warunkiem, że po wieździe ich w granice nasze, będą oni obowiązani wypełnić przepisane w ótym Artykule tego Ukazu wyrzeczenia się pod przysięgą."

ROTA PRZYSIĘGI.

Ja niżej wyrażony, oznaymie przez tę *Przysięgę* moją, wykonywaną przed Bogiem i Świętą jego *Ewangelią*, nie biorąc uczestnictwa, ani uczynkiem, ani myślą w

prawidłach bezbożnych i buntowniczych, teraz we Francyi wprowadzonych i wyznawanych, poczytam niniejszy rząd tamedy za nielegalny i uzurpowany. Zamordowanie Króla Ludwika XVI. przysnaię za istotny występki i zdradę prawemu Monarsze uczynioną, czuiac w sercu moim ów wstret ku sprawcom onego, na iaki oni zasługują sprawiedliwie od każdego dobrze myślącego człowieka; W sumnieniu moim zostaię przekonany w tym, ażeby zachować świętobliwie Wiarę Chrześciańską od przodków moich w dziedzictwie mnie zostawioną wyznania N. N. i być wiernym i posłusznym Królowi, który podług prawa dziedzictwa otrzyma tę koronę; a przeto używając bezpiecznego schronienia się łaskawie mnie od iey Imperatorskiej Mości Samowładnącey całej Rossyi, Pani Imperium iey pozwolonego obowiązuję się, przy zachowaniu iak się wyżej rzekło, przyrodzoney moiey Chrześciańskiej Religii wyznania N. N. i przy naywinniejszym posłuszeństwie prawom i rządowi od iey Imperatorskiej Mci ustanowionym, przeciąć wszelkie porozumienie się z rodakami moimi francuzami, słuchającymi terazniejszego wściekłego rządu, i onego porozumienia się podyniemiec, poki, za przywróceniem legalney władzy, spokojności i porządku we francyi, nie nastąpi w tym naywyższa od iey Imperatorskiej Mci Rezolucya. W przypadku zaś przeciwnych tey moiey przysiędze postępkow moich, poddaię się w tym doczesnym życiu karze wedle praw, na tamtym zaś świecie Sądowi Boskiemu. Kończę tę moię Przystięgę przez pocałowanie Słów i Krzyża Zbawiciela Moiego. AMEN.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 8. Marca. Imperatorowa Rossyiska kazała Xiążęcia de Condé uwiadomic, iż gdy zechce w czasie terazniejszey kampanii bydź w wojsku, sumnę 800.000. liwrów onemu ustępuie, która była wyznaczona na kosztu niektórych osad w południowey Rossyi. Upewniaią, że korpus Xcia de Condé z 6000. ludzi składające się, od Dworu naszego znowu na żołd wzięte bydź ma. Dnia 4. t. m. Xiąże Hohenlohe Kirchberg od nadworney rady wojenney Patent na Feldmarszałkowstwo otrzymał.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 26. Marca 1793. Roku.*

Z *Poniewieża* dnia 6. *Marca*. Obchodzenie imienin oznaczające wielkie przywiązanie żołnierzy ku swemu kommandantowi, nie mniejszą przynosi zaletę wdzięcznym sercom, iako i odbierającemu słodkie owoce swoiey dobroci, zwłaszcza, która się z utrzymaniem najlepzey karności żołnierskiej łączy. Rocznicą imienin dnia 4. *Marca* W. JP. Kazimierza Zbirochowskiego Ruszczyca, Pułkownika regimentu ógopieszego W. X. Lit: tu konfystencyą swoją mającego, od Officerów tegoż pułku wspaniale odprawiona, pamiętny ten dzień uczyniła. Ichmość Officerowie czule przywiązani do swego Pułkownika, grali sami komedią pod tytułem: *Zbieg miłości ku Rodzicom*. Toż cyfra JP. Pułkownika na teatrze illuminowana przy biciu z moździerzy i śpiewaniu kantu żołnierskiego, tudzież przy odgłosie muzyki regimentowey widzieć się dała w najpiękniejszym składzie z napisem: *Vivat Kazimierz Ruszczyca*. Nastąpiły we dworze Mikołajowskiem powińszowania JP. Pułkownikowi najprzód przez JW. *Wereszczyńskiego* Sity *Upitkiego*, toż przez Officerów i licznie zgromadzonych gości. Wspaniała zatym kolacya i różne zabawy przy życzeniu sollenizantowi zdrowia i pomyślności najtrwałzey całą tę uroczystość zakończyły.

N I E M C Y.

„Zaigęcie przez Francuzów Xiństwa Bipontyńskiego, nazwanego *Zweübricken* czyli Dwu-moştow, i innych kilku Xiństw mniejszych.

Dnia 9. Lutego Wojsko Francuzkie o godzinie w puł do 12tey w nocy pod kommandą Generała *Landremont*

niespodziewanie zbliżyło się do zamku *Carlsberg* miejsca rezydencyi Xcia Panującego o trzy mile od *Zweübrücken* miasta. Ostrzeżony już był Xiążę przed kilką dniami o marszu w te strony wojsk Francuzkich, iednak niewyiachał z Xiężną i Familią, aż tego samego dnia, którego Francuzi przybyli, i to wprzód kilką minutami. Generał *Landremont* ieszcze mógł postrzedz pochodnie przy pojazdach. Lecz rychło Xiążęta w las wpadli, i skrytą drogą przebrali się do *Manheymu*, gdzie nazaiutrz stanęli. Gdyby Xże z zamku swego rychło nie umknął, byłby z całą Familią swą od Francuzów w zastaw wzięty. Zaraz po ucieczce wpadli żołnierze do pałacu, ale nie znalazłszy Xcia w pokojach, rozłożyli się officerowie i żołnierze. Pełno było po kanapach i krzesłach, i owszem na łożu Xiążęcym w botach spoczywali kurząc sayki. Przyniesiono też wina dobrego z piwnicy. Pili i narzekali na swe kilką minutami opóźnienie. Generał Gwardyą Xiążęcą składającą się z 1,000. ludzi, tudzież 60. lekkiej jazdy, którzy od 15. lat za konwoy Xciu służył, dyzarmował, i broń zabrał.

Dnia 10. Tenże Generał rozpuścił żołnierzy wszystkich Xiążęcych dając im wolność gdzieby się podobalo rozeyść.

Dnia 11. Lutego zabrane są konie ze stajni Xiążęcey, i wszystka broń w *Carlsbergu* znajdująca się. Ze wsi okolicznych znaczny zprowadzony furaz. Rozłożyły się wkrótce wojska w mieście *Zweübrücken* i *Hombourg*, tudzież we wsiach do koła leżących.

Dnia 21. Lutego. Generał Francuzki *Destournelles* kazał ogłosić w całym Xięstwie Dekret Konwencyi Narodowej dnia 15. i 22. Grudnia R. 1792. wydany, oraz Dekret d. 31. Stycznia R. 1793. który wymaga, iżby w kraiu od Francuzów orężem zajętym, w ciągu piętnastu dni lud się zebrał dla oznajmienia, czy chce przyjąć rząd gminowładztwa.

Po takowego Dekretu publikowaniu, Kommissarze Francuzcy udali się do izby skrubowej i Kassyerowi do-

niesli, aby wydatków żadnych nie czynił z wnoszonych dochodów, lecz te do dalszego rozrządzenia w pilney miał straży.

Tegoż dnia publikowano te same Dekreta Konwencyi Narodowej w *Turckheim* mieście leżącym w Xięstwie *Linange*. Także w *Bliestcastel* rezydencyi Hrab: *de la Leyen*, i w *Saarbruck* rezydencyi Xcia *de Nassau Saarbruck*.

Zaniośł protestacyą przeciwko tey gwałtowności i przeciwko Dekretowi Konwencyi Nard: Pan *d'Esebeck* Minister Stanu Xcia Bipontyńskiego, czyniąc oświadczenie imieniem Xcia swego o zupełney neutralności, któraby podlegać zaborom żadnym nie powinna. Tym czasem Francuzi Xięstwo trzymają. Ministra zaś wziąć kazali, i do Francyi pod konwoiem zaprowadzić.

Z *Frankfurtu* d. 8. *Marca*. Dziś poddała się Królowi Pruskiemu Forteca *Kö nigstein*. Garnizon z 435. ludzi rachując w to i officerów 14. wzięty w niewolę. Armat znaleziono 14. Sławny Major *Eukermier* zdradziwszy Elektora Mogunckiego, poddał tę Fortecę z 300. ludźmi Francuzom. Teraz zmyśliwszy tak doskonale paszport Generała Majora Pruskiego *Pfau*, że sam Generał ofszukany został, chciał wymknąć się przebrany po mieysku, lecz po docieczeniu, kto jest, wzięty w areszt, i do *Magdeburga* zaprowadzony.

DONIESIENIA.

Rezolucya Komisysy do Sprawy UUr. *Teppera* i *Schultza* z Wierzycielami, wyznaczoney.

Komisysa Rzpłtey przez Sanertum Nay: Konf: Gen: wolnym O. N. w Grodnie d. 1. *Marca* 1795. R datowane do ustanowienia masy substancyi UUr: *Piotra Teppera*, i *Karola Szultza* Bankierow *Warszawskich* wyznaczony: Wszytkich 100. JWW. WW. UUr: i Szl: tak K a u Polskiego, iako i Zagranicznych kredytorow obwieszcza, aby ci przed tąż Komisysą na dzień trzeci kwietnia roku bieżącego z odwołania w *Warszawie* w domu UUr: *Teppera* przy *Ulicy Miodowa* zwancy stojącego rozpoczętą i konczynować się mającą stawili się, i tey Komisysy oraz ustanowienia Masy Fortuny UUr: *Teppera*, i *Szultza* attentowali, także długi

i pretensye swe iakie do teyffsubstancyi mieć żądają, likwidowali; ostzegając, iż w przypadku nie stawienia się na terminie dnia 3. Mca Kwietnia roku iako wyżej Kommissyja do skutkowania reguły przez Sancitum N. Konf. wolnych O. N. przepilancy przystąpi, a zś w przypadku nielikwidowania długow i pretensyi w przeciągu 3. miesięcy, kredytorowie nie likwidujący się od swych długow i pretensyi odrażdzonemi zostaną. Dan na sesyi Kommissyi dnia 16. Marca 1793. Roku.

Woyciech Skarszewski Biskup Chełmski i Lubelski Prezydujący. C. o. C. o.

W drukarni P. Zawadzkiego, wyszedł z pod piasty Rok Fizyczno-Moralny, czyli Uwagi nad dziełami BOGA, w porządku natury uważanymi, na każdy dzień roku rozłożone Tom II. miesiąc Kwiecień. Cena Złt. 2.

W Księgarni G.öllowskiej w Marywillu na Sali nad bramą, znajdują się następujące Książki iakotu 1. Zywoty SS. Starego i nowego Zakonu na każdy dzień przez cały R k, przez X. Piotra Skargi zebrane 2 części fol. alla rust Złt. 22. (2.) tegoz kazania na Niedziele i święta całego Roku. 6 części in 8vo. Edycya nowa Roku 93. Złt. 21. (3.) Zywot Zbawiciela Pana i odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, in 4to. alla rust Złt. 3. gr. 15.

Dnia 21. Marca 1793. Roku w pewnym domu o wieczornych godzinach zgłnol Zegarek mały damski Paryżki w dwóch kopertach, perłkami prawdziwymi po obydwie Strony osadzony, Emalie lazuruwe, na którym gwiazdki złote wybijane, łańcużek z malsy orzechowey złotej w sztuczki dwiema rzedami w złoty oprawny. Ktoby postrzegł tskowy zegarek i kogo wprasza się aby dał znać do JP. Cłochanckiego Margrabiego Pałacu Rzeplitey Bryłowski nazwany, a dostanie przyzwoitą nadgródę.

Dwa Koczki nowe urzędowne zewszysłkimi wygodami jeden sypialny zielonym fasanem wybity zdwoma kuframi magazynami i łózkami, drugi niesypialny pierwszemu podobny. Karetka nowa paradnia wguście iak najmodniejszemu kufer pod kozłem spaniałem, brązem cała przyozdobiona znajduje się do sprzedania u JP. B. browlkiego w kamienicy JP. Knytkowskiego mieszkającego na przeciw Aptyki S. Krzyżkiej przy S. Rocha pod Nro. 396.

Pomiedzy Ubogiem i z Ulic zabieranemi, wiele Osób oboiey Płci do ręczney pracy zdolnych znajduje się, a gdy IPan Rehan Fabrykant Sukienny w swojej Fabryce wszystkich zatrudnić nie może, zatym administracya D. mow miłosierdzia licząc ich jeszcze do sta Osob ofiaruje ich oddać do robot, wtakiey liczbie wtakieyby kto onych żądał. Odezwa oto czynić się ma do Ur. Logi Intendenta Szpitalnego w szpitalu S. Łazarza na Ulicy Mostowej mieszkającego.

Dzien: R. E. H. Ner. 11. czyli tydzień 11. R: terazniejszego na 16. Marca, wyszedł z druku, zaymuje wsobie (1.) 16te. rozrządzenie Jur: Mar: Kr: pod tyt: Obwołanie, o kredycie w Warszawie dla Officerow Rofs: kar: 184. (2.) O Otcie 4. Złodziejow, i innych sposobności latwych naturalnych i doświadczonych, przeciw wszelkim zarazom, mianowicie wieszennym (3.) Bilans Handlu Królewieckiego z krajami zamorskimi i litwą z R. 92. (4.) Stal i rozne naczynia zelazne i stalowe, tańsze od zagranicznych w Warszawie do przedania (5) Dobra ziemskie i mieyskie do przedania. Ten Ner na sztuki biorąc koszt: Złt. 1. a przez prenumeratę gr. 24. w Warszawie w Drukarni za Nowomiejską bramą na Ulicy Freta Nro 272.

Pod Numeram. 1815. na Ulicy Bonifraterskiej znajdują się spartamenta meblowane z sianią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z fzaragami do nacięcia na pni Roku od Wielkiej Nocy, i tamże znajdują się Drzewka mlode fruktowe do przedania.

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z *Warszawy* dnia 30 *Marca*. We czwartek wielki celebrował w Kollegiacie S. Jana Mszą wielką Xże Jmć Prymas, z którego rąk NAYIAŚNIEYSZY PAN komuniją świętą przyjął. Zkąd udawszy się Król Jmć w asyftencyi Senatorów i Ministrów do kaplicy zamkowej nogi 12. ubogim umywał. Toż na sali przedkapliczney rozdawszy potrawy, iałmużną tychże opatrzył. Po zakończonym obiedzie, Xiężniczka Anieła *Radziwillowna* Woiewodzanka *Wileńska* od zgromadzonych licznie na pokojach gości, dla szpitala *Dzieciątka Jezus* zbierała iałmużnę, co wszystko przytomnym zwłaszcza cudzoziemcom dało przykład cnot Chrześciańskich.

W wielki piątek N. PAN na ceremoniach w Kollegiacie S. Jana przez W. JX. *Malinowskiego*, Biskupa *Cynneńskiego* odprawionych był przytomny, aż do złożenia Ssmi w grobie.

Z *Warszawy* dnia 18. *Marca*. JP. *de Bucholtz* Pofeł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci *Pruskiego*, przed wyjazdem swoim do *Grodna*, podał notę JW. *Malachowskiego* Kanclerzowi W. Kor: względem niektórych Bankierów *Warszawskich*, którą temi słowy kończy:

Król Jmć *Pruski* nie ścierpi nigdy najmnieyszey krzywdy swych poddanych, i niżej podpisany, obowiązany do dawania bacznosci w tej mierze uprasza JW. JP. *Małachowskiego* Kanclerza W. Kor: iżby te różne żądania, które mu tu miał honor wyrazić, iak nayprędzey do skutku przywieść raczył.

Dan w *Warszawie* dnia 18. *Marca* 1793.

(podpis.) *de Bucholtz*.

Bb

Nota JW. Małachowskiego Kanc. W. Kor: JW. Kickiemu Marszał: Konf: Warszawskiej podana.

Niżey podpisany odebrawszy Notę JP. de Bucholtz Poffa nadzwyczajnego, i Ministra pełnomocnego Nayia: Króla Jmci Pruskiego, pod datą 18. *currentis*, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy mają do poszukiwania na niektórych Bankierach Warszawskich, ma honor komunikować Excerpt Punktów teyże noty JW. Kickiemu Marszałkowi Konfederacyi Ziemi Warszawskiej.

Dan w Warszawie d. 19. Marca 1793.

(*podpis.*) MAŁACHOWSKI.

Odpowiedź Konfederacyi Ziemi Warszawskiej na Notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor:

Konfederacya Ziemi Warszawskiej odebrawszy notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor: pod dniem 19. *praesentis* datowaną, z przyłączonym Excerptem Noty podaney przez JW. de Bucholtz Poffa nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy mają do poszukiwania od niektórych Bankierów Warszawskich, ma honor oświadczyć: iż iaką sprawiedliwość z powołania swego i obowiązku przysięgi w słowach: *Secundum Deum, aequitatem, Jus scriptum, divitis & pauperis, amici & inimici, civis & peregrini discrimine sublatum, & neque timore, neque favore, neque odio, neque praemio, neque panas mihi propositas curabo* wykonaney, niemniej z przepisu praw, winna, taką we wszelkich czynnościach swoich, żądającym wymierzać stać się. A zatym i wierzycielom kraiu Pruskiego, równych z kraiu Polskiego Obywatelami wyroków sprawiedliwości wydać nieubliży. Dan w Warszawie na sessyi Konfederacyi Ziemi Warszawskiej dnia 20. Mca Marca Roku Pańskiego 1793.

Z Warszawy dnia 30. Marca. *Jedną rzecz kilka razy donosząc, boję się, abym nieściągnął na siebie narzekania.*

nia, iednak przypominając, że Horacyusza wiersze też same, a od kilku Autorow coraz inaczej tłumaczone obok iedne drugich drukowane o lepszość walczą, gdym iedno tłumaczenie ostatniey odezwy Ludwika XVI. doniośt ułożone wierszem, drugie terażnieysze, lubo siebie niechce dać poznać Autor, zda się, że ani na Korrespondenta donoszącego, ani na Pisarza ich Autora nieściagnie złośliwey krytyki, ale może i uwielbione będzie.

OSTATNIA ODEZWA
LUDWIKA XVI. KRÓLA FRANCUZKIEGO
DO NARODU.

I.

O mój miły Narodzie! cóż ci uczynilem?
Słuszność, cnotę kochałem, sprawiedliwość czcilem,
Twoje szczęście ustalić, me były zamiary,
A ty mnie bez litości, porywasz na maryl! Bis.

II.

O Francuzi! Francuzi! przyznajcie to sami,
Czyż się Ludwik niezrodził, niezrośł między wami?
Pod tym samym my wszyscy, niebem się rodzili,
Byłem dzieckiem na ten czas, gdyście młodzi byli.

III.

Narodzie! zważ co czynisz, chcesz zemnie ofiary?
Czyżem na te zasłużył, katownie i kary?
Ja ci wolność żędana nadałem prawami,
A ty mnie tak srogieni, krepujesz więzami! Bis.

IV.

Byłem ieszcze młodziuchny, iuż każdy otwarcie
Francuz we mnie znajdował obronę i wsparcie,
Ieszcze moia prawica berłem nie władala,
A iuż cała powszechność, mnie za Oycą miała.

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

V.

Gdym na ten tron wspaniały, z świątnością ustepował,
Do którego mi ród mój, drogę uproflował,

*Pierwszy krok mój w takowej świata dostojności
Był mi mocnym edyktem, do dobroczynności.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VI.

*Najlepszy Henryk, długo sercom waszym miły,
Przecież miał swoje wady, które go plamiły,
Ludwik szesnasty cnoty nie zmasał zaszczytów,
Nie chował w domu metres, nie miał faworytów.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VII.

*Wymieńże mi Francuzów Publiczność wspaniała,
Którychby śmierci dekret, ma ręka stwierdzała?
Wszakże więcej dzień jeden, widział krwi rozlania,
Niżeli lat dwadzieścia, mego panowania.*

REPETYCYA.

O mój miły Narodzie &c. .

VIII.

*Jeżeli wam do szczęścia śmierci mey nie staie,
Weźcież dzisłay mi życie, z chęcią ie oddaie,
Król dobry oplakując błąd, co was otacza,
Umiera, choć niewinny, iednak wam przebacza.*

IX.

*Narodzie ulubiony! przyjm me pożegnanie.
Bądź szczęśliwym, a słodkie będzie mi skonanie.
Oby! mey krwi strumienie, co wytrysną żyły,
W sercach waszych niechęci na zawsze zgasiły!*

Z Grodna d. 22. Marca. Konfederacya Generalna W. X. Lit: obrala na swoiey sessyi Kommissarzów do Kommissyi Edukacyiney i Woyskowej W. X. Lit: które obie 15. Kwietnia podług rozrządzenia teyże Naysi: Konfederacyi rozpocząć się mają w Wilnie.

Obrani do Kommissyi Edukacyiney W. X. Lit: JXX. Kossakowski Biskup Inflancki Koadj: Wileński, Łopaciński Biskup Trypolitański, Kossakowski Kast: Wileński, Kontrym Kanonik Wileński. JWW. Pla-

ter Kasztelan Trocki, Chomiński Sędzia Ziemski
Ofzmań: Siwicki Strażnik Trocki, i Gorecki Pod-
sta, sta Lidzki.

Podług Rezolucyi Nayias: Konfederacyi Biskup Wi-
leński i Kanclerze W. X. Lit: mogą zawfze w Kom-
missyi Edukacyiney przyydować, iako *Assessores nati*.

Do Kommissyi Woyskowej W. X. Lit: obrani pod
Prezydencyą Hetmanów: Strażewicz Kafzt: Upitski,
Makowiecki Kafzt: Słonimski, Ludwik Giełgud Stecić
Zmudzki, Narbutt Mars: Konf: Lidz: Szwykowski Mars:
Konfed: Wileńskiej, Rudnicki Konsyl: Konfederacyi.

Z Kaniewa dnia 28. Lutego. Przybyły tu JP. Ka-
rol Trzeciak Konsyliarz Konfederacyi Wdztwa Kijo-
wskiego, zaproszony od tamecznego Opata JX. Bo-
nifacego *Fizykiewicza* Bazyliana, iako rządcy szkół,
na examina miesięczne; w czasie tych rozdał meda-
le *Diligentiae* końcem zachęcenia młodzi do nauk od
Nayiasniejszego PANA ustanowione, JPP. Michało-
wi *Kondarskiemu* Cześnikowiczowi *Sochaczewskiemu*,
Jozefowi *Szaczewskiemu* Stolnikowiczowi *Inflantkiemu*,
z klasy trzeciej, i Jozefowi *Mokrzyckiemu* Skarbn-
kowiczowi *Owruckiemu* z klasy drugiej.

Z A G R A N I C Z N E.

A N G L I A.

Z Londynu d. 5. Marca. Gazeta sobotnia Lon-
dyńska ostatnia zawiera Deklaracyą Króla, przez
którą nakazany jest na 19. dzień miesiąca Kwietnia
post w całym kraju powszechny, dla błagania miło-
sierdzia Naywyższego, i dla uproszenia błogosławień-
stwa dla woysk W. Brytanii. Ta proklamacya w
szyderstwo pewnie obrócona będzie przez tych, któ-
rzy się chlubią z ateizmu, lecz alboż trzeba zważać
na bez-bożnych żarty, u których nic nie jest w po-
szanowaniu? Jest to widok prawdziwie tkliwy: cały
Naród widzieć upokarzający się przed Naywyższą
Istnością, uznający, że pomyślności dla swych

woysk od miłosierdzia i pomocy Boskiej nayśilniey, sze wsparcie odbiorą, lubo ta woyna iest sprawie-
dliwa. (*Courier de Londres.*)

Król Jmć wydał drugą proklamacyą dla wszystkich dezertterow amnestyą generalną ogłaszaiącą, którzy-
by do dnia 30. Kwietnia powrócili, wyiawszy zbie-
głych żołnierzy od dnia 1. Lutego. Ci poimani su-
rowie karani będą.

B E L G I U M.

Z *Luxemburga* dnia 9. *Marca*. Francuzi iuz pewnie opuścili *Bóis-le-Duc* zostawiwszy do 4,000. chorych, których dla śpiesznego cofania się zabrać nie mogli. Ciz przez woysko Pruskie znacznie są porażeni przy *Tongres*. *Austryacy* do *Leodium*, a *Prusacy* do *Tirlemont* weszli.

Xże d'Tork, tudzież *Xże* dziedziczny *d'Orange*, *Admiral Kirsbergen*, i *General Dumoulin* znajduią się w *Gorcum*, gdzie się całe woysko *Hollenderskie* zbiera. Wszystkie statki na kanałach i zalewach są pod rządem *Admirala Kirsbergen*.

Gdy Francuzi przez kilka dni bombardowali fortecę *Venlo*, Pułkownik Pruski *de Nieuwenhuysen* z 3000. na nieprzyacielską bateryą uczynił wycieczkę, lecz nieszczęśliwie, bo sam życie utracił, a żołnierze reytterować się musieli do fortecy. Więcey niż 60. domow znacznie iest w tey fortecy uszkodzonych. Po ustąpieniu od oblężenia Francuzow Prusacy w pogoń idąc za nieprzyacióły, przebyli *Rzekę* mozę i od Francuzow małą fortecę *Stewenswaart* z całym garnizonem wzięli. W kraiu *de Cuyk* zabrawszy Francuzi wiele siana i owsa, oraz wszystkie od mieszkańców srebro, przybyli do *Dintelford*, gdzie srodze się obchodzili z dwiema córkami bogatego wieśniaka, wymagaiąc znacznych kontrybucyi.

F R A N C Y A.

Z *Paryża* dnia 8. *Marca*. Lud coraz bardziey po-
burzony wielu osobom grozi. *Brissot*, *Bugot*, *Guadet*, *Vergniaud*, *Roland* w naywiększym są niebezpieczeń-
stwie.

Sessya Konwencji Narodowcy d. 25. Lutego. Niedostatek żywności (powiadaia) zamieszek Paryzkich iest przyczyną, lubo Minister wewnętrzných interesłow zapewnia Konwencyą Narodową, że Paryż na 12. dni, Sekcya Arsenalu na miesiac ma żywności, a iеслиby Konwencya 7. millionów dała miastu, aż do żniwa zapas uczyni dostateczny, gdyż Francya na cały rok ma dosyć zboża, a teraz ieszcze 5,000. cetnarow żyta okret Amerykański przyniosł do iednego z portów śródziemnych. Wysoka cena zboża niepochodzi więc z niedostatku zboża, lecz z mnóstwa niezmiernego papierowych pieniędzy, które do cyrkulacyi wielką są zawadą. Stawa dekret, aby ze skarbu narodowego 3. milliony dane były Paryżowi, a 4. później w proporcya mających się wybrać podatków.

Sessya dnia 26. Lutego. Postanowiono względem emigrantow nową uczynić ostrożność. W środek Państwa francuskiego nikt przybyć nie może, podług nowego dekretu Konwencyi, póki nie będzie miał paszportu.

Skarga zachodzi przez *Barrera* względem rozruchow dnia wczorayszego zaszłych, gdy przekupki, praczki i inne tego gatunku bandy na sklepy kupców napadały, cukier, kawę, oliwę, mydło podług ceny od siebie naznaczoney kupowały, a naywięcey gwałtem chleb piekarzom i ciasta pasztetnikom były zabierane. Na *Marata* autora pisma *Przyjaciel ludu* całą winę składał, gdy z rana doradzał iąc się łupieftwa, a wieczorem takowe uskutecznione zostało.

Z tey przyczyny dekretowano, aby nowa rewizya wszystkich obywatelów nastąpiła, dla odkrycia podeyrzanych ludzi.

Sessya dnia 27. Lut. Dekretowano, aby wszyscy domów iakichkolwiek właściciele, w przeciągu 24. godzin, pod karą więzienia, regestr wszystkich u siebie znajdujących się cudzoziemców oddali radzie wykonawczey.

Sessja dnia 28. Lut. Czytają rapport o wzięciu *Bredy*. *Dumourier* z tego miasta skrycie wyiachał, ale niewiadomo dokąd. Z departamentu *Wersalskiego* donoszą, iż w gabinecie pałacu sekretnym nową *Xieęgę czerwoną* odkryto.

Przeciwno emigrantom znowu dekret. Iż gdy są cywilnie umarli, wszystkie ich dziedzictwa na lat 50. od ogłoszenia tego dekretu spadają na Naród, przeto żadne układy, ani kontrakta nie mogą być na te dobra czynione.

Sessja dnia 1. Marca. Czytają Kommissarzow z *Belgium* doniesienie, iż z 350. miast *Hannonii*, 300. zgodziło się na złączenie się z Francją.

Czterech deputowanych z miasta *Gandawy* oświadczają że to miasto przyłączyć się chce do Rzpltey.

Deputacya Dyplomatyczna donosi, że i *Bruxella* żąda być częścią składającą Rzpltą francuską. Przyjmują tę propozycyą z wielkimi okrzykami.

Sessja dnia 2. Marca. Administratorowie departamentu *du Var* donoszą, że w porcie *Toulon* wielkie uzbraianie bardzo ma wzrost pomyslny. Już przybyła tam wielka liczba maytków do żeglugi gotowych.

Deputowani od miasta *Mons* i od innych *Belgickich* Prowincyi z *Hannonii* miast stawiają u kratek prosząc, aby ten kraj wcielony był do Francyi pod imieniem departamentu *Gemappe*. Dekretowano.

Stawa długi Dekret względem Batawow czyli *Hollandyi*. Znosi wszystkie pańszczyzny, dziesięciny, przywileie. Znosi *Stadhudera*, Stany Generalne, i naywyższy sąd sprawiedliwości. Kassuie przytym akcyzę na chleb i piwo. Generałom Francuzkim przykazuie, aby pieczętowali wszelką ruchomość należącą do *Stadhudera*, i iego przyjaciół, stronników &c.

Sessja dnia 3. Marca w Niedzielę. Czytają przyflane od Generała *Custine* usprawiedliwienie z zarzutów nań zmyślonych, iakoby *Landau* i *Strasbourg* pozbawione były potrzebney obrony, tudzież iakoby zdrzeństwem do wielkich bogactw przyszedł, i że dopuścił

Frankfurt wziąć nieprzyjaciołom. *Custine* upewnia, że *Strasbourg* i Departament *Renu* ma na obronę 50,000. ludzi, i 675. armat.

Dnia 4. *Marca*. Kantony Szwajcarskie *Berneński* i *de Zurich* oświadczyły się uznać Rzpltą naszą.

Na *Rolanda* największa teraz w Paryżu wzmaga się zawziętość. Wielu żąda, iżby co narychley głowa jego na pice noszona była, z przyczyny, że największą był przeszkodą do szerzenia się haniebney rzezi dnia 2. *Septembra*. *Pethion* był przez nieiaki czas zapomniany, teraz go z klubistów rejestru wyrzucono. Pogrozki wielkie przeciwko niektórym osobom strasznym grożą zamieszaniem.

Twierdzą, że *Dumourier* w ostatnim liście swoim do *Milorda Auckland* pisał według swego czasem żartobliwego stylu w tym znaczeniu: Jeśli *WPan* mnie masz to bądź przeciwko powadze swoiey w tak przykrey porze roku zapuścić się w drogę dla widzenia się ze mną, otoż ja *WPana* odwiedzę. Republikanci tacy, iakim ja jestem w każdym czasie woiażują. Mniemam, że *WPan* przyjmiesz moje propozycye, gdy ie będę miał honor odnowić przed *WPanem* w samym rynku *Amsterdamskim*.

Dumourier rzekł do woyska swego: W nidziem do *Hollandyi*, ale gdy nas zaleią? *To nic moy Generale*, odpowiada ieden *Grenadier*, będziemy więc pili morze.

Sessya dnia 6. *Marca*. Generał *Beurnonville* doniośł *Konwencyi*, że Generał *Miranda* dla nadchodzącego woyska 30,000. od oblężenia *Mastrychtu* ustąpić był przymuszony. Powstał rozruch w *Konwencyi*, i narzekanie. *Chaudieu* twierdził byź tego przyczyną nieukontentowanie woysk naszych, i żądał aby wszyscy uzbroieni *Paryzcy* niezwłocznie maszerowali ku granicom. *Buzot* i *Barbaroux* przeciwni byli. Znowu niezmierne hałasy, kłótnia, gwizdanie, całą salę i galerye napełniły tumultem. W tym *Isnard* zawołał: Już po naszej wolności! *Konwencya* niczym więcey nie jest, iak tylko dekretującą machiną, którą

fałcyca rządu. Przecie wróciła się potym spokojność.

Dnia 9. Marca. Jak nagle wojsko nasze obiegło kray Belgow, tak znowu go śpiesznie opuszcza. Już niektóre woienne sprzęty i Artyllerya ciężka z *St. Trond* do *Valenciennes* iest przeprowadzona. Lecz pograniczne Departamenta wszystkie, co tylko w nich iest zdatnego do broni, w takiej czekaia nieprzyiaciela gotowości, iak gdyby iuz znajdował się przed ich bramami.

Dnia 7. t. m. w *Vernon* umarł Ludwik Jozef Maria de Bourbon, niegdys *Xże de Penthièvre* wielki admirał Francuzki. Był to ieden z naybogatszych w Europie. Przed rewolucyą miał intraty do 5. Millionow Liwrów, które się potym do 3. millionow zmniejszyły. Śmierć Pani *de Lambelle*, i stracenie Ludwika, wprzód zdrowie iego zruynowały, a na reszcie i śmierć mu przyspieszyły. Żył lat 67. Córka iego iedynaczka *Xżna d'Orleans*, która się z mężem rozwiodła, wszystko po nim odziedziczy, i jeśli nowe Dekreta względem sukcesyji zapadłe, nie będą na przeszkodzie.

Głośne tu są narzekania, od Jakobinow naywięcey pomnażane przeciwko wielu Generałom, aby doniesieni, toż przez sąd iako zdrajcy Oycyzny karani byli. Naywiększe teraz są wołania na Generałów *Dumouriera*, *Miranda*, *Moreton*, *Valence*, i innych. Przytym różne co raz bardziey wzmagaią się skargi na Ministrów *Claviere*, *Garat*, *Lebrun*, i *Beurnonville*, a mianowicie że coś przeciw Konwencyi Narodowej knować zaczęli. Jeden z Prawodawców rzekł w Konwencyi: *Anarchia nie może bydź uleczonea we Francyi, chyba przytomnością woysk Cesarzkich i Pruskich.*

H O L L A N D Y A.

Z Hagi dnia 9. Marca. *Xże Fryderyk Haski* komendant fortecy *Maestrychtu* po odstąpieniu od obleżenia Francuzow, adjutanta swego *du Cayla* przyśłał tu z doniesieniem do Stanów Generalnych o nay-

żwawszym bombardowaniu fortecy przez Generała *Mirandę*, od dnia 6. Lutego, aż do 3. Marca, tudzież iż od Francuzow dwakroć było zapowiedziane podanie się, a trzeci raz od mniemanych Patryotów *Batawów*, którym aż do ostatniego utraty człeka, bronić się (powiada Xże kommandant) przyrzekliśmy. Twierdza znacznie uszkodzona. Prosi Xże, aby dać pomoc, nakoniec odwołaie się do ufniego rapportu adjutanta *du Cayla* i do późniejszych od siebie samego mających być nadesłanemi opisów okropnych całego ataku szczegółów.

Stany Generalne odebrawszy takowy rapport zlecily Deputacyi Militarney, aby dała rezolucyą następującą: Po uwagach i iednostaynym zdaniu postanowiono, aby donieść Xciu Jmci *Hassji*, iż Stany Generalne niezmiernie są ukontentowane z odebranego rapportu od Xcia Jmci tak o walecznym postępowaniu samego kommandanta, iako i całego garnizonu, przeto chcą okazać wdzięczność Officerom, garnizonowi i wszystkim, którzy się do obrony tego miasta przyłożyli. A że i obywatelow *Mastrychtu* postępowanie w tym razie na słuszne zasługiuie pochwały, przeto i ci doznają należytych względów, a szkody przez bombardowanie poczynione, kosztem Rzpltey będą zreperowane. Adjutantowi Xcia Jmci *Haskiego P. du Cayla* donoszącemu tę wiadomość podarunek dany będzie ze skarbni czew: złt: 100. Przytym rada stanu postanowiła, aby do Generała-Majora *van den Boetzelaer* gubernatora fortecy *Willemstad* tę rezolucyą posłała z domaganiem się, iżby o stanie oznaymił teyże fortecy i o szczegółach obrony dotąd naywalecznię utrzymywaney, gdy Stany Generalne chcą mieć równe względy na nieustraszone obrońcow i tey fortecy męstwo.

W okolicznościach dla Rzpltey dosyć okropnych, Xiążę Stadhuder do Stanów Generalnych Deklaracyą pod datą dnia 28. Lutego przesyła następującą:

WYSOCY Y WIELO - WŁADNI PANOWIE !

Część pryncypalna rządu publicznego, w rozmaitych sfunkach tak politycznych, iako woiennych od waszey Panowie naywyższej władzy mnie poruczona, milczeć mi niedopuszcza w terażniejszych tak przykrych okolicznościach, w iakich powszechna oyczynny całej zостаie sprawa. Zaiście wysocy i wielowładni Panowie sprawiedliwe zdania wasze nieubliżyły moim sentymentom i postępowaniu świadectwa sprawiedliwego, gdyście bronić mię raczyli tak w liście do Stanów Prowincyi, iako też w deklaracyi przeciwko manifestowi od Generała *Dumourier* wydanemu zbijając obelgi i fałsze od nieprzyjaciół moich złośliwie miotane.

Winienem zaiście Wysocy i wielowładni Panowie Stanom Prowincyi, winienem Narodowi *Hollenderskiemu*, dla którego przodkowie moi krew leli, winienem wiernym alliantom Państwa, którzy w tak niebezpiecznych okolicznościach na ratunek nam spieszą, równie z nieprzyjacióły Rzpltey walczyć, iako też Europie całej okazać, która obróciła oczy na tak niesprawiedliwy przeciw nam atak, winienem nietylko zamiary moje ogłosić iawnie, ale nawet opowiedzieć wszystkim, iakie mam fundamenta moiey ufności.

Państwo napaństwone jest w sposób nayniesprawiedliwszy. Kraie generalicyi waszey są naiachane, a woyska nieprzyjacielskie nad wszelkie spodziewanie zabóyczy oręż pomykają, i do miast nawet mających w ftanach waszych głosy wkrótce podobną swą zapalczywość rozszerzą, a co daley zatym nastąpi, któż proszę zkaalkuluie? Takie to są Wysocy i wielowładni Panowie niebezpieczeństwa, które albo nas trapią, albo nam grożą. Niechcę tego zamilczeć, ani myślę podchlebować sobie, że te straty, któreśmy ponieśli ostatnie będą.

Nie jest to dla Rzpltey naszey rzeczą nadzwyczajną w początkach wielkie znosić klęski, w czasie nie iedney

woiny, ale wpośród samychże największych strat Rzplta dźwiga się pospolicie, a poniesione szkody zda się, iakoby ocucały iey czynność, ztąd odwaga się utrzymuje i wzrasta, siła zaś coraz się bardziej pomnaża i wzmacnia.

A iako nienależy przed sobą niebezpieczeństw tać, tak śródki, które mogą oyczyznę ratować nayspilniey poznawać i przedsiębrać należy. Położenie kraiu gęstych rzek, kanałów i jezior przecięte zbiorem, tyle nam korzyści przynosi, że może nieprzyiaciela dalsze wstrzymać kroki, choćby ieszcze większe, niż teraz pomyślności mu służyły. Wierność też obywatelów i miłość swey oyczyźnie w stanie Republikańskim nie małą jest siłą. Woyska Rzpltey pełne odwagi i męstwa pałają chęcią walczenia z nieprzyacielem, aby domów swoich i ołtarzów obronąć. Marynarze tymże tchną duchem, który zawsze *Hollandrow* zaszczycał w naywyższym stopniu, gdy z honorem sobie właściwym tylekroć dumę nieprzyaciół swoich umieli zwyciężać i poniżać.

Nakoniec mogę być pewny, iż nietylko Rzpltey allianci, ale nawet inne ogromne Państwa, które z nami spólny interes i spólnego nieprzyiaciela mają, złączą siły swoje z naszemi, aby gwałt odeprzeć i niesprawiedliwość od granic tej Rzpltey naszej naydaley odsunąć. A nadewszystko Wysocy i wielowładni Panowie zasadzam ufność moję na Wszehwładcy świata całego, który zniczego to Państwo do mocy terażniejszey podniósł, który ie przez cуда prawie zachował, który utrzymał ramiona walecznych przodków moich. Ten BOG jest wieczny. Wszehmocność jego i mądrość są zawsze iednakowe, chce on łaskawie tych wspierać, którzy na nim swą ufność zasadzają.

Na tych to wsparty fundamentach oświadczam się w obliczu świata całego, iż nie tylko na umyśle nieupadam, ale czuć będę chęć niezmienną do ostatniego tchu życia mego, abym Państwa bronił, a choć

moich dóbr część przez nieprzyjaciół już zaięta, iednak co mi ieszcze pozostaie równie na usługi oyczyzny, iako życie i krew moię poświęcam. W tych ja sentymentach powziąłem edukacyą. Te moich przodków zawsze zaszczycały zdania i czynności, a ich przykłady chwalebne wrażane były zawfze dzieciom naszym równie przez Xżnę moię najmilszą żonę, iako też przezemnie samego. Już pałaią synowie nasi w tym chwalebnym zawodzie, aby mogli do ratowania swey oyczyzny pośpieszyć.

Niechże Naród powstanie, niech się ze mną przeciwko nieprzyjacielowi złączy, który godzi na iego wolność, na iego niepodległość i na wszystkie iego własności. Spodziewam się, że mię każdy znajdzie na drodze honoru w naywiększym zapale miłości oyczyzny zaciezonego, ponieważ ani szukam, ani znam inney wielkości, tylko w iey uszczęśliwieniu. Siebie zaś poczytałbym za prawdziwie szczęśliwego, gdyby łaskawe niebiosa raczyły kierować i błogosławić wszystkie usiłowania moie. — *W Hadze dnia 28. Lutego 1795. Roku.*

(*było podpisano*) G. Xże d'Orange.

Dnia 9. Marca. Stany Generalne zakazały, aby żadnych dóbr, domu ani ruchomości nikt kupować nieważył się w tych mieyscach od Francuzow, które oni zaięli. Ponieważ takie kupno za nieważne miane będzie.

H I S Z P A N I A.

Z Madrytu d. 21. Lutego. Sławny zwycięzca Fortecy Mahon przybył tu JP. Crillon, który u Dworu nie był widziany po oddaleniu swego Przyjaciela Hrabiego Florida Blanca. Przyięty iednak mile od Xca d'Alcudia terażniejszego pierwszego Ministra. Jest mniemanie że mu naywyższa Kommenda nad Wojskiem tuteyszym poruczona będzie.

Wojsko już się nasze zgromadziło. Liczą go do 80,000. Minister Angielski naywiększy teraz ma u

Dworu kredyt. Znaydaie się w Portach *Kadix* i *Ferrol* 37. zbroynych okrętów, na których liczą armat 2072.

Xiąże *d' Alcudia* żądał od Duchowieństwa, iżby na potrzeby wojenne dziesiątą część dochodów swych dało, Duchowni czwartą część dać przyrzekli.

N I E M C Y.

Z Moguncyi d. 2. Marca. Komendant tuteyszey General Franciszek *Wümpfen* posłał przez trembacza List do Landgrafa *Hessen-Cassel* w następnych wyrazach.

Upłynęło lat 7. iak ś. p. Landgraf Oyciec *W. X. Mci* na moje proźby trzeciego mego syna Franciszka *Edwarda Wümpfen* umieścił w Korpusie kadetów. Od tego momentu do dnia dzisiejszego kosztem *W. X. Mci* był utrzymywany. Wdzięczność go obowiązuję do dobrodzieystwa tak liczne pożyteczną nadgradzać usługą, głos iednak natury nie pozwala mu podnosić broni przeciwko oycu i braciom swoim, którzy swey przysiędze do ostatniego tchu wierniemi zostaną. Proszę więc *W. X. Mci* syna mego, który jest officerem w Regimencie Gwardyi iego Grenadyerów, nazad odejść. Do tylu dobrodzieystw przezemnie w różnych odbieranych czasach, przydasz *W. X. Mość* nowy dowod swey łaski. Syn moy wojować nie będzie przeciwko swemu dobroczyńcy, od którego przez lat 7. przy edukacyi dawaney tyfiączne odbierał względy. Lecz i przeciwko Oycu walczyć nie powinien.

W Moguncyi 20. Lutego 1793. Roku. 2. Rzpltey Francuzkiey.

Z Kolonii d. 11. Marca. Xiąże *Cobourg* od miasta *Leodyum* kontrybucyi 600,000. Złł: dla woyska żądał, aby tym bardziey tych ukarał obywatelów, którzy się z *Francyą* połączyli, a przed wchodzącemi *Austryakami* bramy zamykali.

Podobnegoż losu i inne miasta spodziewać się mają. Przekładano Xięciu, aby od swoiego odstąpił układu, ale daremnie. *Leodyyscy* patryoci 30,000. Złł: ofiarowali, aby im pozwolił wyjść z kraiu. Teraz

zatrudniaią się wyczyfzczaniem Kościołów, Opactw, Funduszow, i klasztorów, w których konie stały.

Wypis z Listu z Akwisgranu d. 6. Marca. W piątek po obiedzie Generał Francuzki *Dampierre* grał spokojnie w karty z Panią *de la Saliere*. Dochodzi mu pierwsza wiadomość, że Austriacy atakowali okopy *d'Aldenhoven*. Rzecze oziębłe: *Tym lepiej, znowu się dla nas nowe laury gotują.* Proszę grać dalej, i kończył partya, kazawszy wyprawić kilku Adjutantow ku pierwszym pikietom. Tym czasem kilku przybywa zbiegów z utarczki, i uciekające wozy. Rzecze: *Trzeba widzę kończyć partya będzie, po zbitiu Austryakow.* Kaze co nayrychley przygotowania czynić do marszu, gdy nadchodzi druga wiadomość, że Austriacy zupełnie Francuzow porazili. Sądził więc rzeczą przyzwoitą dać swoim ordynans do retyrady. Alić przybywa mu nowych posiłkow 6000. Francuzkiego woyska. Wpadaią Austriacy do Miasta, Generał *Dampierre* stawa do boiu, i formuje na wielkim rynku kwadrat. Tyrolczycy naypierwsi posunęli się. Toż 20. Węgrow wypadaią z pośrodku szykow, i lecą na sam ów kwadrat zbyteczną uniesieni żwawością. Zostają wszyscy na placu ofiarą swej popędliwości. To naywiększa prawie strata Cesarzkich, lecz i Francuzow nie naywięcey zginęło. Cofnęli się odstrzeliwuiąc, i nakoniec z miasta wyszli. Generał *Dampierre* w retyradzie ciężko raniony, wzięty w niewolą, wkrótce umarł. Generał *Stengel* umknął z całym Francuzkim woyskiem.

Z Lippstadt dnia 17. Marca. Przez sztafetę odbieramy tu wiadomość, że Austriacy już *Bruxellę* odebrali.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu dnia 8. Marca. Minister dworu tutejszego *Engeström* kazał uwiadomić kupców, że Xże Regent oświadczył zagranicznym Poitom tu znajdującym się, iż Królestwo *Szwedzkie* w terażniejszych okolicznościach zupełną zachowa neutralność.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 30. Marca 1793. Roku.

Z Włodzimierza d. 11. Marca. Z zlecenia Konfederacyi Czern: mam honor upraszać łaski iego, abys raczył List Konfederacyi Czern: do JW. Lewanidowa pisany, w Korrespondencyi swey umieścić.

Konfederacya Wwdzta Czerniechowskiego expedycją JW. Gener: Leut: *Lewanidowa* obwieszczaiąca Konfederacyą swą o wyruszeniu nastąpić małym Pułku *Katarynostawskiego* pod Kommandą JP. *Bulhakowa* Pułkownika zostającego, nayczuley dotknęło nietylko Konfed: swą, lecz i Obywatelów Ptu Włodzimirskiego, u których umiał sobie ten godny Kommandant powszechny ziednać szacunek i przyiaźń.

Dopelniając Konfederacya swa iak naytroskliwiey rekwiwicyą JW. Gener: w dostarczeniu temuż Pułkowi potrzebnych do trans-marszu podwod, grzeszyłyby się zdawała przeciwko prawidłom wdzięczności, gdyby nie oddała publicznego świadectwa, cnotcie, delikatnemu postępowaniu, i znoszeniu się we wszystkim z Konfederacyą tegoż JP. Pułkownika. Ta sprawiedliwość, którą Konf: iako dług winnego szacunku oddaie temuż ze wszęch miar godnemu Kommandantowi, nie tylko jest głosem osob Konfederacyą składających, nie tylko Obywatelów Ptu Włodz: z których każdy w wynikających zdarzeniach, doświadczał nayprzyiaźniejszyey łatwości, lecz nawet głosem Miaśta całego Włodzimierza, które żadney nie doznawszy od podkommendnych przykrości, z wdzięcznością wspominać będzie ludzkość i sprawiedliwość Kommandanta. Działo się na sessyi Konfed: Wwdztwa Czerniechowskiego d. 9. Marca 1793. Roku.

N I E M C Y.

Z *Herve d. 6. Marca.* Gdy Wojsko Cesarzkie zbliżyło się do tego miasta, śpiesznie drogę zasłzli Generałowie Francuzcy *Valence, la Noue, Stengel, i Dampierz* z Dywizjami znaczными, lecz te wszystkie przed większą nie równie Austryackiego wojska siłą w różne musiały pierzchać strony, dwie armaty, nieco bagażów, i namiotów zostawiwszy.

Austriacy więc opanowali Miasta *Leodium, Visé, Stavelot, Malmedy, Spa, Theux, Vervier, Huy, i Namur.* Naywiększe w *Leodyum* łupy znaleźli, gdzie magazyn znaczny wsparł potrzeby zdrożonego wojska. Zboże, siano, owies, ryż, trzewiki, pończochy, mundury, wozy w znaczney liczbie, i 105. armat dostały się zwycięzcom.

Generał Cesarzki wskazał do Miasta *Leodyum*, aby 600. tysięcy zł: kontrybucyi w 8. dniach wypłaciło, z których 200. tysięcy mają być za 3. dni przystawione. Zatrudnieni sąteraz nowo przybyli żołnierze chędożeniem od gnoiu Kościoła Katedralnego, Kollegiaty, Opactw, i Konwentów, gdzie konie stały. Srebro i złoto z zakrytyi wcześniej uwieźli Francuzi.

Z *Leodium d. 8. Marca.* Wczoray wieczorem do *Huy* nadeszło 17,000. Francuzow, którzy za swoim zbliżeniem się zaraz most na *Mozelli* minami na powietrze wyfadzili.

Dnia 10. Marca. Magistrat tuteyszy wymawiał się *Xciu de Cobourg* niemożnością w przeciągu 3ch dni wypłacenia Kontrybucyi 200,000. Zł: Xże odpowiedział krótko, że kiedy Duchowieństwo w minucie *Rebellizantom* 100,000. Frankow wypłaciło: i my nie słuchamy żadnych wymówek. Przymuszony więc Magistrat piszących się na zapłacenie dać 280. osób, które po 2,000. Reichstalarow, za rok sumę z 5tym procentem oddać obowiązują się.

Z *Düren dnia 8. Marca.* Francuzi dnia 4. Marca z *Leodium* wypędzeni. Obywatele *Leodyjscy*, chłopstwo samo nawet biło się z *Austryakami*, a zawzięte niewiały kamienie z okien rzucały, i oley z wodą wrzą-

ee na *Austryków* laly. Jedni powiadają, że przez dwie, drudzy, że przez cztery godzin miasto rabowane. Od 300. do 400. tych niewiaſt po dwie razem związanych niedaleko tuteyszego miasta do fortec pędzono *Czeſkich*. Dziſ kiryſſierów regiment *Kawanagh* zwanych tu przymaszerował. Generał-Major *Xże de Cobourg* tu ſię znajduje.

T U R C Y A.

Z *Konſtantynopola* dnia 19. *Lutego*. Lord *Ainsley* Miſtifier *Angielski* tyle znalazł kredytu u Porty, że w mówił *Dywanowi*, że Państwo *Ottomańskie* naypewnieyszemu podlega wywróceniu, ieſliby *Francuzi* w *Europie* tryumfowali. Piſzą, że *Dywan* oſwiadczył ſię, iż nietylko w wojnie *Mocarſtwom* zprzymerzonym przeskadzać nie będzie, ale raczey pomoc im z ſwojej ſtrony przyrzeka.

W Ł O C H Y.

Z *Turyngu* dnia 16. *Lutego*. Przez kuryera tu wiadomość doſzła, że flota francuzka z 6. wielkich okrętów i kilkudziesiąt mnieyszych ſtatków złożona, przy dobywaniu powtórny *Cagliari* od kul ogniſtych z miasta wyrzuconych zaięta ogniem na powietrze wyleciała. Tey klęski nie są ieſzcze doſtatecznie wiadome okoliczności.

D O N I E S I E N I A.

Rezolucya *Komiſſyi do Sprawy UUr. Teppera i Schultz z Wierzycielami*,
wyznaczoney.

Komiſſyja Rzpłtey przez *Sancytum Nay: Konf: Gen: wolnyu O. N.* w *Grodnie* d. 1. *Marca* 1795. R. datowane do uſtawienia maſsy ſubſtancyi *UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza* Bankierów *Warszawſkich* wyznaczona: *Wſzytkich 100. JWW. WW. UUr: i Szl: tak Kraja Polſkiego, iako i Zagraniecznych* kredytorów obwieſzcza, aby ci przed tą *Komiſſyją* na dzień trzeci kwietnia roku bieżącego z odwołania w *Warszawie* w domu *Ur: Teppera* przy *Ulicy Miodowa* zwaney ſtojącego rozpoczętą i kontynuować ſię mającą ſtawili ſię, i tey *Komiſſyi* oraz uſtawienia *Maſsy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza* attentowali, także długi i pretensye ſwe iakie do tey ſubſtancyi mieć żadają, likwidowali, oſt zegajac, iż w przypadku nie ſtawienia ſię na terminie dnia 3. *Mca* *Kwietnia* roku iako wyżej *Komiſſyja* do skutkowania reguły przez *Sancytum N. Konf: wolnych O. N.* przepiſaney przyſtąpi, a z ſ w przypadku nielikwidowania długów i pretensyi w przeciagu 3. mieſięcy, kredytorowie nie likwidujący ſię od ſwych długów i pretensyi oſładzonymi zoiſtają. *Dan na Reſ: ſyi Komiſſyi* d. 16. *Marca* 1795. Roku.

Woyciech Skarſzewſki *Biskup Chelmecki i Lubelſki* *Prezydujący. Cc. Cc.*

W Księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znajdują się książki: 1.) Vasi, Candelabri, Cippi, sarcofagi, Tripodi, lacerne, ed ornamenti, antichi disegni ed inc: dal Hug: Giobatta Piranesi. 2. Tomi in gr: med: folio duc: 20. 2.) Ecole italiane, ou Schola Italica pictura, sive selecta quaedam summorum e schola italica pictorum tabulae Aere Incisae cura & impensis Gaw: Hamilton grand median fol: Duc: 14. 3.) Musaeum Carlsonianum in quo novae & selectae aves coloribus ad vivum brevique descriptione illustratae, 4 Tomi in folio Holmiae 1786. Duc: 58. 4.) Dictionnaire universel françois & de critique, le tout tiré des plus excellents Auteurs, des meilleurs Lexicographes, Etymologistes & Glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes langues 6. Volumes gr: fol: à Nancy reli: in carton Duc: 25. Fl: 10.

Pewna Osoba szukająca uczciwego sposobu do życia ofiaruje się dla Ichmości PP. Prenumeratorow roznosić Korrespondenta za proporcjonalną zapłatę na miesięczną lub kwartalną; do domow ich, jeżeliby więc ktoby życzył sobie tey usługi, o tey osobie w Kantorze Korrespondenta może się dowiedzieć.

Zabaw Obywatelskich Wyszedł z druku Numer VII. w którym między innymi jest: Powieść tkliwa o rzezi z 7bra 1792. Autentyczne wiadomości o przeszło-roczny kampanii i przedniejszych Generalch Francuskich. Zdania nowe, a ba dzo interesujące PP. Pitta, Fxa, i Burke, względem wojny Francuskiej. Początek drugiej kampanii. Pisma tego można dostać tu w Warszawie w Ekspedycyi na Ulicy Trebackiej Nro. 636. za Zł: 12. Nów sześć, z s przez pocztę trzeba na tyleż Nrów przesłać Zł: 18. pod adresem JP. Arciszewskiego Ekspedytora Gazet i Dziennikow.

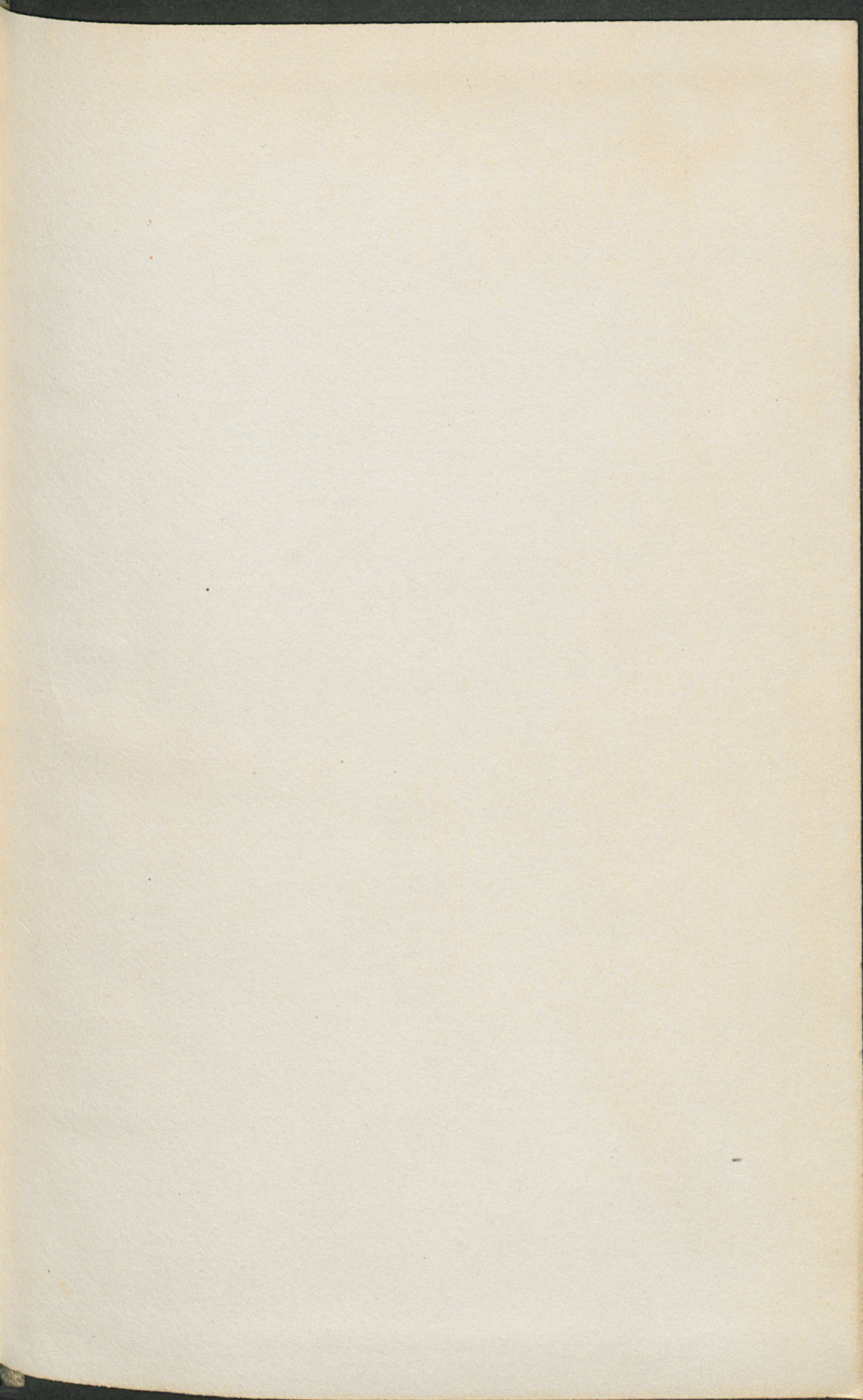
P. między Ubogimi z Ulic zabieraniem, wiele Osób obojey Pici do ręczney pracy zdolnych znajduje się, a gdy IPan Rehan Fabrykant Sukienny w swojej Fabryce wszystkich zatrudnić nie może, zatem administracya Domow młodszych licząc ich jeszcze do sta Osob ofiaruje ich oddać do robot, wtakiej liczbie wiakieby kto onych żądał. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w szp talu S. Łazarza na Ulicy Mostowej mieszkającego.

Dzien: R. E. H. Ner. 12. czyli tydzień 12. R: terazniejszego na 25. Marca, wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1.) 18te. rozrządzenie Jur: Mar: Kr: pod tyt: Obwołanie, względem Ciał zmarłych (2) Raport Warszawski Przyjezdnych y Odjezdnych od 10 do 18. Marca (3) Cena Zboża we Gdńsku (4) o 2. Ukazach Rysyjskich Handlu Polskiego, dotyczących się (5) Targi Warszawski, Krakowski. Ten Ner na sztuki biorąc koszt: Zł: 1. a przez prenumeratę gr. 14. w Warszawie w Drukarni za Nowomieską bramą na Ulicy Freta Nro 272. Prenumerować można każdego czasu, na Rok Zł: 24. na pół Roku Zł: 12 a przez Pocztę na Rok Zł: 36. na pół Roku Zł: 18. ale biorąc wyśle od Nowego Roku Numeru.

W Drukarni P. Zawadzkiego znajduje się Mowa J. O. Jmci: Xiążęcia Prymsa na Exekwjach za Ludwika XVI. Króla Francuskiego miana w Kościele S. Krzyża w Warszawie dnia 21. Marca 1795.

Kamienica Pod Nro. 14. w Rynku na rogu Ulicy Mostowej, odwoła pniatrach, ze wszelkimi wygodami, kuchniami, stładami, sklepem, piwnicami, oraz studnią na dziedzińcu będącą, w mieście feymowym Grodzie na placu dziedzicznym sytuowana, jest do przednia. Ktoby sobie życzył mieć, do JP. Sobolewskiego Sekr: J. K. Pocztm: Godzieln wiech odezwę czynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytuacji oney zupełną zyszcze informacya.





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl. konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 13. 7. 63 podpis *Ł. Hajduk*

